

# **IZBA CYWILNA**

**Biuletyn Sądu Najwyższego**



**2017**

**2**

**Redakcja**  
**Jacek Gudowski**  
Maciej Machowski

**Współpraca**  
Olga Maria Piaskowska, Arkadiusz Turczyn  
Andrzej Zielony

**Fotografie**  
Paweł Suski, Anna Winiarska

przy udziale



**Wolters Kluwer SA**  
01-208 Warszawa, ul. Przyokopowa 33  
[www.wolterskluwer.pl](http://www.wolterskluwer.pl)

infolinia: 801 044 545  
tel. 22 535 82 03  
e-mail: [handel@wolterskluwer.pl](mailto:handel@wolterskluwer.pl)



**ALICJA NALEWAJKO**  
**SĘDZIA SĄDU NAJWYŻSZEGO**  
**(1926–2016)**

W dniu 24 grudnia 2016 r. w Warszawie  
zmarła sędzia Sądu Najwyższego w stanie spoczynku  
**Alicja Nalewajko**

Alicja Henryka Nalewajko urodziła się dnia 19 stycznia 1926 r. w Warszawie. Studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim ukończyła w 1950 r., uzyskując tytuł magistra prawa. Pracę w sądownictwie rozpoczęła w styczniu 1951 r. jako aplikantka sądowa okręgu Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy. W październiku tego roku została asesorem

sądowym skierowanym do pracy w Sądzie Powiatowym dla Warszawy–Pragi w Warszawie, a w 1952 r. powołano Ją na stanowisko sędziego w tym Sądzie. Początkowo orzekała w sprawach karnych, a następnie – do końca służby sędziowskiej – w sprawach cywilnych.

Z dniem 1 stycznia 1955 r. została powołana na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy, w którym orzekała przez ponad 30 lat, najpierw w sprawach rozpoznawanych przez ten Sąd w pierwszej instancji, a następnie w sprawach rewizyjnych.

W dniu 15 stycznia 1986 r. została delegowana do pracy w Ministerstwie Sprawiedliwości, w Departamencie Spraw Cywilnych, w wydziale rewizji nadzwyczajnych.

Z dniem 1 lipca 1990 r. została powołana na stanowisko sędzi Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej. Na tym stanowisku pozostawała do dnia 19 stycznia 1996 r.

Z pisma Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego Adama Strzembosza z dnia 19 stycznia 1996 r.:

*„W całym okresie swej pracy w sądownictwie wyróżniała się Pani swą wiedzą, rzetelnością i głębokim humanizmem, tak ważnym przy rozstrzyganiu o istotnych problemach innych ludzi. W Sądzie Najwyższym, do którego mogła być Pani powołana dopiero »po przełomie« 1989 r., należała Pani do najwybitniejszych cywilistów. Pani umiejętność jasnego wykładania norm prawnych, formułowania przekonujących koncepcji rozwiązywania najtrudniejszych problemów jurydycznych, zgodnego z normami etycznymi i uzasadnionym interesem uczestników postępowania długo jeszcze będzie wpływać na orzecznictwo Izby Cywilnej Sądu Najwyższego i sądów niższych.”*

W latach 1996–1997 była głównym specjalistą w Biurze Orzecznictwa Sądu Najwyższego.

Została odznaczona Złotym Krzyżem Zasługi (1963), Odznaką Honorową „Za zasługi dla Warszawy” (1964), Krzyżem Kawalerskim Orderu Odrodzenia Polski (1969) oraz Krzyżem Oficerskim Orderu Odrodzenia Polski (1995).

Sędzia Alicja Nalewajko zmarła w Warszawie w dniu 24 grudnia 2016 r. Została pochowana w dniu 3 stycznia 2017 r. na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie.

J.G.

## Wspomnienie

Panią Sędzię Alicję Nalewajko poznałem na początku 1957 r., gdy aplikowałem w Sądzie dla m.st. Warszawy. Pani Sędzia była już wtedy sędzią Sądu Wojewódzkiego. Mówiono o Niej jako osobie niezwykle zdolnej, czego wyrazem było m.in. to, że w ciągu trzech lat ze stanowiska sędziego sądu powiatowego – taka wtedy była najniższa jednostka organizacyjna sądów – awansowała na stanowisko sędziego Sądu Wojewódzkiego. Była cywilistką; w wydziale, w którym orzekała, miała opinię najzdolniejszego sędziego cywilisty w okręgu. Spotkałem się z tą opinią, gdy byłem jeszcze aplikantem w sądzie, w którym Jej koleżanka była przewodniczącą wydziału cywilnego. Pani sędzia Alicja Nalewajko, mimo swoich zdolności, upływu lat, który zwiększał jej kompetencje i doświadczenie zawodowe, nie mogła awansować do Sądu Najwyższego. Mówili o tym różni sędziowie, z którymi się stykałem. Wyłączano ją z grona kandydatów, ponieważ Jej postawa była apolityczna. Była apolityczna w bardzo radykalny sposób. Poza związkiem zawodowym, nie należała do jakichkolwiek innych organizacji społecznych, których wówczas, jak wiadomo, było sporo (*exemplum*: Towarzystwo Przyjaźni Polsko-Radzieckiej) i zapisanie się do którejkolwiek z nich było jednak pewnym – co prawda niepowodującym jakichś istotnych skutków – aktem wskazującym na pozytywny stosunek do rzeczywistości.

Z dorobkiem Pani Sędzi Alicji Nalewajko spotkałem się w szczególnych okolicznościach, w 1975 r., gdy byłem sędzią wizytatorem ds. nieletnich w Sądzie Wojewódzkim dla m.st. Warszawy i dostałem polecenie przygotowania wniosku o przyznanie Jej Złotego Krzyża Zasługi. Przeczytałem akta osobowe, w których wyraźnie zaznaczano Jej niechęć do jakiegokolwiek zaangażowania politycznego. Użyto bardzo charakterystycznego słowa: „niedotykańska”. Trudno powiedzieć – z racjonalnego punktu widzenia – co w opinii o sędzi może takie słowo oznaczać. Po prostu, Pani Sędzia Alicja Nalewajko nie nawiązywała bliższych kontaktów z osobami, z którymi – na płaszczyźnie zawodowej – w Sądzie Wojewódzkim się stykała. Niska kultura wielu sędziów pochodzących z tzw. awansu społecznego, nieraz tylko po niepełnej szkole średniej albo kilkunastu miesiącach tzw. szkoły dla sędziów w Józefowie, po-

wodowała, że Pani Sędzia Alicja Nalewajko, ceniąca własną intymność i suwerenność, nie chciała mieć z tymi osobami nic wspólnego.

Apolityczność Sędzi Alicji Nalewajko była specjalnego rodzaju. Gdy w 1981 r. na terenie sądów warszawskich powstała „Solidarność”, Pani Sędzia była jedną z nielicznych sędziów Sądu Wojewódzkiego, którzy zgłosili do niej akces. Była to decyzja niełatwa. Ówczesny Prezes Sądu Wojewódzkiego dla m.st. Warszawy był człowiekiem ściśle związanym politycznie z ugrupowaniem rządzącym i – jak sam słyszałem – powiedział wtedy w Ministerstwie Sprawiedliwości (byłem tam przewodniczącym związku „Solidarność”, największego w Ministerstwie) – że włosy mu na dłoni wyrosną, jeżeli w jego sądzie powstanie „Solidarność”. A „Solidarność” nie tylko powstała, ale była jedną z najmocniejszych organizacji w sądach na terenie całego kraju.

Pani Sędzia Alicja Nalewajko działała w „Solidarności” do czasu rozpoczęcia stanu wojennego w sposób legalny. Gdy wybuchł stan wojenny, przeprowadzono akcję wymuszania na sędziach oświadczenia, że jeżeli to będzie prawnie możliwe, wystąpią ze związku. Świadek rozmowy Prezesa Sądu Wojewódzkiego z Panią sędzią A. Nalewajko opowiadał mi o jej przebiegu. Prezes Sądu Wojewódzkiego, którego zmuszono do tego rodzaju rozmów, zwrócił się do Pani Sędzi ze słowami: „Pani Sędzio, ja wiem, że Pani nie podpisze żadnego oświadczenia, ale ja bardzo Panią proszę, żeby Pani chociaż kiwnęła głową, że Pani wystąpi z »Solidarności«, jeśli to będzie możliwe”. Pani Sędzia Alicja Nalewajko oczywiście odmówiła nawet kiwnięcia głową. Nie była zresztą odosobniona. Różne inne osoby, nieraz będące w dramatycznej sytuacji życiowej, nie godziły się na tego rodzaju kompromis.

Jak powiedziałem, Pani Sędzia Alicja Nalewajko nigdy nie zajmowała się działalnością polityczną, aż do 1981 r. Działalność w związku zawodowym „Solidarność” w Sądzie Wojewódzkim była zresztą specyficzna; była polityczna w tym sensie, że członkowie „Solidarności” domagali się gwarancji niezawisłości sędziowskiej. Mimo wszystko, Pani Sędzia Alicja Nalewajko była w tamtym czasie doceniana. W 1980 r. otrzymała Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski; po prostu wypadało tak wybitnego sędziego czymkolwiek usatysfakcjonować, skoro nie może się znaleźć w Sądzie Najwyższym, w sądzie, do którego predestynowały ją kwalifikacje.

Opowiem jeszcze o jednym wspomnieniu ściśle związanym z Panią Sędzią Alicją Nalewajko. W 1988 r. rozpoczęły się rozmowy Okrągłego Stołu i w ich dalszej fazie, już chyba pod koniec roku, okazało się, że podstolik dotyczący prawa i sądów, któremu miałem zaszczyt współprzewodniczyć, nie mieści się w Pałacu Rzeczypospolitej przy Krakowskim Przedmieściu, późniejszym Pałacu Prezydenckim. Wobec tego zaproponowano, aby przenieść jego obrady do Ministerstwa Sprawiedliwości. Dla wielu osób Ministerstwo Sprawiedliwości było symbolem najgorszej strony władzy Polski Ludowej, ale ja, pracując w Instytucie Badania Prawa Sądowego, miałem – głównie ze względu na sąsiedztwo lokalowe – kontakty z sędziami i innymi pracownikami Ministerstwa, o których, po różnych kontaktach w „Solidarności”, nie miałem aż tak złego zdania. Ale wielu z nich czuło się skrępowanych, dlatego spotkaliśmy się najpierw poza Ministerstwem i dopiero zgromadzeni, grupą weszliśmy na jego teren. Ku naszemu zaskoczeniu na podjeździe Ministerstwa kłębił się powitalny tłum kilkudziesięciu osób, składający się głównie z woźnych, sprzątaczek, kierowców i innych osób, które należały do „Solidarności”, ale nie zostały usunięte, bo oczywiście nie były uważane za niewygodne lub niebezpieczne politycznie. Ten tłum czekał na nas, a wśród nich była Pani Sędzia Alicja Nalewajko z ogromnym bukietem pąsowych róż. Była to ewidentna demonstracja, w związku z czym pierwszy zastępca Ministra Sprawiedliwości Tadeusz Skóra domagał się nawet wszczęcia postępowania karnego o przestępstwo wrogiej manifestacji. Do tego nie doszło, zdarzenia biegły szybko, niemniej efekt, nawet psychologiczny, był bardzo wyraźny. W czasie rozmów w Ministerstwie Sprawiedliwości przede mną stał wielki bukiet pąsowych róż, a po stronie Ministra Sprawiedliwości, współprzewodniczącego, tylko butelka z wodą sodową.

To zdarzenie świadczy o postawie i odwadze cywilnej Sędzi Alicji Nalewajko, gdyż niewiele osób by się wtedy zdecydowało, w tak niewykryształizowanej sytuacji politycznej, na wyraźne zamanifestowanie swojej postawy i swojego stosunku do rzeczywistości, na którą oczekiwaliśmy.

Pani Sędzia Alicja Nalewajko znalazła się w Sądzie Najwyższym natchmiast po zmianach 1989 r. Na podstawie ustawy z dnia 20 grudnia 1989 r. z całą grupą kilkudziesięciu sędziów przeszła pozytywnie selekcję dokonaną przez Krajową Radę Sądownictwa i została sędzią Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej, gdzie była jednym z najlepiej przygoto-

wanych sędziów do pełnienia tej funkcji. Znalazła się w Izbie Cywilnej oczywiście dziesiątki lat za późno i gdy w 1996 r. skończyła 70 lat Jej także służba musiała się zakończyć. Zakończyła się zresztą wysokim odznaczeniem państwowym – Krzyżem Oficerskim Orderu Odroczenia Polski. Byłem wtedy Pierwszym Prezesem Sądu Najwyższego, ale jako kandydat w wyborach prezydenckich przebywałem na urlopie, więc nie mogłem dopilnować, aby przyznano Jej co najmniej Krzyż Komandorski. Panią Sędzię Alicję Nalewajko wszyscy zawsze bardzo szanowaliśmy i liczyliśmy się z Jej zdaniem.

Na koniec przytoczę charakterystyczną dla Niej anegdotkę. W jakiejś bardzo spornej sprawie powołano mieszany skład orzekający Sądu Najwyższego, „siódemkę” składającą się z sędziów Izby Karnej, z udziałem Sędzi A. Nalewajko jako cywilistki, ponieważ rozstrzygany problem miał odniesienia cywilistyczne. Po wydaniu uchwały jeden z sędziów Izby Karnej tak mi o tej „siódemce” opowiadał: „Panie Prezesie, Pani Sędzia Nalewajko w tak prosty i przekonujący sposób wyjaśniła nam to niezwykle trudne, cywilne zagadnienie, że myśmy je naprawdę zrozumieli”. Podkreślenie kwalifikacji, które pozwalają na proste i przekonujące wyjaśnienie najtrudniejszych problemów prawnych, to największy komplement, jaki można skierować w stosunku do sędziego.

Powszechnie szanowana, lubiana, wyróżniana Pani Sędzia Alicja Nalewajko odegrała w wymiarze sprawiedliwości bardzo pozytywną rolę, zarówno w płaszczyźnie zawodowej, jak i płaszczyźnie ideowej, która charakteryzowała jej postawę i postawę wielu, wielu sędziów sądów warszawskich.

*Adam Strzembosz*

notował M.M.



## UCHWAŁY

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Toruniu postanowieniem z dnia 7 września 2016 r., VIII Cz 587/16, zagadnienia prawnego:

„1. Czy wynagrodzenie na rzecz adwokata ustanowionego z urzędu, może zostać przyznane od Skarbu Państwa w wysokości niższej niż 1/2 stawki maksymalnej określonej w § 4.1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801)?

2. Czy sąd odwoławczy rozstrzygając zażalenie na wysokość przyznanych pełnomocnikowi z urzędu kosztów pomocy prawnej władny jest zasądzić zwrot kosztów poniesionych przez tego pełnomocnika w postępowaniu zażaleniowym od Skarbu Państwa?”

podjął uchwałę:

**1. Na podstawie rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz.U. z 2015 r., poz. 1801) sąd przyznawał te koszty zawierające opłatę w wysokości nie mniejszej niż 1/2 opłaty maksymalnej określonej w rozdziałach 2–4 rozporządzenia, nieprzekraczającej – z zastrzeżeniem § 4 ust. 2 rozporządzenia – wartości przedmiotu sprawy, podwyższonej o odpowiednią kwotę podatku od towarów i usług.**

**2. Adwokatowi ustanowionemu z urzędu należy się od Skarbu Państwa zwrot kosztów postępowania zażaleniowego w razie uwzględnienia jego zażalenia na postanowienie w przedmiocie wniosku o przyznanie mu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu.**

*(uchwała z dnia 13 stycznia 2017 r., III CZP 87/16, A. Górski, W. Pawlak, K. Weitz)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Okręgowy w Lublinie postanowieniem z dnia 28 lipca 2016 r., II Cz 1801/15, zagadnienia prawnego:

„Czy przy sporządzaniu planu podziału sumy uzyskanej z egzekucji świadczeń emerytalno-rentowych komornik winien uwzględnić koszty postępowania egzekucyjnego poniesione przez wierzycieli w wysokości przewidywanej, czy też niezbędne jest wcześniejsze prawomocne ustalenie tych kosztów w drodze postanowień?”

podjął uchwałę:

**Komornik sądowy, sporządzając plan podziału sumy uzyskanej z egzekucji ze świadczeń emerytalno-rentowych, uwzględnia poniesione przez wierzyciela koszty celowej egzekucji. Ostateczną wysokość należnych wierzycielowi od dłużnika kosztów egzekucyjnych komornik ustala postanowieniem wydanym na podstawie art. 770 zdanie trzecie k.p.c., po zakończeniu postępowania egzekucyjnego.**

*(uchwała z dnia 13 stycznia 2017 r., III CZP 88/16, A. Górski, W. Pawlak, K. Weitz)*

\*

Sąd Najwyższy po rozstrzygnięciu przedstawionego przez Sąd Apelacyjny we Wrocławiu postanowieniem z dnia 27 września 2016 r., I ACa 896/1, zagadnienia prawnego:

„1. Czy w sprawie, w której powód domaga się realizacji uprawnień z tytułu rękojmi za wady dzieła, termin określony w art. 568 § 1 k.c.,

w brzmieniu według stanu prawnego obowiązującego do dnia wejścia w życie ustawy nowelizującej Kodeks cywilny z dnia 30 maja 2014 r., ulega wyłączeniu na podstawie art. 568 § 2 k.c. w razie podstępnego zatajenia wady przez wykonawcę, niezależnie od tego, jaki czas upłynął od wydania dzieła zamawiającemu?

2. czy w powyższej sprawie, uprawnienia zamawiającego z tytułu rękojmi polegające na żądaniu obniżenia ceny (przez zwrot części ceny już uiszczonej), stanowi uprawnienie prawokształtujące ulegające wygaśnięciu, czy roszczenia podlegające przedawnieniu?

3. w przypadku uznania, że żądanie obniżenia ceny wynikające z rękojmi za wady budynku stanowi roszczenie podlegające przedawnieniu, od jakiego momentu rozpoczyna swój bieg termin przedawnienia?”

**odmówił podjęcia uchwały.**

*(postanowienie z dnia 13 stycznia 2017 r., III CZP 89/16, A. Górski,  
W. Pawlak, K. Weitz)*

## ZAGADNIENIA PRAWNE PRZEDSTAWIONE DO ROZSTRZYgniĘCIA

III CZP 1/17

**„Czy pierwsza studzienka kanalizacyjna, licząc od strony budynku odbiorcy, znajdująca się na nieruchomości odbiorcy usług, stanowi część przyłącza do sieci w rozumieniu art. 15 ust. 2 ustawy z dnia 7 czerwca 2001 r. o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę i zbiorowym odprowadzaniu ścieków (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 139 ze zm.)?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Częstochowie z dnia 23 listopada 2016 r., VI Ca 840/16, H. Szwyngiel, H. Garus, J. Ignasiak)*

Sąd Okręgowy wskazał, że z powołanego w zagadnieniu prawnym przepisu wynika, iż realizację budowy przyłączy do sieci zapewnia na własny koszt osoba ubiegająca się o przyłączenie nieruchomości do sieci. W przepisie tym nie zostało zdefiniowane pojęcie „przyłącze do sieci”, ale art. 2 pkt 5 ustawy posługuje się pojęciem „przyłącze kanalizacyjne”. Po przeprowadzeniu analizy orzecznictwa Sąd drugiej instancji doszedł do wniosku, że nie daje ono podstaw do utożsamiania tych pojęć. Użycie przez ustawodawcę terminu „przyłącze do sieci” jest nieprzypadkowe, zwłaszcza że w przedmiotowym przepisie ustawodawca obok tego pojęcia wymienił studnię wodomierzową, pomijając studzienkę kanalizacyjną, co w ocenie Sądu Okręgowego skutkuje pytaniem, czy studzienka kanalizacyjna jest elementem sieci kanalizacyjnej, czy elementem przyłącza do sieci.

A.T.

### III CZP 2/17

**„Czy wniesiony przez profesjonalnego pełnomocnika środek odwoławczy od postanowienia rozstrzygającego sprawę co do istoty, podlegającego zaskarżeniu apelacją, a zatytułowany »zażalenie« i określony jako zażalenie zarówno w *petitum*, jak i uzasadnieniu środka odwoławczego, należy traktować zgodnie z jego oznaczeniem?»**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 19 października 2016 r., X Ga 209/16, T. Chojnacki, R. Norkiewicz, J. Waltrowska)*

Zdaniem Sądu drugiej instancji, zarówno orzecznictwo Sądu Najwyższego, jak i sądów powszechnych jest w zakresie przedstawionego zagadnienia prawnego niejednolite.

Stanowisko, że wniesiony przez zawodowego pełnomocnika środek odwoławczy od orzeczenia rozstrzygającego sprawę co do istoty, który został mylnie oznaczony, może otrzymać dalszy bieg i zostać rozpoznany merytorycznie przez sąd odwoławczy lub kasacyjny, uzasadnia się tym, iż art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c. nie zawiera zastrzeżenia, że nie dotyczy on pism wnoszonych między innymi przez adwokatów lub radców prawnych. Zagwarantowane w art. 176 ust. 1 Konstytucji prawo do rozpoznania sprawy przez sąd drugiej instancji nie może być ograniczane przez zbyt rygorystyczne podejście do oceny spełnienia ustawowych wymagań stawianych środkom odwoławczym, nawet gdy strony są reprezentowane przez zawodowych pełnomocników. Jeśli sąd drugiej instancji powziął wątpliwości co do treści pisma złożonego przez pełnomocnika, to powinien wezwać go do złożenia stosowych wyjaśnień. Zaniechanie wezwania nie może wywoływać negatywnych skutków dla strony. Pismom procesowym pełnomocnika strony, mimo oczywistych błędów, omyłek lub niedokładności, może zostać nadany bieg.

Inne stanowisko, według którego mylnie oznaczony środek odwoławczy wniesiony przez zawodowego pełnomocnika podlega odrzuceniu jako niedopuszczalny, jest wspierane argumentem, że mylny wybór środka zaskarżenia dokonany przez zawodowego pełnomocnika nie może być potraktowany jako mylne oznaczenie pisma procesowego (środka odwoławczego) ze skutkami wynikającymi z art. 130 § 1 zdanie drugie k.p.c. Brak wystarczających podstaw do przypisywania czynnościom proce-

sowym podejmowanym w formie pisemnej przez zawodowych pełnomocników innego znaczenia niż wynikające z ich jednoznacznej, niewątpliwej treści. Od profesjonalnego prawnika należy oczekiwać, że znane mu są podstawowe zasady systemu zaskarżania orzeczeń sądowych w postępowaniu cywilnym. Od zawodowego pełnomocnika oczekuje się profesjonalizmu i kompetencji, a także wymaga precyzji przy dokonywaniu czynności procesowych, w szczególności w zakresie formy złożonych pism.

A.T.

\*

### III CZP 3/17

**„Czy właściciel nieruchomości może żądać na podstawie art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. w związku z art. 305<sup>1</sup> k.c. ustanowienia na rzecz gminy obciążonej służebności przesyłu, polegającej na korzystaniu z nieruchomości obciążonej na potrzeby biegnącej przez nią sieci wodociągowej, jeżeli gmina jest właścicielem tej sieci, ale urządzenia, które służą do doprowadzania wody wydzierżawiła spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, będącej przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 30 listopada 2016 r., I Ca 206/16, A. Kuta, E. Pietraszewska, T. Weiert)*

Sąd Okręgowy wskazał, że w związku z rozpoznawaniem spraw o ustanowienie służebności przesyłu w postępowaniu nieprocesowym należy ustalić, czy żądanie przewidziane w art. 305 § 2 k.c. skierowano do podmiotu, który ma interes prawny, czyli że wynik postępowania będzie rzeczywiście dotyczył jego praw. Interes prawny uczestnika w postępowaniu o ustanowienie służebności na podstawie wymienionego przepisu wynika z tego, że jest właścicielem urządzenia przesyłowego biegnącego przez nieruchomość wnioskodawcy oraz z tego, że jest przedsiębiorcą i odmówił zawarcia umowy o ustanowienie służebności przesyłu, a jest ona konieczna do korzystania z tych urządzeń. Te przesłanki mogą wykluczać interes prawny podmiotu, który nie jest przedsiębiorcą, ponieważ nie dostarcza wody,

a więc ustanowienie na jego rzecz służebności nie jest konieczne do korzystania przez niego z urządzeń wodociągowych. W rozpoznawanej sprawie oznacza to, że gmina, będąc właścicielem wodociągu, nie jest przedsiębiorcą, który korzysta z urządzeń przesyłowych, co wyłącza ustanowienie na jej rzecz służebności przesyłu. Skoro spółka zajmująca się doprowadzaniem wody przy użyciu tych urządzeń nie jest ich właścicielem, to i ona nie może być adresatem żądania o ustanowienie służebności.

Ponadto, po wprowadzeniu instytucji służebności przesyłu nie jest możliwe ustanowienie służebności gruntowej na podstawie art. 285 k.c.

Zdaniem Sądu, można jednak twierdzić, że gmina jest uprawniona do służebności przesyłu, ponieważ będąc właścicielem urządzeń wodociągowych, wykonuje działalność gospodarczą polegającą na dostarczaniu wody w ten sposób, że oddała te urządzenia w dzierżawę. Nie musi się przy tym posługiwać gminną jednostką organizacyjną nieposiadającą osobowości prawnej. Można także twierdzić, że art. 305<sup>1</sup> i art. 305<sup>2</sup> § 2 k.c. powinny obejmować gminę będącą właścicielem urządzeń wodociągowych, ponieważ kryterium własności jest dla stosowania tych norm wystarczające. Gmina może być więc adresatem żądania o ustanowienie służebności przesyłu, nie będąc „przedsiębiorstwem wodociągowo-kanalizacyjnym” w rozumieniu ustawy o zbiorowym zaopatrzeniu w wodę. Zastrzeżenie, że służebność przesyłu ma być konieczna do korzystania z urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., odnosi się do zakresu wymaganego obciążenia cudzej nieruchomości – stosownie do charakteru urządzenia tam posadowionego.

Przedstawione argumenty mogą więc wskazywać, że służebność przesyłu może być ustanowiona na rzecz przedsiębiorcy, który nie eksploatuje urządzenia przesyłowego.

O.M.P.

\*

III CZP 4/17

**„Czy w przypadku, gdy na skutek zażalenia dłużnika na postanowienie o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu postanowienie to zmieniono i oddalono wniosek,**

**dopuszczalne jest zasądzenie od wierzyciela na rzecz dłużnika kosztów postępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie tego tytułu?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Elblągu z dnia 18 listopada 2016 r., I Cz 666/16, A. Kuta, E. Pietraszewska, T. Osowicka)*

Sąd Okręgowy wskazał, że wstępnie trzeba założyć, iż nie można odmawiać doniosłości prawnej upadkowi tytułu wykonawczego tylko z tej przyczyny, że w postanowieniu o umorzeniu postępowania egzekucyjnego wskazano, iż uwzględniono wniosek wierzyciela oparty na art. 825 pkt 1 k.p.c. Wprawdzie wierzyciel nie musi wskazywać przyczyn żądania umorzenia postępowania egzekucyjnego, ale w niniejszej sprawie żądanie wierzyciela przedstawiono komornikowi po zmianie postanowienia o nadaniu klauzuli wykonalności bankowemu tytułowi egzekucyjnemu i oddaleniu wniosku banku. Innej podstawy wierzyciel nie wskazał. Ponadto przed umorzeniem postępowania egzekucyjnego komornikowi doręczono wniosek dłużniczki o umorzenie egzekucji.

Według art. 825 pkt 2 k.p.c., organ egzekucyjny umarza egzekucję na wniosek wierzyciela lub dłużnika, jeżeli prawomocnym orzeczeniem tytuł wykonawczy został pozbawiony wykonalności, co dotyczy również sytuacji, w której sąd drugiej instancji „uchylił” klauzulę wykonalności na skutek uwzględnienia zażalenia dłużnika. Przy orzekaniu o umorzeniu nie można uznawać za nieistotną okoliczności, która wyłącza prowadzenie egzekucji w zgodzie z prawem, w tym wypadku – pozbawienie wierzyciela możliwości posługiwania się tytułem wykonawczym. Taka podstawa umorzenia powinna wyprzedzać żądanie wierzyciela oparte na art. 825 pkt 1 k.p.c. Do takiego wniosku prowadzi także kolejność, w jakiej wybrane przesłanki umorzenia wymieniono w art. 827 § 1 zdanie drugie k.p.c. Pośilkowo można jeszcze wskazać, że podstawa, jaką komornik wskaże w postanowieniu o umorzeniu egzekucji, nie niweczy możliwości powołania się na upadek tytułu wykonawczego i obciążenie wierzyciela, w miejsce dłużnika, opłatami stosunkowymi z art. 49 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji.

Według art. 770 k.p.c., dłużnik powinien zwrócić wierzycielowi koszty niezbędne do celowego przeprowadzenia egzekucji, które ściąga się



wraz z egzekwowanym roszczeniem. W postępowaniu egzekucyjnym obowiązuje zasada odpowiedzialności dłużnika za koszty, co może oznaczać, że niezależnie od sposobu zakończenia egzekucji koszty związane z jej przeprowadzeniem ponosi dłużnik. W takiej sytuacji uzasadnione byłoby twierdzenie, że na koszty powstające w postępowaniu egzekucyjnym składają się opłaty i wydatki należne organowi egzekucyjnemu oraz należności wierzyciela, a w żadnym wypadku nie można zaliczyć do tych kosztów należności dłużnika.

Jednocześnie trzeba stwierdzić, że koszty postępowania egzekucyjnego mogą jednak obciążać wierzyciela. Pomijając kwestię zaliczek na wydatki, należy zwrócić uwagę, że opłaty pobierane przez komornika za prowadzenie egzekucji mogą w określonych sytuacjach przypadać od wierzyciela. Postępowanie egzekucyjne wszczęto na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego, a więc tytułu, który nie korzystał ani z przymiotu prawomocności względem dłużnika, ani z powagi rzeczy osądzonej. Tytułowi temu nadano wcześniej sądową klauzulę wykonalności. Z kolei art. 777 k.p.c. w pierwotnym brzmieniu zawierał uboższy katalog pozasądowych tytułów egzekucyjnych, a ponadto należy sądzić, że liczba pozasądowych dokumentów rzeczywiście wykorzystywanych jako podstawa egzekucji była wielokrotnie mniejsza. Groźba prowadzenia postępowań egzekucyjnych na podstawie tytułów, które następnie wygasły z przyczyn, za które odpowiedzialność można było przypisać wierzycielowi, była ograniczona.

Przedstawiona wykładnia art. 770 k.p.c., wyłączając możliwość zwrotu dłużnikowi kosztów niezbędnych do podjęcia w postępowaniu egzekucyjnym obrony przed bezpodstawnym działaniem wierzyciela, ewentualnie zmuszając do wytoczenia przeciwko wierzycielowi powództwa o zapłatę odszkodowania, uniemożliwia uwzględnienie w ramach postępowania egzekucyjnego istotnych zdarzeń prawnych wpływających na rozstrzygnięcie o kosztach. Pozostawia poza podstawami tego rozstrzygnięcia przypadki wszczęcia egzekucji na podstawie tytułu wykonawczego dotkniętego takimi wadami, które spowodowały jego upadek.

O.M.P.

III CZP 5/17

**„Czy roszczenie wspólników spółki cywilnej będących osobami fizycznymi, którzy na nieruchomości wchodzącej w skład ich majątku wspólnego prowadzą hotel, o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z tej nieruchomości w związku z przebiegiem przez nią gazociągu należącego do przedsiębiorcy przesyłowego, przedawnia się w terminie 3 czy 10 lat?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Poznaniu z dnia 16 grudnia 2016 r., II Ca 108/16, T. Żak, A. Czarnecka, B. Woźniak)*

Przedstawiony do rozstrzygnięcia problem sprowadza się do udzielenia odpowiedzi na pytanie, czy roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności przesyłu jest roszczeniem związanym z działalnością gospodarczą spółki cywilnej, której przedmiotem działalności gospodarczej są usługi hotelarskie.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że podobnym problemem zajmował się już Sąd Najwyższy w odniesieniu do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością i stwierdził, iż roszczenie przedsiębiorcy, który jest spółką z ograniczoną odpowiedzialnością, o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości przez inny podmiot przedawnia się w terminie lat trzech.

Jak zauważył Sąd Okręgowy, sytuacja spółki cywilnej jest podobna do sytuacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, z tą różnicą, że spółka cywilna nie jest odrębnym podmiotem, lecz jednostką organizacyjną, którą tworzą osoby fizyczne wykonujące wspólną działalność gospodarczą.

Sąd drugiej instancji omówił argumenty, które przemawiały za skróceniem w art. 118 k.c. terminu przedawnienia roszczeń związanych z działalnością gospodarczą do trzech lat oraz przedstawił orzecznictwo Sądu Najwyższego, które w konkretnych przypadkach kwalifikowało określone roszczenia, jako związane lub nie z prowadzoną działalnością gospodarczą.

O związku roszczenia z prowadzeniem działalności gospodarczej powinny decydować okoliczności istniejące w chwili jego powstania i za takie czynności uznaje się działania podejmowane w celu realizacji zadań mieszczących się w przedmiocie działalności w sposób bezpo-

średni lub pośredni, ale pod warunkiem, że zachodzi pomiędzy nimi normalny i funkcjonalny związek. Zdaniem Sądu Okręgowego, w przedmiotowej sprawie roszczenie dochodzone przez powodów nie jest związane z zakresem ich aktywności gospodarczej, zajmują się oni bowiem prowadzeniem hotelu. Wydaje się zatem, że roszczenie o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z ich nieruchomości, jako współników spółki cywilnej, nie jest związane ani bezpośrednio, ani pośrednio z prowadzeniem przez nich w ramach spółki działalności gospodarczej, bo nie ma z tą działalnością funkcjonalnego i przedmiotowego związku.

A.Z.

\*

### III CZP 6/17

**„1. Czy w razie ogłoszenia upadłości banku–zastawnika, po dokonaniu przez niego przelewu na zabezpieczenie wierzytelności wraz z zabezpieczającym ją zastawem rejestrowym, w postępowaniu rejestrowym o zmianę wpisu zastawnika obligatoryjnym uczestnikiem jest bank w upadłości-dotychczasowy zastawnik, czy też syndyk masy upadłości tego banku?**

**2. W razie udzielenia odpowiedzi na pytanie 1, że bank jest obligatoryjnym uczestnikiem postępowania o zmianę wpisu, czy po stronie banku w upadłości-dotychczasowego zastawnika zachodzi ujemna przesłanka postępowania z uwagi na brak organu uprawnionego do jego reprezentowania uniemożliwiający mu działanie?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Warszawie z dnia 17 października 2016 r., XXIII Ga 799/16, T. Szczurowski, A. Janas, A. Grzybczak-Stachyra)*

Sąd drugiej instancji omówił szczegółowo odpowiednie regulacje ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe oraz ustawy z dnia 6 grudnia 1996 r. o zastawie rejestrowym i rejestrze zastawów, które mają zastosowanie w rozpoznawanej sprawie. Zauważył, że chociaż zastaw rejestrowy jest prawem zbywalnym, to zgodnie z art. 17 ust. 1 ustawy o zastawie rejestrowym może być zbyty tylko wraz z wierzytelnością,

którą zabezpieacza. Biorąc pod uwagę, że w przedmiotowym przypadku wierzycelność została już skutecznie względem masy upadłości przeniesiona na rzecz Narodowy Bank Polski, to w toku postępowania upadłościowego nie jest możliwe zbycie zastawu rejestrowego na rzecz innego podmiotu w celu zaspokojenia wierzycieli upadłego banku.

Wobec tego, podobnie jak w przypadku majątkowych praw niezbywalnych, można przyjąć, że zastaw nie wchodzi do masy upadłości cedenta–zastawnika, a w konsekwencji postępowanie o wpisanie do rejestru zastawów zmiany zastawnika nie dotyczy masy upadłości, co z kolei oznacza, że uczestnikiem postępowania o zmianę wpisu przez ujawnienie nowego zastawnika powinien być obligatoryjnie bank, a nie syndyk tego banku.

Sąd drugiej instancji podkreślił, że przedmiotowa ustawa o zastawie rejestrowym nie reguluje szczegółowo kwestii uczestników postępowania, wobec czego zastosowanie będzie miał art. 694<sup>3</sup> § 2 k.p.c. Odpowiednio zatem do treści tego przepisu oraz ze względu na fakt, że przedmiotowe postępowanie nie dotyczy masy upadłości, uczestnikiem postępowania w sprawie z wniosku o wpis zmiany zastawnika będzie oprócz zastawcy i dłużnika także zastawnik wpisany do rejestru zastawów, objęty wnioskiem o wykreślenie i wpisanie nowego. Trzeba także mieć na względzie, że zgodnie z utrwalonym w doktrynie i orzecznictwie stanowiskiem, osoby wskazane w ustawie jako uczestnicy postępowania nieprocesowego z mocy prawa stają się uczestnikami (uzyskują przymiot uczestnika) z chwilą jego wszczęcia, choćby nie były wskazane we wniosku ani wezwane przez sąd i nie wzięły udziału w postępowaniu.

W sprawie pojawia się także problem dotyczący reprezentacji upadłego banku. Zdaniem Sądu Okręgowego, znajdzie tu zastosowanie art. 433 Prawa upadłościowego (w wersji obowiązującej przed dniem 1 stycznia 2016 r.), zgodnie z którym z dniem ogłoszenia upadłości organy zarządzające i nadzorcze banku ulegają rozwiązaniu oraz wygasają zarząd komisaryczny, powołanie likwidatora oraz uprawnienia kuratora ustanowionego na podstawie art. 144 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe. Oznacza to, że z dniem ogłoszenia upadłości wygaśnie zarząd komisaryczny banku, a wobec tego nie ma on organu uprawnionego do jego reprezentowania, co uniemożliwia bankowi działanie w po-

stępowaniu, zwłaszcza że w okresie postępowania upadłościowego nie jest możliwe ustanowienie organów banku.

A.Z.

\*

### III CZP 7/17

**„Czy samo złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej do sądu, bez uprzedniego zgłoszenia roszczenia bezpośrednio zobowiązanemu do jego zaspokojenia, jest wystarczające do zachowania terminu z art. 129 ust. 4 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 roku Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 672), w sytuacji, gdy odpis wniosku doręczony został przeciwnikowi po upływie terminu wskazanego w powołanym przepisie?”**

*(postanowienie Sądu Okręgowego w Krakowie z dnia 24 listopada 2016 r., II Ca 1730/16, B. Tabaka, G. Buła, M. Hałgas)*

Sąd drugiej instancji rozważał, czy do zachowania terminu przewidzianego w art. 129 ust. 4 ustawy – Prawo ochrony środowiska wystarczy zgłoszenie tego roszczenia w piśmie złożonym w terminie do sądu – niezależnie od daty doręczenia pisma obejmującego to roszczenie stronie przeciwnej – czy też konieczne jest, aby roszczenie to w terminie zgłoszone zostało obowiązanemu do jego zaspokojenia w taki sposób, aby mógł on zapoznać się z treścią zgłoszonego roszczenia, przy czym możliwość ta może być także skutkiem doręczenia obowiązanemu pisma inicjującego postępowanie sądowe, obejmującego przedmiotowe roszczenia (art. 61 k.c.).

Sąd Okręgowy przypomniał, że czynność, którą ma obowiązek dokonać uprawniony, aby zachować termin zawity przewidziany w wymienionym przepisie ma być docelowa, a nie „ostatnia możliwa”, tj. taka, po której podjęciu uprawnionemu nie będą przysługiwały dalsze środki prawne. Złożenie wniosku o zawezwanie do próby ugodowej również jest formą wystąpienia z roszczeniem; należy je traktować jako czynność docelową w rozumieniu wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 grudnia 2013 r., II CSK 161/13 (OSNC-ZD 2015, nr B, poz. 16).

M.M.

III CZP 8/17

**„Czy powstanie obowiązku opublikowania sprostowania uregulowanego w art. 31a ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe oraz procesową legitymację bierną w sprawach wnoszonych na podstawie art. 39 tej ustawy należy łączyć z podmiotowym statusem redaktora naczelnego w stosunkach dotyczących kierowania redakcją, czy też z podmiotowością osoby fizycznej powołanej na stanowisko redaktora naczelnego?”**

*(postanowienie Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 2 grudnia 2016 r., I ACa 1192/15, P. Kurzawa, R. Obrębski, M. Siemianowicz-Orlik)*

Sąd drugiej instancji podkreślił, że obowiązkiem opublikowania sprostowania nie jest objęta osoba fizyczna powołana na stanowisko redaktora naczelnego, wykonanie bowiem tego obowiązku nie jest związane z jej sprawami prywatnymi, w których się powinna ujawniać podmiotowość takiej osoby, czyli jej działanie we własnym, prywatnym imieniu; pozostaje ona w sferze jej obowiązków zawodowych, czyli działania w imieniu podmiotu, na rzecz którego taka osoba fizyczna wykonuje powierzone jej zadania zawodowe. Taka osoba działa w imieniu redaktora naczelnego, któremu nie użycza własnej zdolności prawnej, lecz tylko swoje umiejętności intelektualne oraz zdolność postulacyjną, którą należy odróżniać – także w prawie materialnym – od zdolności prawnej, z tych samych powodów, ze względu na które zdolność sądowa i legitymacja procesowa są odróżniane od zdolności postulacyjnej stron oraz przyjętego w art. 67 § 1 k.p.c. sposobu dokonywania czynności przez inne strony niż osoby fizyczne, czyli przez organ albo reprezentanta, szerokie rozumienie którego powinno obejmować też osobę, która została powołana na stanowisko strony, takiej jak prokurator, syndyk, kurator albo też prezes centralnego urzędu regulacyjnego lub dyrektor przedsiębiorstwa państwowego.

Sąd drugiej instancji wskazał też na sytuację, w której następuje zmiana osoby redaktora. Podkreślił, że w takim przypadku wyrok uwzględniający obowiązek opublikowania sprostowania w stosunku do byłego redaktora naczelnego byłby w ogóle niewykonalny, art. 788 k.p.c. bowiem nie może stanowić podstawy nadania klauzuli wykonalności wyrokowi

wydanemu wobec poprzedniego redaktora naczelnego przeciwko nowej osobie, która została powołana na to stanowisko po doręczeniu odpisu pozwu, w tym już po wydaniu wyroku, lecz przed jego dobrowolnym albo przymusowym wykonaniem przez zobowiązanego. Nowy redaktor nie jest nowym dłużnikiem, w tym następcą prawnym poprzedniego, chodzi bowiem o ten sam obowiązek, który nie został nałożony na piastuna tego stanowiska, lecz bezpośrednio na redaktora naczelnego. Odmienne stanowisko jest niezasadne konstrukcyjnie, gdyż narusza istotę podmiotowości procesowej polegającej na transponowaniu podmiotowości prawa materialnego na postępowania toczące się z udziałem określonych osób jako dłużników albo wierzycieli, w tym również statusu redaktora naczelnego na procesy wnoszone zgodnie z art. 39 i art. 31a Prawa prasowego. Nie można więc transponować na takie procesy podmiotowości, w tym zdolności prawnej, osoby piastującej podane stanowisko.

Sąd Apelacyjny wskazał też, że gdyby obowiązek opublikowania sprostowania prasowego był przypisany do podmiotowości osoby fizycznej powołanej na stanowisko redaktora naczelnego, nawet jej odwołanie z tej funkcji nie miałyby wpływu na związek tego obowiązku z podmiotowością piastuna. Nie mogłyby więc doprowadzić do zmiany podmiotu zobowiązanego do opublikowania sprostowania, a więc również do przejęcia tego obowiązku przez następną osobę powołaną na to stanowisko. Śmierć redaktora naczelnego musiałaby natomiast prowadzić do wygaśnięcia tej treści świadczenia, nie można bowiem przyjąć, aby obowiązek ten przechodził na jego spadkobierców.

M.M.

## **ORZECZENIA, KTÓRE ZOSTANĄ OPUBLIKOWANE W OSNC 2017, NR 3**

**Darowizna udziału we współwłasności rzeczy ruchomej przez jednego z dwóch współwłaścicieli na rzecz drugiego powoduje – jeżeli umowa darowizny nie stanowi inaczej – przejście na obdarowanego uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży, na podstawie której doszło do nabycia współwłasności rzeczy.**

*(uchwała składu siedmiu sędziów z dnia 19 października 2016 r., III CZP 5/16, D. Zawistowski, I. Gromska-Szuster, J. Gudowski, A. Owczarek, W. Pawlak, K. Pietrzykowski, M. Wysocka, OSNC 2017, nr 3, poz. 26)*

\*

**Roszczenie o odsetki za okres po ogłoszeniu upadłości może być dochodzone przeciw upadłemu w drodze powództwa nawet przed zakończeniem postępowania upadłościowego.**

*(uchwała z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CZP 113/15, K. Strzelczyk, M. Kocon, A. Piotrowska, OSNC 2017, nr 3, poz. 27)*

\*

**Wniesienie przez działkowca – na podstawie art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz.U. z 2014 r., poz. 40 ze zm.) – powództwa o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenie umowy dzierżawy działkowej nie ma wpływu na**



**wygaśnięcie prawa do działki z upływem terminu wypowiedzenia (art. 35 pkt 1 wskazanej ustawy).**

(uchwała z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CZP 2/16, K. Strzelczyk, M. Kocon, A. Piotrowska, OSNC 2017, nr 3, poz. 28)

\*

Większość głosów wymaganą do podjęcia uchwały rady wierzycieli na podstawie art. 207 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) w brzmieniu sprzed nowelizacji dokonanej ustawą z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne (Dz.U. z 2015 r., poz. 978) określa się w stosunku do pełnego składu rady.

(uchwała z dnia 21 kwietnia 2016 r., III CZP 3/16, B. Myszka, D. Dończyk, A. Górski, OSNC 2017, nr 3, poz. 29)

\*

1. O wynagrodzeniu opiekuna prawnego sąd orzeka w postępowaniu nieprocesowym (art. 597 k.p.c.) także wtedy, gdy opiekun wystąpi o przyznanie mu wynagrodzenia po śmierci osoby, nad którą sprawował opiekę.

2. Zainteresowanymi w sprawie o przyznanie wynagrodzenia opiekunowi są spadkobiercy osoby, nad którą sprawował opiekę (art. 510 § 1 k.p.c.). Jeżeli okaże się, że nie są oni uczestnikami postępowania, sąd wezwie ich do udziału w sprawie (art. 510 § 2 k.p.c.).

(uchwała z dnia 13 maja 2016 r., III CZP 9/16, M. Romańska, J. Frąckowiak, M. Koba, OSNC 2017, nr 3, poz. 30)

\*

Do regresu między ubezpieczycielami w przypadku tzw. ubezpieczenia podwójnego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego stosuje się w drodze analogii przepis art. 824<sup>1</sup> § 2 k.c.

(uchwała z dnia 13 maja 2016 r., III CZP 11/16, M. Romańska, J. Frąckowiak, M. Koba, OSNC 2017, nr 3, poz. 31)

**Do regresu między ubezpieczycielami w przypadku tzw. ubezpieczenia podwójnego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego stosuje się w drodze analogii przepis art. 824<sup>1</sup> § 2 k.c.**

*(uchwała z dnia 13 maja 2016 r., III CZP 16/16, M. Romańska, J. Frąckowiak, M. Koba, OSNC 2017, nr 3, poz. 32)*

\*

**1. Umowa zawarta na podstawie art. 23 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.U.U.E.L.2001.12.1 z dnia 16 stycznia 2001 r.), przewidująca właściwość konkretnego sądu w określonej miejscowości państwa członkowskiego, określa zarówno jurysdykcję krajową sądów tego państwa, jak i właściwość miejscową wskazanego sądu.**

**2. Umowa jurysdykcyjna dotycząca sporów wynikających z określonego stosunku umownego – jeżeli strony nie umówiły się inaczej – obejmuje nie tylko roszczenia wynikające z tego stosunku, ale także konkurujące z nimi roszczenia z tytułu czynu niedozwolonego, jeżeli pomiędzy nimi istnieje ścisły związek.**

*(postanowienie z dnia 7 kwietnia 2016 r., II CSK 465/15, M. Bączyk, A. Górski, K. Weitz, OSNC 2017, nr 3, poz. 33)*

\*

**Rozstrzygnięcie przez sąd drugiej instancji o roszczeniu powoda na podstawie prawnej innej niż przyjęta przez sąd pierwszej instancji, wskazywanej przez pozwanego w toku postępowania, nie prowadzi do pozbawienia pozwanego możliwości obrony jego praw (art. 379 pkt 5 w związku z art. 391 § 1 k.p.c.).**

*(wyrok z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 556/15, A. Piotrowska, M. Koba, G. Misiurek, OSNC 2017, nr 3, poz. 34)*

**W sprawie o stwierdzenie ważności uchwały kościoła lub związku wyznaniowego dotyczącej obsady funkcji w tym kościele lub związku droga sądowa jest niedopuszczalna.**

*(postanowienie z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 529/15, I. Koper, M. Bączyk, K. Weitz, OSNC 2017, nr 3, poz. 35)*

\*

**Dopuszczalne jest ukształtowanie umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych przez włączenie do jej treści – bezpośrednio lub przez odesłanie – zarządzeń Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia wydanych na podstawie art. 146 ustawy z dnia z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 581 ze zm.). W razie odesłania, zarządzenia te stanowią kwalifikowany, zewnętrzny wzorzec umowy, podlegający kontroli na podstawie art. 384 i nast. k.c.**

*(wyrok z dnia 19 maja 2016 r., IV CSK 550/15, M. Wysocka, A. Owczarek, K. Pietrzykowski, OSNC 2017, nr 3, poz. 36)*

\*

**1. Podejmowanie przez stronę czynności procesowych niezgodnie z ich celem i funkcją stanowi działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.).**

**2. Wielokrotne składanie przez stronę wniosków o wyłączenie sędziego, opartych na tych samych ogólnikowych zarzutach, nie dających się zweryfikować i w sposób oczywisty godzących w powagę sądu, jest nadużyciem praw procesowych.**

*(postanowienie z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 649/15, A. Piotrowska, I. Gromska-Szuster, K. Zawada, OSNC 2017, nr 3, poz. 37)*

# **DZIAŁALNOŚĆ IZBY CYWILNEJ SĄDU NAJWYŻSZEGO W 2016 R.<sup>1</sup>**

## **I. Zagadnienia ogólne**

1. W 2016 r. Izba Cywilna rozpoznawała – jak w latach poprzednich – skargi kasacyjne, zagadnienia prawne (przedstawione przez sądy drugiej instancji, Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, Prokuratora Generalnego, Rzecznika Praw Obywatelskich oraz składy trzech sędziów Sądu Najwyższego), skargi o wznowienie postępowania, skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia oraz kwestie wpadkowe (np. wyznaczenie sądu właściwego, sprostowanie orzeczenia, wyłączenie sędziego). Ponadto dokonywano wstępnego badania skarg kasacyjnych oraz skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia w ramach tzw. przedsądu (art. 398<sup>9</sup> i 424<sup>9</sup> k.p.c.).

W dniu 1 stycznia 2016 r. pozostawało w Izbie do załatwienia 2213 spraw (w tym 1936 skarg kasacyjnych, 112 zażaleń i 22 zagadnienia prawne).

---

<sup>1</sup> Informacja Prezesa Sądu Najwyższego kierującego pracą Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, która będzie omówiona i przyjęta na Zgromadzeniu Sędziów Izby Cywilnej w lutym br. (art. 18 ust. 1 pkt 1 ustawy z dnia 23 listopada 2002 r. o Sądzie Najwyższym, jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1254 ze zm.). W „Informacji” pominięto niektóre szczegółowe dane statystyczne.

W 2016 r. wpłynęło do Izby 5315 nowych spraw, w tym 3492 skargi kasacyjne, 583 zażalenia i 118 zagadnień prawnych, 335 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia.

Załatwiono ogółem 5498 spraw, w tym:

- 3695 skarg kasacyjnych,
- 564 zażalenia,
- 353 skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia,
  - 1 zagadnienie w pełnym składzie Izby,
  - 9 zagadnień w składzie siedmiu sędziów,
  - 97 zagadnień prawnych (art. 390 k.p.c.),
  - 776 spraw incydentalnych (art. 45, 48 k.p.c.).

W dniu 31 grudnia 2016 r. pozostało 2030 spraw niezadowolonych (1733 skargi kasacyjne, 131 zażaleń i 33 zagadnienia prawne).

W 2014 r. wpływ spraw ogółem wynosił 5555, w 2015 r. – 5300, a w 2016 r. – 5315. W tej liczbie skarg kasacyjnych było odpowiednio: 4008, 3661 oraz 3492. W porównaniu z rokiem ubiegłym wpłynęło mniej o 169 skarg kasacyjnych.

W 2014 r. załatwiono w Izbie 5265 spraw, w 2015 r. – 5499, a w 2016 r. – 5498 spraw.

W wyniku selekcji skarg kasacyjnych, dokonywanych w ramach wstępnego badania, do rozpoznania trafia bardzo dużo spraw trudnych i skomplikowanych.

W 2013 r. udzielono 106 odpowiedzi na pytania prawne, w 2014 r. – 148, w 2015 r. – 111, a w 2016 r. – 68 odpowiedzi.

**2.** Stan obsady sędziowskiej w końcu 2016 r. wynosił 31 sędziów, w tym Prezes Sądu Najwyższego kierujący Izbą. Dwa stanowiska pozostały nieobsadzone (nastąpiło to dopiero w styczniu 2017 r.).

W 2016 r. w ramach trzymiesięcznej delegacji orzekał jeden sędzia Sądu Apelacyjnego.

**3.** Obciążenie sędziów w 2016 r. w zasadzie nie uległo zmianie.

Biorąc pod uwagę złożoność rozpoznanych skarg kasacyjnych i zagadnień prawnych oraz uwzględniając urlopy, choroby i inne przyczyny losowe oraz orzekanie w sądzie dyscyplinarnym, przeciętne obciążenie sędziów nadal jest bardzo wysokie. Stanowi to uzasadnione przyczyny przekraczania terminu sporządzenia uzasadnienia orzeczenia przez niektórych sędziów w konkretnych sprawach.

Należy podkreślić, że przeciętny, utrzymujący się w ostatnich latach, czas oczekiwania na merytoryczne rozpoznanie kasacji jest zadowalający. Na koniec grudnia 2016 r. pozostawało do rozpoznania 1733 skargi kasacyjne (w 2013 r. – 1846, w 2014 r. – 2132, a w 2015 r. – 1936).

W 2010 r. uwzględniono ok. 55% skarg kasacyjnych przyjętych do rozpoznania, w 2011 r. 58%, w 2012 r. – ok. 59%, w 2013 r. ok. 63%, w 2014 r. – ok. 58%, w 2015 r. – ok. 63%, a w 2016 r. – 58%.

Na ogólną liczbę 3660 skarg kasacyjnych i skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia poddanych w 2016 r. przedsądowi odmówiono przyjęcia do rozpoznania skargi w 2494 sprawach (CSK – 2395, CNP – 99) i odrzucono skargę lub załatwiono w inny sposób w 304 sprawach. Z 738 skarg kasacyjnych rozpoznanych merytorycznie oddalono 309 skarg, uchylono orzeczenie w całości lub w części w 420 sprawach, a zmieniono orzeczenia w 9 sprawach.

Z danych tych wynika, że w wyniku selekcji nie przyjęto do rozpoznania 68% skarg (w 2014 r. – ok. 73%, a w 2015 r. – 75%).

Nadal duża liczba skarg kasacyjnych, a przede wszystkim skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem wnoszonych przez fachowych pełnomocników procesowych jest niedopuszczalna, wadliwie uzasadniona lub sformułowana.

W 2016 r. na posiedzeniach niejawnych w składzie jednego sędziego poddano przedsądowi 3660 skarg (w 2014 r. – 3558, a w 2015 r. – 3706), w tym:

- odmówiono przyjęcia do rozpoznania – 2395 skarg kasacyjnych (2014 r. – 2363, w 2015 r. – 2569) oraz 99 skarg o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w 2013 r. – 101, a w 2014 r. – 90, a w 2015 r. – 70),

- przyjęto do rozpoznania 838 skarg kasacyjnych, tj. ok. 24% (w 2013 r. – 29%, w 2014 – 27%, w 2015 r. – 855), oraz 24 skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomocnego orzeczenia (w 2014 r. – 14, w 2015 r. – 20).

Z tych liczb wynika, że przez selekcję spraw w ramach przedsądu w 2016 r. przeszła do merytorycznego rozpoznania nieco mniejsza liczba skarg kasacyjnych niż w latach poprzednich. Przyjęto do rozpoznania zaledwie 24 skargi o stwierdzenie niezgodności z prawem prawomoc-

nego orzeczenia, w tym 9 uwzględniono (w 2014 r. – 5, a w 2015 r. – 5), odmówiono przyjęcia do rozpoznania 99 skarg (w 2014 r. – 90, w 2015 r. – 74), a 242 odrzucono (w 2014 r. – 219, w 2015 r. – 217).

4. W 2016 r., podobnie jak w latach ubiegłych, wielu sędziów Izby, w tym niektórzy wielokrotnie, uczestniczyło w konferencjach naukowych oraz seminariach szkoleniowych sędziów, adwokatów, radców prawnych i notariuszy.

Sędziowie uczestniczyli w sympozjach naukowych krajowych i zagranicznych oraz publikowali różne opracowania w prasie prawniczej oraz w formie komentarzy do ustaw.

Coroczna konferencja sędziów Izby Cywilnej była poświęcona omówieniu problemów bezpośredniego stosowania Konstytucji, szczególnie zdolności sądowej oraz występujących w orzecznictwie problemów reprivatyzacyjnych.

Dziesięcioro sędziów Izby, jako pracownicy naukowo-dydaktyczni, zatrudnieni byli dodatkowo na wydziałach prawa uniwersytetów lub w wyższych szkołach prawniczych.

5. Kolegium kwalifikacyjne przy Prezesie Sądu Najwyższego kierującego Izbą Cywilną kwalifikuje – typowane do publikacji – orzeczenia do druku w zbiorach urzędowych, a kolegium redakcyjne Izby przygotowuje do druku poszczególne numery urzędowego zbioru orzeczeń.

W Wydziale III – przy udziale asystentów – kontynuowano opracowywanie biuletynu Sądu Najwyższego „Izba Cywilna”. Począwszy od 2002 r., biuletyn ukazuje się co miesiąc, regularnie i terminowo, obrazując bieżącą działalność jurysdykcyjną Izby. Oprócz uchwał i orzeczeń oraz wpływających do Izby zagadnień prawnych, w biuletynie przedstawiane są także w krótkim streszczeniu glosy dotyczące orzeczeń Sądu Najwyższego wydanych w Izbie Cywilnej, publikowane coraz częściej w trudno dostępnych periodykach. Relacjonowane są także inne wydarzenia z życia Izby.

Biuletyn cieszy się zainteresowaniem sędziów sądów powszechnych, ośrodków naukowych oraz innych osób i instytucji, którym jest doręczany. Publikowane w nim orzeczenia, niekierowane do druku w zbiorach urzędowych, są często przedrukowywane w innych czasopismach oraz glosowane i szeroko komentowane. Biuletyn „Izba Cywilna” jest publikowany także w internecie.

## **II. Charakterystyka działalności jurysdykcyjnej**

### **1. Działalność uchwałodawcza**

#### **Działalność uchwałodawcza**

W 2016 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 68 uchwał, w tym 1 uchwałę w pełnym składzie Izby oraz 9 uchwał w składzie siedmiu sędziów. Liczba uchwał wydanych w 2016 jest nieco mniejsza niż w roku poprzednim; podjęto ich wówczas 78. Warto przypomnieć, że w 2003 r. podjęto 84 uchwały, w 2004 r. – 76, w 2005 r. – 97, w 2006 r. – 115, w 2007 r. – 117, w 2008 r. – 110, w 2009 r. – 83, w 2010 r. – 93, w 2011 r. – 77, w 2012 r. – 75, w 2013 r. – 74 i w 2014 r. także 74. Mniejsza liczba uchwał podjętych w roku ubiegłym nie jest wynikiem mniejszego wpływu zagadnień prawnych, było ich bowiem 118, czyli o cztery więcej niż w roku poprzednim. Zdecydował o tym wzrost liczby postanowień o odmowie podjęcia uchwały oraz załatwień „w inny sposób”, najczęściej były to zwroty spraw z powodów formalnych, w celu usunięcia dostrzeżonych braków. Wzrosła także liczba zagadnień przekazanych do rozstrzygnięcia powiększonemu składowi Sądu Najwyższego.

Liczba przedstawionych zagadnień prawnych, uwzględniając ich wpływ do innych Izb Sądu Najwyższego, jest więc nadal bardzo wysoka.

Aktualna pozostaje dokonywana już w poprzednich latach ocena, że główną przyczyną powstawania zagadnień prawnych w sprawach cywilnych jest zły, a nawet pogarszający się stan legislacji. Taki stan trwa już wiele lat i dotyczy zarówno ustaw nowo uchwalanych, jak i licznych, niejednokrotnie zbędnych i nieprzemyślanych nowelizacji. Najczęściej mają one charakter prowizoryczny i doraźny oraz są dalekie od wymagań prawidłowej legislacji. Są często wprowadzane bez dostatecznej refleksji i bez potrzebnych konsultacji. Między innymi z tego powodu kodeks postępowania cywilnego traci czytelność i spójność, stając się zbiorem często przypadkowych, niepoddających się systematyzacji unormowań, sprawiających wiele problemów interpretacyjnych i praktycznych. Do-



tyczy to w szczególności przepisów o postępowaniu egzekucyjnym oraz o postępowaniach odrębnych. Podobne zjawiska dotyczą przepisów o kosztach sądowych.

Istotnym powodem przedstawiania zagadnień prawnych są ograniczenia związane z dopuszczalnością skargi kasacyjnej. Sądy powszechne jako przyczynę przedstawienia zagadnienia prawnego wskazują również rozbieżność w orzecznictwie Sądu Najwyższego albo na obszarze ich działania – w okręgu lub apelacji. Często zdarzają się odwołania także do braku jednolitości poglądów w piśmiennictwie.

W 2016 r., po uwzględnieniu zagadnień pozostałych do załatwienia z 2015 r., 140 zagadnień wymagało rozstrzygnięcia. Z tej liczby w 19 wypadkach Sąd Najwyższy odmówił podjęcia uchwały, 4 zagadnienia zostały przekazane do rozpoznania przez skład powiększony, a 16 spraw zwrócono do uzupełnienia braków albo załatwiono w inny sposób (np. przez zawieszenie lub umorzenie postępowania). Do załatwienia w 2017 r. pozostały 33 sprawy, zatem mniej niż na koniec 2015 r. Ich stosunkowo duża liczba wynika z tego, że jest wśród nich aż 6 spraw podlegających rozpoznaniu w składzie powiększonym, wymagających zawsze dłuższych przygotowań, w tym 3 sprawy przekazane na podstawie art. 390 § 1 *in fine* k.p.c., a więc poddane już wcześniej rozpoznaniu przez skład zwykły.

W 2016 r. nieco zwiększyła się – w porównaniu z rokiem poprzednim – liczba odmów podjęcia uchwały. Wynika to głównie z wykraczania poza hipotezę art. 390 k.p.c. lub przedstawiania pytań w sposób, który nie pozwala na udzielenie odpowiedzi w formie uchwały.

W dwu wypadkach Sąd Najwyższy uznał, że zagadnienie prawne zostało przedstawione przedwcześnie, przed ustaleniem istotnych okoliczności faktycznych lub przed wyjaśnieniem innych, pobocznych, ale ważnych kwestii prawnych. Także w dwu sprawach stwierdzono, że przedstawiono do rozstrzygnięcia zagadnienie prawne, mimo że sąd drugiej instancji miał już wyrobiony pogląd na daną kwestię, lecz poszukiwał jedynie potwierdzenia tej oceny przez Sąd Najwyższy.

Istnieją nadal poważne zastrzeżenia dotyczące sposobu sformułowania zagadnień przedstawianych do rozstrzygnięcia; w dalszym ciągu pytania stawiane przez sądy bywają rozwlekłe i mało precyzyjne, nie dotyczą sedna problemu. Zawierają też poważne niedostatki językowe.

Nie stanowi to podstawy do odmowy podjęcia uchwały, jednak niejednokrotnie wymaga korygowania istoty stawianego problemu. Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej od wielu lat stoi na stanowisku, że instytucja tzw. instancyjnych pytań prawnych, prowadząca do związania sądów niższych instancji w danej sprawie poglądem Sądu Najwyższego, zawartym w podjętej uchwale, jest wyjątkiem od konstytucyjnej zasady podległości sędziów tylko Konstytucji oraz ustawom (art. 178 ust. 1 Konstytucji), co nakazuje dokonywanie ścisłej wykładni art. 390 § 1 k.p.c. Zmusza to sądy do przedstawiania i formułowania tych pytań z rozwagą i precyzją. Przy rozpoznawaniu zagadnień prawnych przestrzegana jest zasada, że przedstawiane zagadnienie musi mieć formułę pytania „do rozstrzygnięcia”, a nie pytania otwartego, „do uzupełnienia”.

Przegląd zagadnień prawnych przedstawionych do rozstrzygnięcia w 2016 r. pozwala przyjąć, że w znacznej większości zagadnienia prawne dotyczą interesujących i doniosłych społecznie problemów prawnych. Ich rozstrzygnięcie stanowi pomoc dla sądów powszechnych w konkretnych sprawach, ale także pozwala Sądowi Najwyższemu na efektywne sprawowanie nadzoru jurysdykcyjnego nad działalnością sądów powszechnych oraz wpływa na ujednocianie orzecznictwa. Uchwały podejmowane przez Sąd Najwyższy w konkretnych sprawach – głównie dzięki ich abstrakcyjnemu charakterowi – znacząco oddziałują na orzecznictwo sądów powszechnych.

Także postanowienia Sądu Najwyższego o odmowie podjęcia uchwały mają swój walor jurydyczny i praktyczny. Stanowią wskazówkę, jak unikać popełnianych błędów. Sposób konstruowania oraz formułowania zagadnień prawnych powinien być przedmiotem szkolenia i doskonalenia zawodowego sędziów.

Tematyka zagadnień prawnych rozstrzygniętych przez Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej w 2016 r. była nadal bardzo szeroka, co powoduje trudności w ich rozstrzygnięciu. Na stałym poziomie utrzymuje się niewielka, ale wyraźna przewaga problemów związanych ze stosowaniem prawa procesowego. Zastanawiający jest wysoki odsetek zagadnień prawnych dotyczących egzekucji oraz kosztów sądowych. Wydaje się, że zasadniczą przyczyną tego stanowiska jest szczególnie niska jakość legislacji w tym zakresie.

## **uchwała pełnego składu Izby z dnia 31 marca 2016 r.**

Uchwała pełnego składu Izby stanowi zawsze bardzo ważne wydanie jurysdykcyjne, a jej doniosłość jeszcze wzrasta, gdy jej podjęcie zostało zainicjowane zamiarem odstąpienia przez zwykły skład Sądu Najwyższego od zasady prawnej. Zasady prawne są bowiem nie tylko skutecznym środkiem gwarantującym jednolitość orzecznictwa samego Sądu Najwyższego, ale zapewniają także prawidłowość wykładni przepisów przez wyjaśnianie wątpliwości powstających w praktyce Sądu Najwyższego oraz sądów powszechnych. Sąd Najwyższy nadaje swym uchwałom moc zasad prawnych z rozważą i stosunkowo rzadko, zazwyczaj tylko w sytuacjach wyjątkowych i szczególnie uzasadnionych.

Zasada prawna, której dotyczy omawiana uchwała została uchwalona blisko 40 lat temu, w związku z czym należało ocenić także jej aktualność i przystawanie do współczesnych warunków społeczno-gospodarczych. W uchwale z dnia 31 marca 2016 r., III CZP 72/15, pełny skład Izby Cywilnej nie odstąpił od zasady prawnej wyrażonej w uchwale pełnego składu Izby Cywilnej z dnia 28 września 1979 r., III CZP 15/79, o następującej treści: „W razie odwołania darowizny w stosunku do jednego z małżonków rzecz darowana staje się przedmiotem współwłasności obojga małżonków w częściach równych, a darczyńca może żądać przeniesienia na niego udziału należącego do małżonka, w stosunku do którego darowiznę odwołał, gdyby zaś nie było to możliwe – zwrotu wartości tego udziału (art. 405 k.c.).”

Pełny skład podkreślił, że argumenty podniesione za odstąpieniem od zasady prawnej nie mają istotnego, rozstrzygającego znaczenia, podobnie jak poglądy przedstawiane w doktrynie oraz w innych, nielicznych orzeczeniach. Zdaniem pełnego składu Izby, brak podstaw do odstąpienia od przyjętej zasady, zwłaszcza że przez wiele lat była respektowana w orzecznictwie Sądu Najwyższego i w ten sposób ukształtowała praktykę orzecniczą sądów powszechnych. W doktrynie ani w praktyce nie ujawniły się nowe istotne argumenty, które nie były podnoszone przed uchwaleniem zasady prawnej, natomiast przemiany społeczno-gospodarcze nie pozbawiają jej waloru aktualności.

Omawiana uchwała została przyjęta przez piśmiennictwo z aprobatą, jako wyraz tendencji stabilizowania ugruntowanych stosunków w dzie-

dzinie prawa prywatnego i nieingerowania w nie bez ważnego, doniosłego jurydycznie i społecznie powodu.

### **uchwały składu siedmiu sędziów**

W 2016 r. Sąd Najwyższy podjął w Izbie Cywilnej 9 uchwał w składzie siedmiu sędziów, żadnej z nich nie nadając mocy zasady prawnej, co jest potwierdzeniem ugruntowanej praktyki, że Sąd Najwyższy w Izbie Cywilnej nadaje uchwałom składu siedmiu sędziów moc zasad prawnych wyjątkowo.

Wnioski, w których podjęto uchwały w składzie poszerzonym składali: Pierwszy Prezes Sądu Najwyższego – 1, Rzecznik Praw Obywatelskich – 1, Rzecznik Finansowy – 1 oraz Sąd Najwyższy – 6. Podstawą przedstawienia (przekazania) zagadnień prawnych przez zwykłe składy Sądu Najwyższego składom poszerzonym był zarówno art. 398<sup>17</sup> § 1 k.p.c. (3 sprawy), jak i art. 390 § 1 k.p.c. (także 3 sprawy).

Wszystkie uchwały dotyczą istotnych problemów prawnych, przyczynią się do eliminacji niejednorodności w orzecznictwie, a niektóre zładogdzą także skutki wadliwej legislacji. Wszystkie zostały opatrzone szerokimi, wszechstronnymi i stojącymi na wysokim poziomie językowym i prawniczym uzasadnieniami, uwzględniającymi wcześniejsze orzecznictwo oraz głosy nauki i piśmiennictwa prawniczego.

Spośród uchwał z dziedziny prawa materialnego należy wyróżnić uchwałę z dnia 19 maja 2016 r., III CZP 63/15, przynoszącą odpowiedź na pytanie sformułowane przez Rzecznika Ubezpieczonych, przejęte następnie – po zmianie stanu normatywnego – przez Rzecznika Finansowego, czy świadczenie ubezpieczyciela w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych obejmuje także koszty leczenia oraz rehabilitacji poszkodowanego, niefinansowane ze środków publicznych, czyli w ramach tzw. prywatnej służby zdrowia.

Sąd Najwyższy stwierdził, że użyte w art. 444 § 1 k.c. pojęcie „wszelkie wydatki” powinno być interpretowane przy uwzględnieniu zasady pełnej kompensacji szkody. Oznacza to, że naprawienie szkody obejmującej wydatki poniesione na leczenie lub rehabilitację powinno służyć pełnej restytucji stanu istniejącego przed dokonaniem czynu niedozwolonego lub

przynajmniej spowodowania takiego stanu, w którym poszkodowanemu zapewnione zostaną warunki życiowe zbliżone do tych, jakie miał przed wyrządzeniem mu krzywdy. Sąd Najwyższy położył jednak szczególnie akcent na zasadność i celowość wydatków (kosztów leczenia); podkreślił, że koszty leczenia lub rehabilitacji poniesione przez poszkodowanego są celowe (uzasadnione, konieczne, usprawiedliwione) wtedy, gdy odpowiadają wspomnianej funkcji odszkodowania określonego w art. 444 § 1 k.c., sam natomiast ich rozmiar zależy od zakresu celowych czynności leczniczych lub rehabilitacyjnych, którym poszkodowany został poddany (np. diagnostyka, terapia, leki, zabiegi, typ i czas rehabilitacji). Nie ma przy tym znaczenia, czy chodzi o skompensowanie już poniesionych kosztów, czy o koszty, które mają być poniesione w związku z przyszłym, planowanym leczeniem.

Bardzo duże znaczenie praktyczne dla dochodzenia roszczeń obejmujących omawiane koszty ma rozkład ciężaru dowodu. Sąd Najwyższy stwierdził, że koszty poniesione na celowe leczenie lub rehabilitację, pozostające w związku przyczynowym z doznany uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, w tym kwotę potrzebną na koszty leczenia, powinien udowodnić poszkodowany. Dowód „celowości kosztów” oznacza także potrzebę poddania się odpłatnemu leczeniu w placówkach prywatnych i wykazanie rodzajów tych kosztów. Jeżeli ubezpieczyciel odpowiadający wobec poszkodowanego w ramach umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych powołuje się wobec niego na ustawowy obowiązek minimalizacji szkody, to może kwestionować celowość kosztów poniesionych przez poszkodowanego i wtedy ciężar dowodu spoczywa na ubezpieczycielu (art. 6 k.c.).

Omówiona uchwała ma niewątpliwie duże znaczenie dla konsumentów – użytkowników pojazdów mechanicznych – ale stojące za nią argumenty mogą oddziaływać także na wszystkie inne, poza ubezpieczeniowymi, stosunki obligacyjne oparte na zasadach odpowiedzialności deliktowej.

Wśród uchwał dotyczących prawa materialnego duże znaczenie ma także uchwała z dnia 9 grudnia 2016 r., III CZP 57/16, w której została rozstrzygnięta kwestia dopuszczalności (możliwości) nabycia przez samoistnego posiadacza – przez zasiedzenie – własności nieruchomości oddanej w użytkowanie wieczyste. Kwestia ta budziła wiele wątpliwości

w dotychczasowym orzecznictwie, a także w piśmiennictwie prawniczym, z którego zapewne nie zostaną one do końca wyeliminowane, problem jest bowiem bardzo złożony. Sąd Najwyższy po rozważeniu wszystkich – niełatwych do zbliżenia i pogodzenia argumentów – uznał, że nie ma podstaw do wyłączenia nieruchomości obciążonych prawem wieczystego użytkowania spod działania instytucji zasiedzenia; wyłączenie takie oznaczałoby wyjęcie spod zasiedzenia szerokiego katalogu nieruchomości z zasobu publicznego, szerszego niż istniejący przed 1990 r., a więc przed zniesieniem ustawowego zakazu zasiadania nieruchomości państwowych. Sąd Najwyższy, odwołując się do orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego, podkreślił także, że stwierdzenie nabycia własności nieruchomości przez zasiedzenie nie stanowi naruszenia wartości chronionych konstytucyjnie, gdyż utrata prawa jest w takim wypadku konsekwencją zaniechania wykonywania prawa i tolerowania przez długi okres stanu sprzecznego z tym prawem. Oczywiście, skutkiem zasiedzenia własności takiej nieruchomości jest nie tylko utrata prawa własności, lecz także wygaśnięcie prawa wieczystego użytkowania.

Omawiana uchwała, rozstrzygając istotny problem jurydyczny z dziedziny prawa rzeczowego, powinna zarazem skłonić właścicieli należących do sektora publicznego (Skarb Państwa lub gminy) do stałej kontroli sposobu wykorzystania nieruchomości będących w ich zasobie, oddanych w wieczyste użytkowanie, jest to bowiem ich prywatno- i publicznoprawny obowiązek.

Dużą wagę należy przypisać także uchwale z dnia 13 lipca 2016 r., III CZP 14/16, w której Sąd Najwyższy wyjaśnił, że postępowanie administracyjne o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego, toczące się po stwierdzeniu nieważności decyzji odmawiającej ustanowienia własności czasowej nieruchomości objętej dekretem z dnia 26 października 1945 r. o własności i użytkowaniu gruntów na obszarze m.st. Warszawy (Dz.U. Nr 50, poz. 279), nie przerywa biegu przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej nieustanowieniem tego prawa unieważnioną decyzją. Po przeanalizowaniu – w kontekście art. 123 § 1 pkt 1 k.c. – charakteru prawnego uprawnień przyznanych przepisami wymienionego dekretu oraz charakteru roszczenia odszkodowawczego przewidzianego w art. 160 § 1 k.p.a., Sąd Naj-

wyższy uznał, że ukształtowanie odpowiedzialności Skarbu Państwa za szkodę spowodowaną nieważną decyzją, w świetle określonego *ex lege* przez przepisy dekretu charakteru uprawnienia do przyznania prawa wieczystego użytkowania, nie pozwala na przyjęcie, iż postępowanie administracyjne w sprawie wniosku o przyznanie użytkowania wieczystego i postępowanie odszkodowawcze przed sądem cywilnym toczą się w tym samym przedmiocie. Oznacza to, że decyzja w przedmiocie wniosku o przyznanie użytkowania wieczystego nie stanowi pre-judykatu dla roszczenia odszkodowawczego rozpoznawanego na podstawie art. 160 § 1 k.p.a.; nie jest decyzją nadzorczą, lecz jest decyzją „zwykłą”, pozostającą bez wpływu zarówno na powstanie roszczenia, jak i na możliwość jego dochodzenia, a więc nie jest czynnością, bez której nie można podjąć innej czynności koniecznej mogącej też przerwać bieg przedawnienia. Czynności wszczynające postępowanie, którego wynik przesądza jedynie pewne elementy stanu faktycznego roszczenia stanowiącego przedmiot innego postępowania – zdaniem Sądu Najwyższego – nie noszą cechy bezpośredniości w rozumieniu art. 123 § 1 pkt 1 k.c. i do nich trzeba zakwalifikować wnioski o ustanowienie prawa użytkowania wieczystego na podstawie art. 7 ust. 1 dekretu. Trzeba też uwzględnić, że rozpoznanie wniosku o przyznanie użytkowania wieczystego następuje z urzędu, a więc trudno mówić o podjęciu przez byłego właściciela czynności, o której mowa w tym przepisie. W ocenie Sądu Najwyższego, złagodzenie skutków przedawnienia, związanych z jego stosunkowo krótkim terminem, może *in casu* nastąpić na podstawie art. 5 k.c. w sytuacjach, w których postępowanie administracyjne zostało zakończone po upływie terminu przedawnienia.

W uchwale z dnia 19 października 2016 r., III CZP 5/16, Sąd Najwyższy zajmował się skutkami przejścia w drodze darowizny udziału we współwłasności rzeczy ruchomej na jej drugiego współwłaściciela, będącego kupującym w pierwotnej umowie sprzedaży, który w wyniku tego przejścia stał się wyłącznym właścicielem rzeczy. Chodziło o odpowiedź na pytanie, czy darowizna ta powoduje przejście na obdarowanego uprawnienia do odstąpienia od umowy sprzedaży, na podstawie której doszło do nabycia współwłasności rzeczy. Sąd Najwyższy udzielił na to pytanie odpowiedzi twierdzącej, zastrzegając, że strony umowy

darowizny mogą oczywiście – w ramach swobody kontraktowania – postanowić inaczej i wtedy skutek darowizny odpowiada ich umownym postanowieniom. Jeżeli strony umowy darowizny nie postanowiły inaczej, uprawnionym do odstąpienia od umowy sprzedaży i żądania zwrotu ceny oraz zobowiązanym do zwrotu rzeczy sprzedawcy jest wyłącznie obdarowany. Sąd Najwyższy zaznaczył, że takie ukształtowanie nowego stosunku zobowiązaniowego, po odstąpieniu od umowy sprzedaży, nie prowadzi do pogorszenia sytuacji prawnej pierwotnego sprzedawcy, dla którego nie ma decydującego znaczenia, kto po odstąpieniu od umowy będzie zobowiązany do zwrotu na jego rzecz wadliwego przedmiotu sprzedaży.

Podobna sytuacja zachodzi przy żądaniu wymiany rzeczy wadliwej na wolną od wad, gdy kupujący obowiązany jest zwrócić rzecz wadliwą sprzedawcy. Zarówno w doktrynie, jak i orzecznictwie powszechnie dopuszcza się przelew tego uprawnienia wynikającego z rękojmi, mimo braku zgody pierwotnego sprzedawcy na zmianę dłużnika obowiązku zwrotu rzeczy wadliwej po jej wymianie na wolną od wad. Poza tym sprzedawcy, który od chwili odstąpienia od umowy sprzedaży przez kupującego staje się z powrotem właścicielem rzeczy, przysługuje również przewidziane w art. 222 § 1 k.c., skuteczne *erga omnes*, prawo żądania od osoby, która włada jego rzeczą, aby rzecz została mu wydana. Z reguły tą osobą jest cesjonariusz, a więc ta sama osoba, w stosunku do której sprzedawcy przysługuje roszczenie przewidziane w art. 494 w związku z art. 560 § 2 k.c.

Bardzo doniosłe skutki dla funkcjonowania spółek handlowych ma uchwała z dnia 31 marca 2016 r., III CZP 89/15, dotycząca rezygnacji piastuna organu spółki z pełnionej funkcji. W tej kwestii pojawiły się w piśmiennictwie i w orzecznictwie rozmaite poglądy i pomysły, uwzględniające nie tylko argumenty czysto jurydyczne, ale także postulaty praktyki, dyktowane albo interesem spółki, albo interesem piastuna. Różnorodność możliwych rozwiązań znalazła odzwierciedlenie w treści samego zagadnienia prawnego przedstawionego przez Pierwszego Prezesa Sądu Najwyższego, stawiającego pytanie, czy przy składaniu przez członka zarządu oświadczenia woli o rezygnacji z pełnienia tej funkcji spółka kapitałowa, w razie braku odmiennego postanowienia umownego (statutowego), jest reprezentowana przez jednego



członka zarządu lub prokurenta (art. 205 § 2 oraz art. 373 § 2 k.s.h.), radę nadzorczą lub pełnomocnika powołanego uchwałą zgromadzenia wspólników lub walnego zgromadzenia akcjonariuszy (art. 210 § 1 oraz art. 379 § 1 k.s.h.), przez organ uprawniony do powoływania członków zarządu, czy – w braku rady nadzorczej – przez zgromadzenie wspólników (walne zgromadzenie).

Skład siedmiu sędziów Sądu Najwyższego opowiedział się za poglądem, że do rezygnacji członka zarządu mają zastosowanie reguły reprezentacji spółki wynikające z art. 205 § 2 i art. 373 § 2 k.s.h. Sąd Najwyższy zaznaczył przy tym, że adresatem oświadczenia o rezygnacji jest spółka, z której zarządu występuje składający oświadczenie, a do oceny skuteczności takiego oświadczenia stosuje się reguły przewidziane w art. 61 § 1 k.c. Jednocześnie Sąd Najwyższy zanegował zasadność powoływania się na zasady reprezentacji spółki wynikające z art. 210 § 1 i art. 379 § 1 k.s.h., podkreślając, że stosunek prawny, którego wygaśnięcie powoduje rezygnacja z funkcji w zarządzie, nie wynika z umowy, lecz z aktu powołania. Rezygnacja powiązana jest zatem funkcjonalnie z stosunkiem organizacyjnym, a nie ze stosunkiem umownym.

Lokując rozstrzygany problem na płaszczyźnie interesów realizowanych w drodze rezygnacji, Sąd Najwyższy podkreślił, że interes osoby rezygnującej z funkcji członka zarządu przejawia się przede wszystkim w umożliwieniu jej skutecznego, gwarantowanego przez prawo bez żadnych ograniczeń, zakończenia mocą swej woli pełnienia funkcji, natomiast ochrona interesu spółki – ze względu na doniosłe skutki rezygnacji – realizuje się w stwierdzeniu dojścia do skutku tego oświadczenia. Oba te interesy są chronione najskuteczniej przy przyjęciu reprezentacji spółki przez zarząd.

Omawiana uchwała ujednotoci rozchwianą praktykę sądową, uporządkuje stosunki w spółkach kapitałowych oraz – należy wyrazić takie przekonanie – doprowadzi do uładzenia poglądów doktryny, o czym może świadczyć już teraz jej przychylnie przyjęcie w piśmiennictwie.

Bardzo ważne znaczenie – wprawdzie dla ograniczonego kręgu osób i podmiotów, ale reprezentującego istotne interesy prywatne i publiczne – ma uchwała z dnia 22 listopada 2016 r., III CZP 62/16, w której oceniano moc wiążącą rozporządzenia nr 50 Wojewody Mazowieckiego

z dnia 7 sierpnia 2007 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina w Warszawie (Dz.Urz. Województwa Mazowieckiego Nr 156, poz. 4276), istotną z punktu widzenia ewentualnego przedawnienia roszczeń odszkodowawczych dochodzonych na podstawie art. 129 ustawy z dnia 27 kwietnia 2001 r. – Prawo ochrony środowiska (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 672).

Po wnikliwej analizie normatywnej, obejmującej m.in. relacje między przepisami różnej rangi, a ściślej, wpływu zmiany ustawy na moc obowiązującą rozporządzeń wykonawczych, a także ocenę skomplikowanego ze swej natury zjawiska *desuetudo*, Sąd Najwyższy przyjął, że przytoczone rozporządzenie obowiązywało do dnia wejścia w życie uchwały nr 76/11 Sejmiku Województwa Mazowieckiego z dnia 20 czerwca 2011 r. w sprawie utworzenia obszaru ograniczonego użytkowania dla Portu Lotniczego im. Fryderyka Chopina w Warszawie (Dz. Urz. Województwa Mazowieckiego nr 128, poz. 4086). Sąd Najwyższy podkreślił w szczególności, że rozporządzenie to zachowało moc obowiązującą także po dniu 15 listopada 2010 r., a więc po wejściu w życie nowego rozporządzenia wykonawczego Rady Ministrów z dnia 9 listopada 2010 r., i obowiązywało do dnia zastąpienia go nowym aktem prawa miejscowego w postaci uchwały nr 76/11 Sejmiku Województwa Mazowieckiego.

Analizując instytucję *desuetudo*, Sąd Najwyższy podkreślił jej nadzwyczajność i wyjątkowość, a także wskazał na ostrożność w jej stosowaniu. Zwraca uwagę stwierdzenie, że o *desuetudo* nie świadczy samo niestosowanie normy prawnej, której niestosowanie może wynikać z wielu różnorodnych przyczyn, w tym z nieposzanowania lub wprost z naruszania obowiązującego prawa.

Wśród uchwał pozostających w obszarze prawa procesowego, na pograniczu z prawem o ustroju sądów, na plan pierwszy wysuwa się uchwała z dnia 17 maja 2016 r., III CZP 103/15, w której Sąd Najwyższy rozważał problem nieważności postępowania w sprawie rozpoznanej przez skład sądu obejmujący sędziego sądu okręgowego delegowanego przez prezesa sądu apelacyjnego na podstawie art. 77 § 9 ustawy z dnia 21 lipca 2001 r. – Prawo o ustroju sądów powszechnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 133 ze zm.) do pełnienia obowiązków sędziego

w sądzie apelacyjnym w określonym dniu, a następnie – po odroczeniu ogłoszenia orzeczenia w sprawie rozpoznanej z jego udziałem – do pełnienia obowiązków sędziego w tym sądzie w dniu ogłoszenia orzeczenia w tej sprawie. Sąd Najwyższy, stwierdziwszy, że w takiej sytuacji nie dochodzi do nieważności postępowania na podstawie art. 379 pkt 4 k.p.c., podkreślił, iż w działalności sędziego należy wyraźnie rozróżnić jego czynności o charakterze jurysdykcyjnym oraz czynności służbowe mające na celu należyte przygotowanie się do wydania wyroku; czynności jurysdykcyjne mają charakter ściśle sformalizowany przez przepisy ustrojowe i procesowe, natomiast czynności przygotowawcze (zapoznawanie się z aktami sprawy, rekonstruowanie stanu faktycznego, analiza orzecznictwa i piśmiennictwa, konsultacje prawne itp.) takim rygorom nie podlegają. W związku z tym nie muszą być ściśle objęte aktem i okresem delegowania.

Uchwałą, mając bardzo ważne znaczenie ustrojowe, sprzyja organizacji pracy sędziów delegowanych oraz planowaniu ich czynności jurysdykcyjnych oraz przygotowawczych.

Bardzo doniosłe znaczenie praktyczne ma także uchwała z dnia 25 lutego 2016 r., III CZP 86/15, w której Sąd Najwyższy oceniał – sporną w doktrynie i judykaturze – możliwość odmowy przez sąd wieczystoksięgowy dokonania wpisu w sytuacji, w której istnieje znana mu urzędowa przeszkoda do jego dokonania. Na pytanie zawarte we wniosku Rzecznika Praw Obywatelskich udzielił odpowiedzi twierdzącej, akcentując przede wszystkim publicznoprawny obowiązek sądu wieczystoksięgowego dbania o prawidłowość, rzetelność i prawdziwość dokonywanych wpisów. Oczywiście, uchwała Sądu Najwyższego ma także oparcie we wnikliwej analizie i interpretacji odnośnych przepisów kodeksu postępowania cywilnego oraz uwzględnia wymagania obrotu prawnego, a zwłaszcza obrotu nieruchomościami. W związku z tym, że zgodnie z art. 509<sup>1</sup> § 1 k.p.c. czynności w sprawach o wpis w księdze wieczystej może wykonywać także referendarz sądowy, mający w zakresie powierzonych mu czynności kompetencje sądu (art. 47<sup>1</sup> k.p.c.), stanowisko zajęte w uchwale dotyczy również referendarza.

Ostatnia omawiana uchwała podjęta przez Sąd Najwyższy w składzie powiększonym – uchwała z dnia 26 października 2016 r., III CZP 44/16 – dotyczy kosztów sądowych, ilustrując przy okazji wszystkie trudności

praktyczne, jakie wynikają ze źle stanowionego (nowelizowanego) prawa, tworzonego bez wyobraźni i nieuwzględniającego wszystkich aspektów systemowych. Problem rozstrzygany przez Sąd Najwyższy dotyczył usuwania braku fiskalnego pozwu po stwierdzeniu przez sąd nieistnienia podstaw do wydania nakazu zapłaty i wynikał z kontrowersji co do tego, czy czynność sądu polegająca na stwierdzeniu braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym następuje już po nadaniu sprawie biegu, czy jeszcze przed podjęciem tej czynności, mieszcząc się w ramach dekretacji pozwu, obejmującej kontrolę wymagań formalnych i fiskalnych sądu.

Po szczegółowej, wnikliwej analizie wszystkich możliwych wariantów rozstrzygnięcia przedstawionego pod osąd problemu Sąd Najwyższy stwierdził istnienie luki prawnej, możliwej do wypełnienia wyłącznie w drodze *analogiae legis*. Po odrzuceniu możliwości zastosowania mechanizmu usuwania braku fiskalnego pozwu przewidzianego w art. 130<sup>2</sup> § 2 k.p.c., podstawę analogii mogą stanowić jedynie art. 505<sup>37</sup> § 1 lub art. 130 § 1 k.p.c. Zdaniem Sądu Najwyższego, zasadę wyrażoną w art. 126<sup>2</sup> § 1 k.p.c., według której możliwość dalszego prowadzenia postępowania jest uzależniona od uiszczenia należnej opłaty, pozwala najpełniej urzeczywistnić sięgnięcie do art. 130 § 1 k.p.c. Jednocześnie Sąd Najwyższy zastrzegł, że posłużenie się analogią wyłącza zastosowanie art. 130<sup>2</sup> § 1 k.p.c.

W związku z tym zapadła uchwała, w myśl której w razie stwierdzenia braku podstaw do wydania nakazu zapłaty w postępowaniu nakazowym sąd zrywa powoda – także gdy jest reprezentowany przez adwokata, radcę prawnego lub rzecznika patentowego – do uiszczenia pozostałej części opłaty od pozwu w terminie tygodniowym pod rygorem jego zwrotu.

## **uchwały składów zwykłych**

### ***prawo cywilne materialne***

Uchwał dotyczących zagadnień prawa cywilnego materialnego, podjętych przez Sąd Najwyższy w składach zwykłych – było ich w 2016 r., podobnie jak w 2015 r., wyraźnie mniej niż uchwał z dziedziny prawa

procesowego. Dotyczyły one wielu problemów, wśród których nie da się wyróżnić tematyki dominującej. Różnorodność przedmiotowa spraw toczących się przed sądami powszechnymi oraz rozległość prawa prywatnego powoduje, że przed Sąd Najwyższy trafiają zagadnienia o bardzo urozmaiconej tematyce i zróżnicowanej doniosłości jurydycznej.

Rok 2016 r. jest kolejnym rokiem umacniającym przedstawianą już w poprzednich latach ocenę, że liczba uchwał dotyczących wykładni przepisów kodeksu cywilnego „faluje”; w jednym roku wzrasta, by w kolejnym roku zmniejszyć się bez dającego się uchwycić powodu. Po okresowym spadku i wzroście w 2014 r. doszło znów do niewielkiego obniżenia liczby zagadnień osadzonych na przepisach kodeksu cywilnego. Niezależnie od tych wahań jest oczywiste, że kodeks cywilny, zachowując wszystkie walory dobrego prawa, wciąż stwarza trudności interpretacyjne; „żyje” i dzięki orzecznictwu Sądu Najwyższego stale się rozwija i dostosowuje do wymagań współczesności. Powstają nowe zjawiska społeczne i nowe uwarunkowania normatywne, nadające wielu przepisom nowy sens i niejednokrotnie nowe funkcje. W takich sytuacjach sądy powszechne chętniej sięgają po wypowiedź Sądu Najwyższego.

Uchwały zawierające wykładnię przepisów kodeksu cywilnego dotyczą przede wszystkim części ogólnej, prawa rzeczowego oraz zobowiązań, wiele jednak zagadnień powstaje także przy stosowaniu ustaw szczególnych, zwłaszcza nowo uchwalanych, które z upływem czasu stają się przedmiotem trudności interpretacyjnych; zwłaszcza wtedy wychodzą na jaw ich wady i niedoskonałości. W takich wypadkach sądy powszechne chętniej sięgają po wypowiedź Sądu Najwyższego.

Dwie uchwały dotyczą przedawnienia roszczeń. W uchwale z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 29/16, Sąd Najwyższy przyjął, że nabywca wierzycelności niebędący bankiem nie może powoływać się na przerwę biegu przedawnienia spowodowaną wszczęciem postępowania egzekucyjnego na podstawie bankowego tytułu egzekucyjnego zaopatrzonego w klauzulę wykonalności (art. 123 § 1 pkt 2 k.c.). Podkreślił, że wniosek o wszczęcie egzekucji powoduje przerwę przedawnienia tylko wtedy, gdy pochodzi od wierzyciela wskazanego w tytule egzekucyjnym, na rzecz którego została wydana klauzula wykonalności. Skutki prawne po-

stępowania egzekucyjnego wszczętego na podstawie bankowego tytułu wykonawczego związane są więc tylko z podmiotami w nim uczestniczącymi na podstawie tego tytułu w granicach podmiotowych i przedmiotowych ukształtowanych treścią klauzuli wykonalności. Sąd Najwyższy zaakcentował wyjątkowość przywileju wystawiania bankowego tytułu egzekucyjnego, podkreślając, że skoro nie może on być podstawą egzekucji na rzecz innych osób niż w nim wskazane (z wyjątkiem następstwa prawnego po stronie wierzyciela innego banku), to również materialno-prawne skutki wszczęcia postępowania egzekucyjnego jako czynności wierzyciela – banku, powodującej przerwę biegu przedawnienia, dotyczą wyłącznie tego wierzyciela, z pominięciem nabywcy wierzytelności niebędącego bankiem.

Bardzo ważne znaczenie należy przypisać uchwale z dnia 8 listopada 2016 r., III CZP 67/16, w której Sąd Najwyższy rozważał, czy art. 120 § 1 k.p. wyłącza odpowiedzialność pracownika za szkodę wyrządzoną nieumyślnie przy wykonywaniu obowiązków pracowniczych podmiotowi pośrednio poszkodowanemu, gdy z przyczyn innych niż faktyczne, możliwość wyrównania jej przez pracodawcę jest wyłączona.

Sąd Najwyższy przyjął, że przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody, przysługującego poszkodowanemu wobec pracodawcy, nie wyłącza zastosowania art. 120 § 1 k.p. Podkreślił, że z wymienionego przepisu wynika powiązanie między wyłączeniem odpowiedzialności pracownika a możliwością zaspokojenia roszczeń poszkodowanego przez pracodawcę. Nie jest to jednak powiązanie ścisłe, gdyż nienaprawienie szkody przez pracodawcę nie stanowi przesłanki wyłączającej ograniczenie odpowiedzialności pracownika. Nie można zatem dopatrywać się możliwości skutecznego pozwania pracownika w każdym przypadku, w którym roszczenie wobec pracodawcy okaże się nieskuteczne. Chodzi natomiast o wyeliminowanie sytuacji, w których z istoty rzeczy poszkodowany jest pozbawiony realnej możliwości dochodzenia naprawienia szkody od osoby odpowiedzialnej, np. w przypadku upadłości pracodawcy albo jego likwidacji.

Sąd Najwyższy zaznaczył zarazem, że jeżeli w konkretnym stanie faktycznym pojawiają się okoliczności szczególne, to powinny być uwzględnione w sporze między uprawnionym a pracodawcą. Instrumentem umożliwiającym uwzględnienie tych szczególnych okoliczności jest art. 5 k.c.

W trzech uchwałach Sąd Najwyższy rozstrzygał zagadnienia wypływające ze stosowania prawa rzeczowego. Zważywszy, że w orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącego tej dziedziny prawa dominują sprawy z zakresu służebności przesyłu, w tym sprawy o jej nabycie w drodze zasiedzenia, szczególnego znaczenia nabiera uchwała z dnia 8 grudnia 2016 r., III CZP 86/16. Porządkuje ona kwestie dobrej – złej wiary posiadania służebności przesyłu, a dzięki swej syntetycznej, uniwersalnej formule może mieć doniosły walor edukacyjny. Sąd Najwyższy, po kwalifikacji i podsumowaniu bardzo bogatego i stale ewoluującego dorobku judykatury w tym przedmiocie, uchwalił, że rozstrzygając, czy uzyskanie posiadania służebności o treści odpowiadającej służebności przesyłu nastąpiło w złej wierze należy mieć na względzie całokształt okoliczności poprzedzających i towarzyszących uzyskaniu posiadania służebności; domniemanie dobrej wiary jest obalone, gdy z całokształtu okoliczności wynika, że przedsiębiorca przesyłowy w chwili uzyskania posiadania wiedział lub powinien był wiedzieć przy zachowaniu wymaganej staranności, że do nieruchomości, na której zlokalizowane są urządzenia przesyłowe, nie przysługuje mu prawo o treści odpowiadającej służebności przesyłu.

Uchwałą z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 77/16, Sąd Najwyższy rozstrzygnął kwestię, czy osobie, której nieruchomość została wskutek zasiedzenia obciążona służebnością odpowiadającą treści służebności przesyłu, przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności za okres sprzed zasiedzeniem. Udzielił odpowiedzi negatywnej, odwołując się do pierwotnego charakteru nabycia prawa przez zasiedzenie oraz do wcześniejszego orzecznictwa Sądu Najwyższego, wykazującego zwłaszcza w ostatnim czasie wyraźną tendencję do stanowiska, że w razie zasiedzenia służebności treścią odpowiadającą służebności przesyłu osobie, której nieruchomość została wskutek zasiedzenia obciążona służebnością odpowiadającą treści służebności przesyłu, nie przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności za okres przed zasiedzeniem.

Bardzo istotne, precedensowe rozstrzygnięcie wypełnia uchwałą z dnia 14 września 2016 r., III CZP 36/16, w której Sąd Najwyższy roz-

ważał, czy umowa współwłaścicieli nieruchomości, stanowiąca czynność prawną, o której mowa w art. 210 § 1 k.c., wyłączająca na określony czas uprawnienie do zniesienia współwłasności, wiąże także wierzyciela współwłaściciela – strony tej umowy. Sąd Najwyższy analizował ewentualną rozszerzoną skuteczność takiej umowy, głównie w aspekcie przepisów kodeksu postępowania cywilnego o egzekucji (art. 887 § 1 w związku z art. 902 i 912 § 1), i przyjął, że jakiegokolwiek pozaustawowe (por. art. 221 k.c.) próby rozszerzania skutków umowy współwłaścicieli są niedopuszczalne. Umowa unormowana w art. 210 § 1 k.c. jest bez wątpienia instrumentem o charakterze szczególnym, czyniącym wyłom w ogólnym założeniu o możliwości swobodnego żądania zniesienia współwłasności; obejmowanie skutkami umowy podmiotów innych niż jej strony, a zwłaszcza wierzyciela współwłaściciela, stanowiłoby zatem bezzasadne poszerzanie granicy ustanowionej przez ustawodawcę wyjątku.

Wśród uchwał dotyczących prawa zobowiązań zdecydowanie przeważają orzeczenia z zakresu szeroko rozumianych ubezpieczeń. Należy w szczególności wyróżnić uchwałę z dnia 19 maja 2016 r., III CZP 18/16, określającą sytuację klientów niewypłacalnego biura turystycznego wobec ubezpieczyciela, będącego – na podstawie umowy gwarancji zawartej z tym biurem – gwarantem realizacji przysługujących tym klientom. Podłożem uchwały była sytuacja, w której klient zapłacił z góry za imprezę turystyczną, która nie doszła do skutku, a biuro – organizator imprezy stał się niewypłacalny. Sąd Najwyższy, po przeprowadzeniu szerokiej analizy jurystycznej, odwołując się do przepisów ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o usługach turystycznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 187), implementującej postanowienia dyrektywy 90/314/EWG Rady Wspólnot Europejskich z dnia 13 czerwca 1990 r. w sprawie zorganizowanych podróży, wakacji i wycieczek, zastąpionej dyrektywą Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2015/2302 z dnia 25 listopada 2015 r. w sprawie imprez turystycznych i powiązanych usług turystycznych, a także do orzecznictwa Trybunału Sprawiedliwości Unii Europejskiej, uchwalił, że klient niewypłacalnego biura podróży jest legitymowany do dochodzenia od ubezpieczyciela zobowiązanego z tytułu gwarancji ubezpieczeniowej zwrotu wpłat wniesionych tytułem zapłaty za imprezę turystyczną.



Sąd Najwyższy podkreślił, że beneficjentem umowy gwarancji jest klient biura podróży, a nie marszałek województwa, niebędący – wbrew niektórym podglądom – stroną obligacyjnego stosunku gwarancyjnego łączącego go z gwarantem i wykonującym swoje uprawnienia w imieniu klientów organizatora imprezy turystycznej. W ślad za orzecznictwem Trybunału Sprawiedliwości Sąd Najwyższy podkreślił, że celem omawianej regulacji jest pełne i skuteczne zabezpieczenie praw klienta w razie niewypłacalności lub upadłości biura podróży, zapewnienie mu powrotu i zwrotu zapłaconych kwot na imprezę, która nie doszła do skutku. Klient ma własne uprawnienie w postaci roszczenia o zwrot wpłaconej biura podróży zaliczki lub pełnej należności za imprezę oraz zapewnienia powrotu do miejsca rozpoczęcia imprezy, jeżeli organizator z powodu niewypłacalności tego nie zapewnił.

Omawiana uchwała ma bardzo duże znaczenie dla bezpieczeństwa zorganizowanego ruchu turystycznego, maksymalnie chroni interesy konsumentów oraz w najwyższym możliwym stopniu upraszcza dochodzenie przysługujących im roszczeń.

Charakter prokonsumencki – choć dotyczy bezpośrednio rozliczeń między ubezpieczycielami – ma także uchwała z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 74/16, stwierdzająca, że ubezpieczycielowi, który pokrył koszty najmu pojazdu zastępczego w ramach umowy ubezpieczenia *assistance*, przysługuje na podstawie art. 828 § 1 k.c. roszczenie regresowe wobec ubezpieczyciela sprawcy szkody. Za takim stanowiskiem, zdaniem Sądu Najwyższego, przemawia przede wszystkim konstrukcja i założenia ubezpieczenia *assistance*, które ma chronić ubezpieczonego, a nie zmniejszać zakres odpowiedzialności za szkodę jej sprawcy i należnego z tego tytułu odszkodowania. Poza tym, skoro pokrycie kosztów związanych z udostępnieniem ubezpieczonemu pojazdowi zastępczego jest postacią zapłaty odszkodowania, które ubezpieczyciel na podstawie umowy *assistance* spełnia w stosunku do poszkodowanego w naturze, to w myśl art. 828 § 1 k.c. może wystąpić z roszczeniem regresowym.

Z kolei w uchwałach z dnia 13 maja 2016 r., III CZP 11/16 i III CZP 16/16, Sąd Najwyższy uznał, że do regresu między ubezpieczycielami w przypadku tzw. ubezpieczenia podwójnego przy ubezpieczeniu odpowiedzialności cywilnej posiadacza pojazdu mechanicznego stosuje się w drodze

analogii przepis art. 824<sup>1</sup> § 2 k.c. Wymienione uchwały to kolejne orzeczenia wskazujące na niedoskonałości stanu normatywnego w postaci luk w prawie, które muszą być wypełniane przez sądy w drodze analogii; w tym wypadku chodzi o to, że art. 824<sup>1</sup> § 2 k.c., ze względu na jego brzmienie i zakres regulacji, nie może być stosowany wprost do rozliczeń między ubezpieczycielami odpowiedzialności cywilnej, choć są ku temu oczywiste racje aksjologiczne.

Uchwała z dnia 22 czerwca 2016 r., III CZP 19/16, dotyczy poręczenia, umowy stosowanej w obrocie powszechnie. W praktyce powstał problem, czy wytoczenie powództwa przerywa bieg terminu poręczenia oznaczonego konkretną datą co do wiarygodności istniejącej w czasie zawierania umowy poręczenia. Sąd Najwyższy przyjął, że zastrzeżenie w umowie terminu, w ciągu którego wierzyciel może dochodzić od poręczyciela wykonania zaciągniętego przez niego zobowiązania może być kwalifikowany jako umowny termin zawity. Jednocześnie Sąd Najwyższy dostrzegł, że wygaśnięcie zobowiązania z chwilą upływu terminu mogłoby, niezależnie od innych okoliczności, prowadzić do sytuacji trudnych do zaakceptowania, w szczególności wtedy, gdy poręczyciel w celu uwolnienia się od odpowiedzialności celowo odwleka zaspokojenie wierzyciela. Jakkolwiek więc strony z upływem terminu zawitego mogą wiązać dowolne skutki, to jednak nie powinny za pomocą dodatkowych postanowień umownych podważać podstawowego sensu gospodarczego tworzonego przez nie stosunku prawnego i wyływających z niego uprawnień.

Uznawszy, że art. 123 § 1 pkt 1 k.c. stosuje się także do umownych terminów zawitych, Sąd Najwyższy uchwalił, że upływ oznaczonego w umowie czasu trwania poręczenia nie wyłącza obowiązku poręczyciela zaspokojenia roszczenia, którego wierzyciel dochodzi przed sądem, jeżeli powództwo zostało wytoczone przed upływem tego terminu. Innymi słowy, w takiej sytuacji wiarygodność nie wygasa i poręczyciel jest nadal zobowiązany do zaspokojenia roszczenia.

Kończąc przegląd uchwał dotyczących prawa zobowiązań, należy przytoczyć jeszcze uchwałę z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CZP 113/15, łączącą się z postępowaniem upadłościowym, w której Sąd Najwyższy przesądził bardzo kontrowersyjną kwestię dochodzenia odsetek za opóźnienie powstałych w okresie po ogłoszeniu upadłości. Po szerokiej

i wszechstronnej analizie zagadnienia orzekł, że roszczenie o odsetki za okres po ogłoszeniu upadłości może być dochodzone przeciw upadłemu w drodze powództwa także przed zakończeniem postępowania upadłościowego.

Poza prawo zobowiązań wychodzi także uchwała z dnia 17 lutego 2016 r., III CZP 108/15, dotycząca wykładni i stosowania art. 647<sup>1</sup> k.c., przepisu dotyczącego podwykonawstwa w umowie o roboty budowlane, który jest przedmiotem orzeczeń Sądu Najwyższego szczególnie często. We wskazanej uchwale orzeczono, że skuteczność wyrażonej w sposób dorozumiany (art. 60 k.c.) zgody inwestora na zawarcie przez wykonawcę umowy o roboty budowlane z podwykonawcą jest uzależniona od zapewnienia mu możliwości zapoznania się z postanowieniami tej umowy, które wyznaczają zakres jego odpowiedzialności przewidzianej w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. Jednocześnie Sąd Najwyższy zastrzegł – przenosząc spór dotyczący zawartej umowy o podwykonawstwo na płaszczyznę procesową – że podstawę prawną oceny żądań podwykonawcy kierowanych przeciwko inwestorowi wyznaczają przytoczone przez powoda okoliczności faktyczne, jeżeli jednak powód wskazał w pozwie określoną podstawę prawną roszczenia, sąd przewidując możliwość orzeczenia na innej podstawie, powinien uprzedzić o tym strony. Sąd Najwyższy nawiązał tu m.in. do uzasadnienia uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 11 czerwca 2015 r., III CZP 112/14, w którym wskazano na wywieziony z art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji obowiązek informacyjny sądu, nakazujący – jeżeli uzasadniają to okoliczności faktyczne sprawy – zwrócenie uwagi stron na ewentualną potrzebę modyfikacji rozpoznawanego żądania.

Kilka uchwał dotyczy wykładni przepisów kodeksu spółek handlowych; ich liczba – co już dostrzeżono w poprzednich latach – sukcesywnie wzrasta.

Uchwała z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CZP 84/15, nawiązuje do omówionej już uchwały składu siedmiu sędziów z dnia 31 marca 2016 r., III CZP 89/15, dotyczy jednak nie rezygnacji piastuna organu spółki z pełnionej funkcji, lecz rezygnacji likwidatora spółki. Idąc tropem tej uchwały, Sąd Najwyższy uznał – nawiązując do okoliczności sprawy, w których wyłoniło się rozstrzygane zagadnienie prawne – że oświadczenie woli jedynego likwidatora spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji

o rezygnacji z pełnionej funkcji złożone jednemu wspólnikowi tej spółki nie jest skuteczne. Sąd Najwyższy zwrócił jednak uwagę, że mając na względzie istotne trudności w zastosowaniu przyjętej w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 31 marca 2016 r., III CZP 89/15, zasady biernej legitymacji spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w likwidacji, możliwe jest rozwiązanie dotyczące likwidatorów przewidziane w art. 276 § 4 k.s.h., który dopuszcza odwołanie likwidatora przez sąd na wniosek osób mających interes prawny. Za ważny powód, który stanowi ustawową przesłankę odwołania likwidatora, może być także uznany brak realnej możliwości złożenia przez likwidatora rezygnacji z funkcji w sposób przyjęty przez Sąd Najwyższy w wymienionej uchwale składu siedmiu sędziów.

W uchwale z dnia 10 marca 2016 r., III CZP 1/16, po przeprowadzeniu analitycznej wykładni językowo-logicznej art. 249 § 1 k.s.h., której jednoznaczne wyniki nie pozwalają na zastosowanie innych metod interpretacji, Sąd Najwyższy przyjął, że sprzeczność uchwały wspólników spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z umową spółki nie jest samodzielną przesłanką uzasadniającą uwzględnienie powództwa o uchylenie tej uchwały; konieczne jest koniunktywne wystąpienie kolejnej przesłanki ujętej w wymienionym przepisie, tj. ugodzenie w interesy spółki lub pokrzywdzenie wspólnika. Taka interpretacja realizuje wolę ustawodawcy dążenia do eliminacji z obrotu prawnego tylko tych uchwał wspólników sprzecznych z umową spółki, które negatywnie wpływają na funkcjonowanie spółki jako osoby prawnej, godząc w jej interesy lub naruszając interesy wspólników. Sprzyja ona także pewności i stabilności funkcjonowania spółek kapitałowych w obrocie prawnym.

Bardzo ważne znaczenie dla funkcjonowania spółek kapitałowych ma również uchwała z dnia 24 listopada 2016 r., III CZP 72/16, w której rozstrzygnięto doniosły spór dotyczący rozumienia pojęcia „ostatni pełny rok obrotowy”, użytego w art. 369 § 4 w związku z art. 386 § 2 k.s.h. Sąd Najwyższy, po analizie trzech zgłoszonych w piśmiennictwie koncepcji, dobrze uzbrojonych w argumenty – koncepcji tzw. redukcyjnej, prolongacyjnej i mieszanej – opowiedział się za koncepcją prolongacyjną i przyjął, że ostatnim pełnym rokiem obrotowym w rozumieniu wymienionych przepisów jest ostatni rok obrotowy, który rozpoczął się w czasie trwania

kadencji członka rady nadzorczej spółki akcyjnej. W konsekwencji, jeżeli upływ kadencji członka rady nadzorczej (zarządu) następuje w trakcie trwania roku obrotowego, to jego mandat wygasa dopiero w chwili zatwierdzenia sprawozdania finansowego za ten rok obrotowy, w którym nastąpiło zakończenie kadencji.

Spółki akcyjnej dotyczy także uchwała z dnia 14 września 2016 r., III CZP 39/16, w której rozważano określenie chwili przesądzającej utratę statusu prawnego akcjonariusza w wypadku przymusowego wykupu akcji oraz relacji przewidzianej w tym zakresie w art. 418 k.s.h. procedury odkupu akcji od akcjonariuszy mniejszościowych. Sąd Najwyższy, kładąc akcent m.in. na względy bezpieczeństwa obrotu oraz jego wymagania jednoznacznego sprecyzowania, kto w określonej chwili jest akcjonariuszem spółki, uchwalił, że akcjonariusze mniejszościowi przestają być akcjonariuszami spółki akcyjnej z dniem uiszczenia przez akcjonariuszy większościowych ceny wykupu ustalonej przez biegłego wybranego przez walne zgromadzenie (art. 418 § 3 w związku z art. 417 § 1 k.s.h.). Sąd Najwyższy odwołał się także do wykładni systemowej i podkreślił, że w regulacjach związanych z restrukturyzacją spółek (łączenie, podział, przekształcenie) ustawodawca zasadnie oddzielił przebieg samej procedury od ustalenia wysokości i wypłaty stosownej kwoty właściwym podmiotom (art. 509 § 3, art. 544 § 3 i art. 567 § 2 k.s.h.). Tak samo trzeba więc ocenić identyczną kwestię powstającą w kontekście przymusowego wykupu akcji, zatem nawet wątpliwości co do prawidłowości wyceny akcji podlegających przymusowemu wykupowi przez biegłego nie mogą wpłynąć na wstrzymanie (zawieszenie) procedury wykupu do czasu sądowego rozstrzygnięcia w tym zakresie.

W uchwale z dnia 7 lipca 2016 r., III CZP 32/16, Sąd Najwyższy zajmował się problemem przynależności do majątku wspólnego małżonków udziału w spółce objętego przez współnika. Sąd Najwyższy przypomniał, że katalog składników majątków osobistych małżonków przewidziany w art. 33 k.r.o. stanowi *numerus clausus*, co oznacza, iż do tych majątków mogą przynależeć jedynie te przedmioty, które zostały wyraźnie w tym przepisie wymienione. Pozostałe składniki majątkowe wchodzą w skład majątku wspólnego (art. 31 k.r.o.), wszelkie zaś wątpliwości dotyczące przynależności danego przedmiotu do ma-

jątków małżonków należy – według jednolitego poglądu Sądu Najwyższego – rozstrzygać „na korzyść” majątku wspólnego. Udziały w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością, nabyte ze środków należących do majątku wspólnego, wchodzą zatem do majątku wspólnego, w żaden bowiem sposób nie można ich zaliczyć do majątku osobistego. Podjęta uchwała przesądza więc, że jeżeli wkład wniesiony do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością należy do majątku wspólnego współnika i jego małżonka, również udział w spółce objęty przez współnika wchodzi w skład tego majątku.

Kończąc przegląd uchwał dotyczących spółek handlowych należy jeszcze wskazać na uchwałę z dnia 21 grudnia 2016 r., III CZP 83/16, w której przyjęto, że spółka akcyjna w upadłości wpisana do rejestru handlowego podlega z urzędu „przerejestrowaniu” do Krajowego Rejestru Sądowego. „Przerejestrowanie” to następuje z urzędu, bez uzupełniania wszystkich danych wymaganych przy rejestracji spółki nowotworzonej. Uchwała, nawiązująca do regulacji unijnych (art. 12 dyrektywy 2009/101/WE Parlamentu Europejskiego i Rady z dnia 16 września 2009 r. w sprawie koordynacji gwarancji, jakie są wymagane w państwach członkowskich od spółek w rozumieniu art. 48 akapit drugi Traktatu, w celu uzyskania ich równoważności, dla zapewnienia ochrony interesów zarówno współników, jak i osób trzecich), ma duże znaczenie praktyczne i porządkujące.

Na wokandzie Sądu Najwyższego pojawiają się sprawy dotyczące nieruchomości zakotwiczone prawnie poza kodeksem cywilnym. Przykładem jest sprawa, w której podjęto uchwałę z dnia 7 kwietnia 2016 r., III CZP 2/16, dotycząca rodzinnych ogrodów działkowych. Sąd Najwyższy orzekł, że wniesienie przez działkowca – na podstawie art. 37 ust. 1 ustawy z dnia 13 grudnia 2013 r. o rodzinnych ogrodach działkowych (Dz.U. z 2014 r., poz. 40 ze zm.) – powództwa o uznanie za bezskuteczne wypowiedzenie umowy dzierżawy działkowej nie ma wpływu na wygaśnięcie prawa do działki z upływem terminu wypowiedzenia (art. 35 pkt 1 wskazanej ustawy). Uchwała może mieć duże znaczenie dla działkowców oraz ich statusu wobec stowarzyszeń ogrodowych.

W uchwale z dnia 7 lipca 2016 r., III CZP 33/16, Sąd Najwyższy analizował skutki zbycia nieruchomości, o którym mowa w art. 36 ust. 3

ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 778). Przyjął, że nie obejmuje ono utraty prawa własności działek gruntu wydzielonych pod drogi publiczne na podstawie art. 98 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1774 ze zm.). Oprócz rozstrzygnięcia konkretnego przedstawionego pod osąd zagadnienia prawnego, uchwała przynosi także szerokie rozważania na temat pojęcia „zbycie”, dość powszechnie, choć niejednoznacznie używanego przez ustawodawcę w różnych aktach prawnych.

Uchwała z dnia 22 czerwca 2016 r., III CZP 28/16, dotyczy nieruchomości stanowiących niegdyś składnik majątków opuszczonych i poniemieckich. Przed jednym z sądów powszechnych powstała kwestia, czy prawomocne postanowienie stwierdzające nabycie przez Skarb Państwa na podstawie dekretu z dnia 8 marca 1946 r. o majątkach opuszczonych i poniemieckich (Dz.U. Nr 13, poz. 87 ze zm.) w drodze zasiedzenia nieruchomości, stanowiącej przed dniem 1 września 1939 r. własność gminy żydowskiej, wyłącza możliwość uznania tej nieruchomości za nieruchomość przejętą przez Państwo w rozumieniu art. 30 ust. 1 ustawy z dnia 20 lutego 1997 r. o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich (Dz.U. z 1997 r., Nr 41, poz. 1798). Rozstrzygnięcie tej kwestii ma istotne znaczenia dla stwierdzenia przesłanek uzasadniających przyznanie odszkodowania przysługującego na podstawie art. 31 ust. 1 pkt 3 wymienionej ustawy.

Sąd Najwyższy, dokonawszy wszechstronnej oceny charakteru postępowania regulacyjnego, a także jego celów – zwłaszcza odnoszonych do nieruchomości stanowiących własność gmin żydowskich, mających z oczywistych względów nieco inny wymiar niż w odniesieniu do nieruchomości należących do kościołów innych wyznań (związków wyznaniowych) – uznał, że nabycie przez Skarb Państwa na podstawie wspomnianego dekretu nieruchomości stanowiącej w dniu wybuchu drugiej wojny światowej własność gminy żydowskiej nie wyłącza możliwości uznania tej nieruchomości za przejętą przez Państwo w rozumieniu ustawy o stosunku Państwa do gmin wyznaniowych żydowskich.

Nieruchomość była także przedmiotem uchwały z dnia 30 listopada 2016 r., III CZP 70/16, w której Sąd Najwyższy przyjął, że budynek nie-

mieszkalny, wniesiony przez właściciela przed wejściem w życie ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości (Dz.U. z 1985 r. Nr 22, poz. 99 ze zm.) na gruncie oddanym w wieczyste użytkowanie, jest częścią składową gruntu. Po analizie skomplikowanych zaszłości historyczno-prawnych dotyczących ustanowienia wieczystego użytkowania, Sąd Najwyższy uznał, że współcześnie możliwa jest sytuacja, w której budynek znajdujący się na gruncie użytkowanym wieczyście – ze względu na dawne, nieobowiązujące już przepisy szczegółowe, które wywołały jednak określone skutki prawno-rzeczowe – nadal jest częścią składową tego gruntu.

W uchwale z dnia 13 maja 2016 r., III CZP 17/16, Sąd Najwyższy rozstrzygnął swoisty problem kolizyjny wynikający z ustawy z dnia 8 lipca 2010 r. o szczególnych zasadach przygotowania do realizacji inwestycji w zakresie budowy przeciwpowodziowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 966) oraz ustawy z dnia 21 marca 1985 r. o drogach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 460 ze zm.). Przyjął, że art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 8 lipca 2010 r., przewidujący uprawnienie właściciela albo użytkownika wieczystego określonych nieruchomości do żądania ich wykupu przez Skarb Państwa albo jednostkę samorządu terytorialnego nie stanowi wyjątku od unormowań zawartych w ustawie o drogach publicznych. Oznacza to, że uprawnienie przewidziane w wymienionym przepisie nie przysługuje właścicielowi nieruchomości, na których znajdują się drogi publiczne.

Uchwała z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 24/16, dotyczy komentarzy i prawa jego zarządców do żądania wydania przez sąd zezwolenia na ekshumację zwłok lub szczątków ludzkich znajdujących się w grobie murowanym, w którym pochowane są zwłoki (szczątki) osób o nieznaney tożsamości oraz nie można ustalić czasu ani okoliczności pochówku. W podtekście zagadnienia było przyznanie zarządcy – w tym wypadku parafii kościoła rzymskokatolickiego – prawa do „odzyskiwania” grobów „niczyich” i przekazywania ich do dalszego obrotu. Sąd Najwyższy zaakcentował, że poszanowanie zwłok jest istotnym elementem kultury europejskiej, a także jednym fundamentów doktryny kościoła katolickiego, głoszącej, że ciało zmarłego powinno być traktowane „z szacunkiem i miłością”. Z tych względów status prawny zwłok – niepoddających się klasycznym kwalifikacjom prawniczym – jest



szczególny, a ekshumacja jest dopuszczalna wyjątkowo, w wypadkach wyraźnie przez prawo przewidzianych. Następnie, po wszechstronnej analizie przepisów ustawy z dnia 31 stycznia 1959 r. o cmentarzach i chowaniu zmarłych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 2126 ze zm.) oraz innych ustaw, w tym kodeksu postępowania karnego i kodeksu postępowania cywilnego, Sąd Najwyższy stwierdził, że zarządca cmentarza nie może na podstawie art. 15 ust. 1 pkt 2 wymienionej ustawy domagać się skutecznie wydania przez sąd zezwolenia na ekshumację zwłok lub szczątków ludzkich.

Na uboczu Sąd Najwyższy stwierdził, że *de lege lata* – pominiawszy ściśle określone wypadki wyjątkowe – w ogóle wątpliwa jest możliwość likwidacji grobu murowanego i przeniesienie szczątków do innego grobu. Jeżeli oznacza to niedoskonałość prawa lub istnienie luki, to pozostaje ona na obszarze prawa publicznego, może więc być wypełniona albo przez ustawodawcę, albo przez organy administracyjne pod nadzorem judykacyjnym sądów administracyjnych.

Na zakończenie przeglądu uchwał rozstrzygających zagadnienia z dziedziny prawa materialnego należy przytoczyć jeszcze dwie uchwały, dotyczące kwestii bardzo szczegółowych. W uchwale z dnia 14 września 2016 r., III CZP 35/16, orzeczono, że bezzwrotny zasiłek celowy przyznany na podstawie art. 40 ust. 2 i 3 ustawy z dnia 12 marca 2014 r. o pomocy społecznej (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 930) nie podlega zaliczeniu na poczet świadczenia z umowy obowiązkowego ubezpieczenia budynków wchodzących w skład gospodarstw rolnych od ognia i innych zdarzeń losowych (art. 59 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 392 ze zm.), a w uchwale z dnia 19 maja 2016 r., III CZP 13/16, stwierdzono – wykładając przepisy ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. o prawach pacjenta i Rzeczniku Praw Pacjenta (jedn. tekst: Dz.U. z 2012 r., poz. 159 ze zm.) – że podmiot leczniczy, który nie przedstawił stanowiska odnoszącego się do wniosku o ustalenie zdarzenia medycznego, może po wydaniu orzeczenia w wyniku żądania ponownego rozpatrzenia sprawy przedstawić propozycję odszkodowania i zadośćuczynienia w wysokości innej niż wskazana we wniosku.

### ***prawo cywilne procesowe***

W dorobku Izby Cywilnej dotyczącym prawa procesowego w 2016 r. przeważała – podobnie jak w kilku ostatnich latach – problematyka egzekucyjna. Chodzi, jak poprzednio, wyłącznie o przewagę liczbową, nie merytoryczną, związaną z wagą problemów; kwestie egzekucyjne, niekiedy bardzo szczegółowe i niemające szerszego oddziaływania, choć ważne społecznie i jurydycznie, nie kształtują obrazu działalności Izby Cywilnej w dziedzinie prawa procesowego. Liczba zagadnień dotyczących egzekucji oznacza jednak, że w praktyce sądów powszechnych, najczęściej w sądach rejonowych, w dalszym ciągu powstają poważne trudności interpretacyjne, wynikające ze złożonej i skomplikowanej natury przepisów egzekucyjnych oraz z ich jakości, dalekiej od doskonałości. To samo dotyczy, wciąż nierzadkich w praktyce Izby, uchwał dotyczących kosztów sądowych.

Jedna uchwała podjęta w 2016 r. dotyczyła drogi sądowej. Chodzi o uchwałę z dnia 28 września 2016 r., III CZP 43/16, z której wynika, że w sprawie o opróżnienie lokalu mieszkalnego pozostającego w dyspozycji organów Policji, wniesionej przez rozwiedzionego małżonka przeciwko drugiemu małżonkowi będącemu emerytem policyjnym, któremu lokal ten przydzielono w czasie trwania małżeństwa jako funkcjonariuszowi Milicji Obywatelskiej, droga sądowa jest dopuszczalna.

Po wszechstronnej, szczegółowej analizie przepisów dotyczących przydziału i opróżniania mieszkań przydzielonych funkcjonariuszom Policji (Milicji Obywatelskiej) Sąd Najwyższy doszedł do wniosku, że nie dają one organom Policji kompetencji do rozstrzygnięcia w drodze decyzji administracyjnej sporu powstałego między rozwiedzionymi małżonkami, dotyczącego opróżnienia lokalu mieszkalnego przydzielonego jednemu z nich w związku ze służbą w organach Policji (Milicji), w którym prawo do zamieszkiwania mają nadal oboje małżonkowie. Oznacza to, że właściwy do rozpoznania takiego sporu jest sąd powszechny. Ze względu na zmiany stanu prawnego Sąd Najwyższy uznał za nieaktualną uchwałę składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 16 listopada 1979 r., III CZP 25/79, wyłączającą drogę sądową w sprawie żądania rozwiedzionego małżonka eksmisji drugiego małżonka z zajmowanego wspólnie mieszkania przydzielonego

temu drugiemu małżonkowi jako funkcjonariuszowi Milicji Obywatelskiej.

Po pewnych wahaniach w orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjęto, że strona przegrywająca sprawę obowiązana jest zwrócić przeciwnikowi zastępowanemu przez pełnomocnika będącego adwokatem lub radcą prawnym koszty jego przejazdu do sądu, jeżeli w okolicznościach sprawy były one niezbędne do celowego dochodzenia praw i celowej obrony. W uchwale z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 26/16, stanowiącej dopełnienie zajętego poprzednio stanowiska, stwierdzono, że kosztami przejazdu do sądu zawodowego pełnomocnika są koszty rzeczywiście poniesione. Sąd Najwyższy podkreślił kompensacyjny charakter zwrotu kosztów, mającego na celu wyrównanie uszczerbku w majątku strony albo innego uczestnika postępowania. W związku z tym wyłączył możliwość stosowania jako podstawy ustalenia wysokości tych kosztów przepisów rozporządzeń wykonawczych dotyczących odbywania podróży służbowych, wydanych na podstawie art. 77<sup>5</sup> k.p. oraz art. 34a ust. 2 ustawy z dnia 6 września 2001 r. o transporcie drogowym (Dz.U. Nr 125, poz. 1371 ze zm.). Obydwa rozporządzenia pozostają na obszarze prawa pracy i dotyczą wyłącznie stron stosunku pracy, zatem ich stosowanie jest możliwe w ich relacjach z pracodawcą tylko w odniesieniu do pełnomocników będących radcami prawnymi zatrudnionymi na podstawie umowy o pracę.

Uchwała z dnia 21 stycznia 2016 r., III CZP 95/15, jest kolejnym orzeczeniem Sądu Najwyższego podejmującym wykładnię art. 132 § 1 k.p.c., zmierzającą do określenia pism podlegających w toku sprawy bezpośredniemu doręczeniu między zawodowymi pełnomocnikami. Tym razem Sąd Najwyższy stwierdził, że do kategorii tych pism nie należą pisma zawierające rozszerzenie powództwa. Za taką wykładnią przemawia charakter procesowy tych pism, ich podobieństwo do pism wyłączonych normatywnie z obowiązku bezpośredniego doręczania (art. 132 § 1<sup>1</sup> k.p.c.), a także względy celowościowe i funkcjonalne.

Uchwała z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 102/15, jest pierwszym orzeczeniem Sądu Najwyższego dotyczącym tzw. protokołu elektronicznego, budzącego wiele wątpliwości jurydycznych i trudności praktycznych. Sąd Najwyższy przede wszystkim stwierdził, że transkrypcja protokołu sporządzonego za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk

albo obraz i dźwięk nie jest – w przeciwieństwie do uzasadnienia tzw. wygłoszonego (art. 329 i art. 331 § 2 k.p.c.) – dokumentem urzędowym i nie stanowi podstawy ustaleń dotyczących przebiegu posiedzenia; podstawą tą jest wyłącznie elektroniczny zapis audio (wideo). Jeżeli ten zapis, a więc protokół sporządzony za pomocą urządzenia rejestrującego dźwięk albo obraz i dźwięk, nie pozwala w części obejmującej czynność dowodową na ustalenie jej treści, obowiązkiem sądu jest powtórzenie tej czynności w odpowiednim zakresie. Sąd Najwyższy wyjaśnił zarazem, że jeżeli strona podnosi w apelacji zarzut błędnej oceny dowodu, to nie musi wskazywać konkretnego fragmentu zapisu dźwięku albo obrazu i dźwięku utrwalającego przeprowadzenie tego dowodu; znalezienie tego fragmentu oraz jego ocena należy do sądu drugiej instancji, biorącego pod uwagę cały materiał procesowy (art. 382 k.p.c.).

Dwie równobrzmiące uchwały z dnia 28 września 2016 r., III CZP 45/16 i III CZP 46/16, dotyczą trybu rozpoznania przez sąd odwołania od uchwały koła łowieckiego w sprawie utraty członkostwa w tym kole oraz od uchwały w sprawie nabycia lub utraty członkostwa w Polskim Związku Łowieckim (art. 33 ust. 6 ustawy z dnia 13 października 1995 r. – Prawo łowieckie, jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1226 ze zm.). Sąd Najwyższy uznał, że odwołanie to jest *quasi*-środkiem zaskarżenia (*quasi*-środkiem odwoławczym), podlegającym rozpoznaniu przez sąd okręgowy jako sąd drugiej instancji, stosujący odpowiednio przepisy o apelacji. Sąd Najwyższy rozważał funkcję tego środka także w kontekście zgodności z Konstytucją (z zasadą dwuinstancyjności) i nie dostrzegł jakichkolwiek kolizji. Podkreślił, że zasada dwuinstancyjności nie dotyczy sytuacji, w których sąd działa jako organ kontrolujący inne niż pochodzące od sądu akty dotyczące ochrony obywatela przed arbitralnością działania władzy. Zaznaczył jednocześnie, że przynależność do Polskiego Związku Łowieckiego (koła łowieckiego) oznaczająca w praktyce przede wszystkim prawo do uprawiania myślistwa, nie materializuje wprost praw i wolności konstytucyjnych; ustanowiona ochrona sądowa musi być zatem uznana za wystarczającą.

Duże znaczenie dla praktyki ma uchwała z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 25/16, podejmująca kwestię, czy przeniesienie przez pozwanego posiadania rzeczy na osobę trzecią w toku sprawy o ochronę po-

siadania pozbawia pozwanego legitymacji biernej w tej sprawie. Sąd Najwyższy położył nacisk na treść art. 478 k.p.c., normującego postępowanie odrębne w sprawach o naruszenie posiadania i – właśnie ze względu na tę „odrębność” – ograniczającego zakres kognicji sądowej do ostatniego stanu posiadania i faktu jego naruszenia. Unormowanie to, realizujące zarazem postulat szybkości i tzw. prowizoryczności postępowania w sprawach o naruszenie posiadania, wyłącza w tym wypadku stosowanie art. 192 pkt 3 k.p.c. W związku z tym Sąd Najwyższy przyjął, że powództwo o przywrócenie posiadania rzeczy nie może być skutecznie dochodzone przeciwko osobie, która naruszyła posiadanie rzeczy, jeżeli w toku sprawy przeniosła posiadanie tej rzeczy na inną osobę.

Kilka uchwał dotyczy postępowania nieprocesowego. W uchwale z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 101/15, Sąd Najwyższy orzekł w sprawie o ustanowienie służebności odpowiadającej treści służebności przesyłu, w której powstało pytanie, czy sąd może samodzielnie rozpoznać zarzut posiadacza urządzeń przesyłowych, że służebność została już nabyta przez zasiedzenie przez jego poprzednika prawnego, niebiorącego udziału w sprawie. Udzielając odpowiedzi pozytywnej, Sąd Najwyższy przypomniał, że istotą sporu sądowego jest dzieląca strony różnica zdań, interesów i celów; strona inicjująca postępowanie występuje do sądu w poszukiwaniu ochrony prawnej, natomiast strona przeciwna, pozostająca z inicjatorem sprawy w kontradykcji, podejmuje stosowną obronę. W prawie procesowym cywilnym wykształciły się dwa podstawowe środki obrony pozwanego przeciwko akcji powoda, przybierające formę zarzutów; zarzuty peremptoryjne, niweczące żądanie powoda, oraz zarzuty dylatoryjne (hamujące), mające na celu wykazanie względnej lub czasowej nieskuteczności żądania. Zarzut uczestnika, posiadacza urządzeń przesyłowych, że służebność została już nabyta przez zasiedzenie, jest typowym zarzutem peremptoryjnym, obezwładniającym prawo wnioskodawcy; sąd obowiązany jest go rozpoznać, a nie odsyłać zainteresowanego do odrębnego postępowania o stwierdzenie zasiedzenia, unormowanego w art. 609 i 610 k.p.c.

W uchwale z dnia 29 czerwca 2016 r., III CZP 31/16, Sąd Najwyższy zajmował się problemem związania sądu wnioskiem rozpoznawanym w postępowaniu nieprocesowym. Podkreślił, że wprawdzie w postępo-

waniu nieprocesowym sąd jest związany zakresem żądania wnioskodawcy (art. 321 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.), co oznacza, że nie może orzec o przedmiocie, który żądaniem nie jest objęty ani udzielić ochrony prawnej na innej podstawie faktycznej, niż wskazana przez wnioskodawcę, to jednak związanie to nie ma tak bezwzględного charakteru, jak w trybie procesowym. Nie ma zastosowania np. wtedy, gdy granice orzekania zostały rozszerzone wskutek zgłoszenia żądań przez innych uczestników postępowania, którzy są uprawnieni do zgłoszenia wniosku w danym postępowaniu, oraz w sprawach, w których sąd z urzędu ustala zakres podmiotowy.

Sąd Najwyższy stwierdził, że prawnorzeczowy charakter wieczystego użytkownika uzasadnia stosowanie w sprawach o ustanowienie drogi koniecznej do użytkownika wieczystego przez analogię art. 626 § 1 k.p.c., gdyż wynik postępowania ma bezpośredni wpływ na zakres wykonywania uprawnień wynikających z jego prawa. Uprawnienia procesowe użytkownika wieczystego, w tym prawo zgłoszenia wniosków, są równoważne uprawnieniom uczestnika – właściciela nieruchomości i limitowane jedynie treścią przysługującego mu prawa. Uzasadnia to dopuszczalność złożenia przez niego wniosku o obciążenie służebnością prawa wieczystego użytkownika, a w razie złożenia brak związania sądu wnioskiem o ustanowienie służebności drogi koniecznej na nieruchomości.

Duże znaczenie jurydyczne i społeczne należy przypisać uchwale z dnia 28 września 2016 r., III CZP 38/16, w której Sąd Najwyższy uznał, że wniosek o ubezwłasnowolnienie może złożyć także osoba, która ma być ubezwłasnowolniona. Uchwała ta przełamuje dotychczasową, „obowiązującą” przez wiele dziesięcioleci linię orzecznictwa odmawiającego takiej osobie prawa do złożenia wniosku. Wychodzi ona także poza granice normatywne art. 545 k.p.c., reglamentującego w sposób delimitatywny uprawnienie do złożenia wniosku o ubezwłasnowolnienie, Sąd Najwyższy podkreślił, że współcześnie – w okresie ugruntowanej od ponad półwiecza doktryny praw człowieka, opartej na poszanowaniu godności ludzkiej i w ogóle kwestionującej instytucję ubezwłasnowolnienia opartą na niepełnosprawności psychicznej – prymat wykładni językowej i historycznej, odwołującej się do poglądów prawnych, medycznych, filozoficznych i socjologicznych ukształtowanych na przełomie XIX i XX wieku,

musi być zakwestionowany. Przemawiają za tym racje humanistyczne i społeczne, zwłaszcza po podpisaniu Konwencji o prawach osób niepełnosprawnych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 13 grudnia 2006 r., ratyfikowanej przez Polskę w dniu 25 października 2012 r. (Dz.U. z 2012 r., poz. 1669; oświadczenie rządowe z dnia 25 września 2012 r., Dz.U. z 2012 r., poz. 1170), w której podkreśla się, że dyskryminacja kogokolwiek ze względu na niepełnosprawność jest pogwałceniem przyrodzonej godności i wartości osoby ludzkiej. W związku z tym w wymienionej Konwencji przyjęto popieranie, ochronę i zapewnienie pełnego i równego korzystania ze wszystkich praw człowieka i podstawowych wolności przez wszystkie osoby niepełnosprawne.

Sąd Najwyższy zmanifestował także tezę, że godność człowieka jest uwzględniana i szanowana tylko wtedy, gdy ma on możliwość samodzielnej realizacji swojej osobowości, a zwłaszcza gdy nie jest wyłącznie przedmiotem działań ze strony innych uprawnionych podmiotów realizujących za niego jego prawa i cele (art. 30 Konstytucji). Podkreślił, że osoba, której dotyczy wnioski o ubezwłasnowolnienie, jest – wbrew brzmieniu art. 545 k.p.c. – osobą bezpośrednio i najbardziej zainteresowaną wynikiem postępowania o ubezwłasnowolnienie, a w wielu wypadkach także jego wszcześnie.

W uchwale z dnia 13 maja 2016 r., III CZP 9/16, Sąd Najwyższy zajmował się trybem orzekania o wynagrodzeniu opiekuna prawnego, gdy opiekun złożył wniosek już po śmierci osoby, nad którą sprawował opiekę. Stwierdził, że przepisem regulującym postępowanie wszczęte tym wnioskiem jest art. 597 k.p.c., co oznacza, że właściwym trybem jest postępowanie nieprocesowe (opiekuńcze). Jednocześnie uznał, że zainteresowanymi w sprawie o przyznanie wynagrodzenia opiekunowi osoby zmarłej są jej spadkobiercy, a jeżeli okaże się, że nie są uczestnikami postępowania, podlegają wezwaniu do udziału w sprawie.

Sąd Najwyższy zaakcentował, że postępowanie o przyznanie wynagrodzenia opiekunowi powinno przebiegać sprawnie, jednak dążenie do zrealizowania tego postulatu nie może przesłonić potrzeby zagwarantowania ochrony w toczącym się postępowaniu praw osób, które są zainteresowane jego wynikiem. W razie trudności z ustaleniem kręgu spadkobierców osoby poddanej opiece, postępowanie może toczyć się z udziałem ustanowionego przez sąd spadku kuratora spadku (art. 666

k.p.c.) albo – jeżeli spadkobiercy osoby poddanej opiece nie są znani z miejsca pobytu – kuratora dla nieznanych z miejsca pobytu.

Postępowania nieprocesowego dotyczy także uchwała z dnia 8 listopada 2016 r., III CZP 66/16, w której Sąd Najwyższy rozważał, czy sąd rozpoznający sprawę w przedmiocie przyjęcia osoby o której jest mowa w art. 23 i 24 ustawy z dnia 19 sierpnia 1994 r. o ochronie zdrowia psychicznego (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 546) do szpitala psychiatrycznego bez jej zgody jest związany podstawą prawną przyjęcia wskazaną w zawiadomieniu kierownika szpitala. Udzielił na to pytanie odpowiedzi jednoznacznie przeczącej, odwołując się do ogólnej zasady prawa sądowego *iura novit curia*, ale także do specyfiki postępowania o przyjęcie do szpitala psychiatrycznego. Sąd Najwyższy zaznaczył, że art. 25 i 27 wymienionej ustawy nie ograniczają kognicji sądu w tym postępowaniu, a jej ograniczenie w drodze wykładni byłoby sprzeczne z art. 45 ust. 1 Konstytucji.

Doniosłe znaczenie dla praktyki sądowej ma uchwała z dnia 28 września 2016 r., III CZP 40/16, dotycząca składu sądu oraz *forum* rozpoznania wniosku o stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego w Polsce lub ugody przed nim zawartej. Przed podjęciem uchwały – głównie na skutek braku precyzji sformułowań zawartych w art. 1214 § 2 k.p.c. oraz niejednoznacznego odesłania do odpowiedniego stosowania przepisów o apelacji (art. 1213<sup>1</sup> § 2 k.p.c.) – praktyka sądowa była niejednolita, co w wielu sprawach groziło nieważnością postępowania oraz nieskutecznością podejmowanych decyzji procesowych. Omawiana uchwała jest przykładem twórczego, pragmatycznego podejścia do – oględnie mówiąc – nieprecyzyjnych przepisów prawa procesowego, w celu przydania im użyteczności i względnej jednoznaczności.

Po szerokiej analizie językowej, celowościowej i systemowej, uwzględnivszy argumenty wyływające z postulatu sprawności i skuteczności postępowania cywilnego, Sąd Najwyższy uchwalił, że o stwierdzeniu wykonalności wyroku sądu polubownego wydanego w Rzeczypospolitej Polskiej lub ugody przed nim zawartej sąd apelacyjny orzeka na posiedzeniu niejawnym w składzie jednego sędziego. Rozwiązanie to w sposób oczywisty ułatwia, upraszcza i przyspiesza postępowanie.

W uzasadnieniu uchwały zwraca uwagę teza, że zawarte w art. 1213<sup>1</sup> § 2 k.p.c. odesłanie do odpowiedniego stosowania do postępowania



o uznanie albo stwierdzenie wykonalności wyroku sądu polubownego lub ugody przed nim zawartej przepisów o apelacji oznacza także odesłanie do art. 391 § 1 k.p.c., a więc otwiera drogę do odesłania drugiego stopnia, czyli – jeżeli przemawiają za tym uniwersalne dyrektywy odpowiedniego stosowania prawa – do przepisów o postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. M.in. ten zabieg interpretacyjny umożliwił Sądowi Najwyższemu ustalenie, że w omawianych sprawach sąd apelacyjny orzeka w składzie jednego sędziego.

Jak wspomniano, także w 2016 r. – podobnie jak w latach poprzednich – wiele uchwał podjętych przez Sąd Najwyższy dotyczyło przepisów o egzekucji sądowej oraz kosztów sądowych, w tym także kosztów egzekucji. Spośród tych uchwał na czoło – ze względu na prawne i społeczne znaczenie – wysuwa się uchwała z dnia 17 lutego 2106 r., III CZP 106/15, stanowiąca konsekwencję i rozwinięcie stanowiska Sądu Najwyższego, że obowiązek usunięcia skutków naruszenia dóbr osobistych, polegający na złożeniu przez dłużnika oświadczenia odpowiedniej treści w formie ogłoszenia, podlega egzekucji na podstawie art. 1049 k.p.c. Sąd Najwyższy przyjął obecnie, że wierzyciel (*scil.* osoba poszkodowana naruszeniem dóbr osobistych), który w postępowaniu sądowym otrzymał upoważnienie do wykonania czynności na koszt dłużnika, może – na podstawie art. 1049 § 1 zdanie drugie k.p.c. – żądać przyznania mu przez sąd sumy potrzebnej do wykonania tej czynności.

Sąd Najwyższy dokonał wszechstronnej i wnikliwej analizy art. 479 i 480 k.c., omówił wcześniejsze, niejednolite orzecznictwo, a także nawiązał do głosów piśmiennictwa i stwierdził, że zajęte ostatecznie stanowisko – mające za sobą więcej przekonujących argumentów – bardziej odpowiada współczesnym potrzebom społecznym, szczególnie w sprawach o usunięcie skutków naruszenia dóbr osobistych lub niektórych praw rzeczowych. Z wielu doniosłych stwierdzeń Sądu Najwyższego należy wyłowić również spostrzeżenie, że szczególnie w sprawach o naruszenie dóbr osobistych, gdy jako sposób usunięcia skutków naruszenia sąd nakazał ogłoszenie przeproszenia w prasie lub na określonej stronie internetowej – często należących do naruszcyciela – i jednocześnie upoważnił wierzyciela do wykonania zastępczego, wykonanie wyroku bez odpowiedniego zastosowania art. 1049 § 1 zdanie drugie k.p.c., oka-

zuje się niemożliwe. Stwierdzenie to unaocznia społeczne znaczenie oraz praktyczną moc omawianej uchwały. Ilustruje również nowe jurydyczne spojrzenie Sądu Najwyższego na problematykę ochrony dóbr osobistych, w tym na kontekst społeczny wskazujący na zwiększenie zagrożenia dóbr osobistych ze strony *mass mediów* oraz uczestników debaty publicznej, a także na rozprzężenie dobrych obyczajów w życiu prywatnym i publicznym.

Istotne znaczenie ma także uchwała z dnia 7 lipca 2016 r., III CZP 34/16, w której przyjęto, że komornik sądowy, określając wysokość kosztów postępowania egzekucyjnego, nie może podwyższyć opłaty egzekucyjnej, ustalonej na podstawie art. 49 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 790 ze zm.), o stawkę podatku od towarów i usług. Sąd Najwyższy stanął w tym wypadku przed niezwykle trudnym zadaniem, gdyż problem jest wielopłaszczyznowy i szczególnie skomplikowany, także na skutek interpretacji dokonywanych przez Ministra Finansów. Bardzo rozchwiane jest także orzecznictwo sądów powszechnych oraz sądów administracyjnych.

Omawiana uchwała nie przesądza rozstrzygniętej kwestii ostatecznie, będzie bowiem w 2017 r. przedmiotem uchwały składu powiększonego Sądu Najwyższego, a także uchwały składu siedmiu sędziów Naczelnego Sądu Administracyjnego. Niewykluczone są również zmiany stanu prawnego.

Opłat egzekucyjnych dotyczy także uchwała z dnia 26 października 2016 r., III CZP 63/16, stwierdzająca, że od wniosku o obniżenie opłat egzekucyjnych określonych w art. 49 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1138, ze zm.) nie pobiera się opłaty, a wniosek, którego braków nie uzupełniono w terminie, podlega odrzuceniu. Z punktu widzenia praktyki sądowej i nadzoru nad komornikiem istotne znaczenie ma teza, że podstawy do obniżenia przez sąd z urzędu prawidłowo ustalonych opłat egzekucyjnych nie stanowi art. 759 § 2 k.p.c. Sąd Najwyższy uznał, że nie ma podstaw do rozszerzającej interpretacji wskazanego przepisu przez przyjęcie, iż wadliwe jest orzeczenie komornika o kosztach, co do którego istnieją przesłanki do miarkowania ich wysokości. Podobnie sąd nie może wychodzić ponad żądanie i dokonywać miarkowania w zakresie,

w jakim wnioskodawca się tego nie domagał. Odpowiednie stosowanie art. 759 § 2 k.p.c. w postępowaniu zainicjowanym wnioskiem o obniżenie wysokości opłaty może dotyczyć jedynie sytuacji, w której sąd – kierując się wnioskiem – ustalił, że opłata została określona w sposób sprzeczny z przepisami ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. o komornikach sądowych i egzekucji (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1138), a nie że istnieją podstawy do jej miarkowania.

Uchwała z dnia 14 września 2016 r., III CZP 37/16, także dotyczy opłat egzekucyjnych, stwierdzając, że komornikowi sądowemu nie przysługuje zażalenie na postanowienie sądu rejonowego uchylające postanowienie komornika o ustaleniu wysokości opłaty egzekucyjnej i przekazujące sprawę do ponownego rozpoznania. Sąd Najwyższy stwierdził, że postanowienie sądu rejonowego wydane po rozpoznaniu skargi na czynność komornika, sprowadzające się tylko do uchylenia zaskarżonej czynności i przekazania sprawy komornikowi do ponownego rozpoznania, a więc do decyzji czysto kasatoryjnej, w zasadzie nie zawiera substratu zaskarżenia. Przemawia to – obok innych argumentów – za przyjęciem, że na to postanowienie komornikowi zażalenie nie przysługuje. Nie pozbawia to oczywiście komornika uprawnienia do wniesienia zażalenia na ewentualne postanowienie sądu rozstrzygające skargę na jego postanowienie o ustaleniu wysokości opłaty egzekucyjnej w tej samej sprawie po jej ponownym rozpoznaniu.

Na koniec opisu działalności uchwałodawczej Izby Cywilnej należy przytoczyć uchwałę skupiającą wiele zagadnień prawnych, dotyczących prawa materialnego i prawa procesowego, ale także prawa upadłościowego, ustrojowego, z elementami prawa unijnego. Chodzi o uchwałę z dnia 23 marca 2016 r., III CZP 4/16, w której Sąd Najwyższy stwierdził, że notariusz jest przedsiębiorcą w rozumieniu art. 43<sup>1</sup> k.c., a co za tym idzie, ma zdolność upadłościową. W uchwale poruszono wiele rozmaitych wątków i argumentów, nie stroniąc od wskazania istotnych luk w ustawie ustrojowej notariatu, warto jednak uwypuklić stwierdzenie, że pytanie o zdolność upadłościową notariusza nie jest pytaniem o to, czy osoba będąca notariuszem może ogłosić upadłość, ale o to, czy może ogłosić upadłość jako przedsiębiorca, czy jako konsument. Odpowiedź na to pytanie zależy od statusu podmiotu, który ma być objęty postępowaniem upadłościowym, a nie od tego – co się niekiedy głosi – czy

jego długi wiążą się z działalnością gospodarczą lub zawodową. Inaczej mówiąc, postępowanie upadłościowe wobec przedsiębiorcy toczy się według reguł ogólnych, choćby zadłużenie powstało poza sferą jego aktywności jako przedsiębiorcy.

## **2. Orzeczenia tezowane**

### **Problematyka prawnomaterialna**

#### ***część ogólna kodeksu cywilnego***

Z orzeczeń dotyczących problematyki stosowania przepisów części ogólnej kodeksu cywilnego na wyróżnienie zasługuje wyrok z dnia 9 sierpnia 2016 r., II CSK 719/15, w którym pojawiło się zagadnienie, czy więź matki (rodziców) z dzieckiem stanowi dobro osobiste w rozumieniu art. 23 k.c. Uwzględniając znaczenie więzi rodzinnych między rodzicami i dziećmi, jako wiążącej się ze szczególnym stosunkiem emocjonalnym i psychicznym, Sąd Najwyższy stwierdził, że dobro osobiste w postaci więzi rodziców z dzieckiem może zostać naruszone przez spowodowanie poważnego i trwałego inwalidztwa dziecka, wskutek którego jest ono niezdolne do samodzielnej egzystencji i nawiązania więzi rodzinnej właściwej dla relacji dziecka z rodzicami.

Interesująca sprawa dotyczyła odpowiedzialności członków komisji dyscyplinarnych za naruszenie dóbr osobistych przy prowadzeniu postępowania dyscyplinarnego. W wyroku z dnia 20 kwietnia 2016 r., V CSK 479/15, Sąd Najwyższy orzekł, że postępowanie przewodniczącego komisji dyscyplinarnej, niemające umocowania w przepisach regulujących postępowanie dyscyplinarne i wykraczające poza potrzebę wyznaczoną celem tego postępowania, jest działaniem bezprawnym w rozumieniu art. 24 k.c., bez względu na to, czy było nakierowane na poniżenie obwinionego i naruszenie jego dóbr osobistych. Wyjaśnił w tej sprawie, że za naruszenie dóbr osobistych przez członków komisji dyscyplinarnych w toku prowadzonego postępowania dyscyplinarnego odpowiadają oni osobiście, a nie jednostka (osoba prawna), przy której działa komisja dyscyplinarna. Wprawdzie działanie w ramach porządku prawnego wyłącza bezprawność naruszenia dóbr osobistych w rozu-

mieniu art. 24 k.c., ale pod warunkiem, że w toku działania w ramach prawnie uregulowanych procedur nie doszło do ich wyraźnego i poważnego naruszenia w wyniku działania wykraczającego poza cel i niezbędność postępowania dyscyplinarnego.

W wyroku z dnia 28 kwietnia 2016 r., V CSK 486/15, Sąd Najwyższy natomiast rozważał, czy sformułowania ulotki wyborczej, będącej elementem programu wyborczego kandydata w kampanii wyborczej, w tym twierdzenia o ukróceniu korupcji i nadużyć w urzędach i jednostkach organizacyjnych Starostwa Powiatowego mogą stanowić o naruszeniu dóbr osobistych. Sąd Najwyższy wyjaśnił w tej sprawie, że naruszenie dóbr osobistych osoby prawnej będącej powiatem nie musi wprost dotyczyć wszystkich mieszkańców zamieszkujących na jego terytorium, ponieważ zarzuty odnoszące się do sposobu działania zarówno organów każdej osoby prawnej, jak i jej służb (urzędników) mają znaczenie dla renomy i dobrego imienia samej osoby prawnej. Jeżeli więc nawet tylko wobec urzędników samorządowych powiatu sugeruje się występowanie określonych wysoce negatywnych zachowań, to tym samym podważa się autorytet samej osoby prawnej i naraża ją na utratę zaufania społeczności samorządowej. Innymi słowy, negatywne sformułowania w odniesieniu tylko do zachowań osób będących jedynie pracownikami osoby prawnej (np. urzędnikami samorządowymi) mogą prowadzić do naruszenia dobrego imienia (reputacji) samej osoby prawnej, bo sugerują takie jej funkcjonowanie, które podważa zaufanie do niej, niezbędne do prawidłowego wykonywania zadań przez tę osobę prawną.

Do problematyki dóbr osobistych i jednocześnie prawa prasowego – odnosi się wyrok z dnia 28 października 2016 r., I CSK 695/15, wydany w sprawie o ochronę dóbr osobistych w związku z publikacją na stronie internetowej jednego z ministerstw danych osobowych świadka, który złożył zeznania w postępowaniu przygotowawczym. W orzeczeniu tym w związku z potrzebą oceny, czy strona internetowa portalu internetowego ministerstwa może odpowiadać kryteriom prasy określonym w art. 7 ust. 2 pkt 1 ustawy z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.), przyjęto, że periodiczność publikacji zamieszczanych w Internecie – jako cechy prasy według art. 7 ust. 1 Prawa prasowego – należy wiązać z ciągłością (stałością) działania,

cyklicznością) informowania odbiorców informacji, pod oznaczonym tytułem, nazwą, adresem, czy linkiem, na stworzonej specjalnie w tym celu stronie internetowej, a nie regularnością okresów pomiędzy poszczególnymi publikacjami. Techniczna możliwość, nawet wielokrotnej, zmiany treści strony internetowej poprzez jej aktualizację nie musi pozbawiać danej strony internetowej cechy periodyczności. W powołanym wyroku uznano także, iż oceniając, czy w odniesieniu do publikacji, o której mowa w art. 54b Prawa prasowego (o charakterze nieperiodycznym zamieszczonej w środkach masowego przekazywania), zawierającej dane osobowe świadka, zachodzą okoliczności wyłączające bezprawność naruszenia dobra osobistego w postaci prawa do prywatności – obejmującego także autonomię informacyjną – należy uwzględnić odpowiednio te przesłanki, które były przyczyną wprowadzenia zakazu przewidzianego w art. 13 ust. 2 prawa prasowego ograniczającego wolność prasy.

Istotny jest też wyrok z dnia 30 września 2016 r., I CSK 598/15, zgodnie z którym przepis art. 14 ust. 1 ustawy z dnia 18 lipca 2002 r. o świadczeniu usług drogą elektroniczną (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1030) nie modyfikuje w stosunku do administratora portalu internetowego świadczącego usługi hostingu, przewidzianej w art. 24 § 1 k.c. regulacji dotyczącej rozkładu ciężaru dowodu braku bezprawności naruszenia dóbr osobistych wpisami anonimowych internautów.

Interesujące jest także postanowienie z dnia 13 stycznia 2016 r., V CSK 455/15. Sprawa dotyczyła wniosku o umieszczenie osoby w ośrodku dla osób z zaburzeniami psychicznymi stwarzających zagrożenie życia, zdrowia lub wolności seksualnej innych osób na podstawie art. 14 ustawy z dnia z dnia 22 listopada 2013 r. o postępowaniu wobec takich osób (Dz.U. z 2014 r., poz. 24 ze zm.) Sąd Najwyższy podkreślił, że wykładnia tego przepisu nie może naruszać obowiązku respektowania godności ludzkiej oraz prawa do wolności.

Ochrony dóbr osobistych osób prawnych dotyczy wyrok z dnia 11 sierpnia 2016 r., I CSK 419/15. Zwrócono w nim uwagę, że w dobre imię osoby prawnej godzą takie zarzuty, które – z powołaniem się na obiektywne kryteria oceny – prowadzą do przypisania jej niewłaściwego postępowania mogącego spowodować utratę zaufania do niej potrzebnego przy realizacji zamierzonych przez nią celów w ramach prowa-

dzionej działalności. Należą do nich m.in. zarzuty dotyczące niskiej jakości wytwarzanych produktów lub świadczonych usług, nierzetelnego wypełniania przez osobę prawną zobowiązań publicznoprawnych i prywatnoprawnych, niewłaściwego traktowania pracowników lub niewłaściwego stosunku do klientów.

Na uwagę zasługuje wyrok z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 1047/14, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że pełnomocnictwo do udziału w zebraniu wspólnoty mieszkaniowej i głosowania na tym zebraniu nie wymaga formy aktu notarialnego, chociażby głosowana uchwała podlegała zaprotokołowaniu przez notariusza. Przyjęte przez Sąd Najwyższy stanowisko wynikało z dokonanego rozróżnienia pomiędzy oddaniem głosu, jako aktem woli jednostki uczestniczącej przy podejmowaniu woli przez zgromadzenie kolegialne, a uchwałą stanowiącą wyraz woli pewnej zbiorowości. Pełnomocnik jest umocowany do oddania głosu na zebraniu wspólnoty, a nie do podjęcia uchwały. W konsekwencji, gdy ustawa wymaga, aby uchwałę właścicieli zaprotokołował notariusz (18 ust. 2a ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali, jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1892), a protokół taki przybiera postać aktu notarialnego (art. 104 § 4 ustawy z 1991 r. – Prawo o notariacie), to nie oznacza, że powyższe wymagania formalne dotyczą również udzielenia przez właściciela lokalu pełnomocnictwa do udziału i głosowania w jego imieniu na zebraniu wspólnoty mieszkaniowej. W odniesieniu do takiego pełnomocnika nie mają więc zastosowania wymagania formy pełnomocnictwa wynikające z art. 99 § 1 k.c. w związku z art. 1 ust. 2 u.w.l.

Ze względu na liczne problemy prawne dotyczące kompetencji i reprezentacji wspólnot mieszkaniowych, istotne dla praktyki jest wyjaśnienie zawarte w wyroku z dnia 6 lipca 2016 r., IV CSK 680/15, w którym Sąd Najwyższy, dokonując wszechstronnej i pogłębionej wykładni art. 22 ust. 2 ustawy z dnia 24 czerwca 1994 r. o własności lokali (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 1892 ze zm.), stwierdził że przewidziane w tym przepisie wymaganie podjęcia przez właścicieli lokali uchwały „w formie prawem przewidzianej” dotyczy tylko uchwały udzielającej zarządowi pełnomocnictwa do zawierania umów stanowiących czynności przekraczające zakres zwykłego zarządu, nie dotyczy zaś uchwały wyrażającej zgodę na dokonanie przez zarząd takiej czyn-

ności. Innymi słowy, jedynie uchwała właścicieli lokali udzielająca zarządowi pełnomocnictwa do zawierania takich umów powinna być podjęta w formie przewidzianej dla nich prawem, natomiast uchwała wyrażająca taką zgodę może być podjęta w zwykłej formie uchwały zaprotokołowanej pisemnie.

Z podobnego względu na uwagę zasługuje wypowiedź na tle tej samej ustawy, zawarta w wyroku z dnia 26 lutego 2016 r., IV CSK 404/15, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że wspólnota mieszkaniowa może podjąć uchwałę dotyczącą dochodzenia przez nią odsetek za opóźnienie z zapłatą należności obejmujących wydatki związane z utrzymaniem lokali poszczególnych właścicieli, przewidziane w art. 13 ust. 1 tej ustawy, jeżeli obowiązek zapłaty tych należności wynika ze stosunku obligacyjnego łączącego wspólnotę mieszkaniową z właścicielem lokalu. Co do należności związanych z kosztami zarządu nieruchomością wspólną (art. 14–15 ustawy) sprawa przedstawia się inaczej, gdyż są one należnościami wspólnoty mieszkaniowej powstałymi *ex lege*. Nie ma przeszkód, aby w uchwale wspólnoty mieszkaniowej doszło do uregulowania skutków prawnych opóźnienia się właścicieli z uiszczaniem tej kategorii opłat w postaci powstania roszczenia o odsetki za opóźnienie w określonej wysokości.

Istotne znaczenie dla uczestników obrotu cywilnoprawnego ma wyrok z dnia 20 października 2016 r., II CSK 53/16, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że roszczenia właściciela albo użytkownika wieczystego nieruchomości o odszkodowanie lub wykupienie nieruchomości (art. 36 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym), z której – na skutek uchwalenia albo zmiany planu miejscowego – korzystanie w dotychczasowy sposób lub zgodny z dotychczasowym przeznaczeniem stało się niemożliwe bądź istotnie ograniczone, ulegają dziesięcioletniemu przedawnieniu. Uzasadniając przyjęcie takiego terminu Sąd Najwyższy podkreślił, że roszczenia tego rodzaju związane są z normotwórczym działaniem gminy, a uchwalenie planu miejscowego może oddziaływać na wartość nieruchomości niezależnie od prowadzonej działalności gospodarczej.

W wyroku z dnia 3 lutego 2016 r., V CSK 271/15, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że termin przedawnienia roszczenia o wynagrodzenie za świadczenie usług transportu sanitarnego z umowy zawartej na podstawie



ustawy z dnia 30 sierpnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 14, poz.89, ze zm.) określa art. 118 k.c. Wobec wielu pojawiających się w sprawach wątpliwości dotyczących przerwania biegu przedawnienia na skutek zawezwzań do próby ugodowej wyjaśnił, że taki skutek wywiera pierwsze zawezwanie, co nie przesądza w jakimkolwiek stopniu o wystąpieniu lub braku wystąpienia tożsamego skutku prawnego w odniesieniu do kolejnego zawezwania do próby ugodowej (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 19 lutego 2016 r., V CSK 365/15).

W wyroku z dnia 20 stycznia 2016 r., V CSK 241/15, Sąd Najwyższy odniósł się do zagadnienia dotyczącego przedawnienia roszczenia regresowego przysługującego ubezpieczycielowi przeciwko sprawcy szkody i przypomniał, że roszczenie to przechodzi na ubezpieczyciela w takim kształcie, w jakim przysługiwało poszkodowanemu, co dotyczy również przedawnienia.

Zagadnienie przerwania biegu przedawnienia wystąpiło także w wyroku z dnia 12 października 2016 r., II CSK 34/16, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że wniosek o ponowne wydanie tytułu wykonawczego zamiast utraconego nie przerywa biegu przedawnienia. Dokonując wykładni przesłanki „bezpośredniości czynności”, o której mowa w art. 123 § 1 pkt 1 k.c., a więc czynności podejmowanej w celu egzekwowania roszczeń, Sąd Najwyższy uznał – kierując się wykładnią funkcjonalną i celowościową a także historyczną przez wskazanie na regulacje, które obowiązywały w kodeksie zobowiązań – że o ile w odniesieniu do wniosku o nadanie tytułowi egzekucyjnemu klauzuli wykonalności przesłanka „bezpośredniości czynności” jest spełniona, czemu dał wyraz Sąd Najwyższy w uchwale z dnia 16 stycznia 2004 r., III CZP 101/03, o tyle w przypadku wniosku o ponowne wydanie zamiast utraconego tytułu wykonawczego, nie można doszukać się takiego związku.

Interesującego wywodu prawnego dostarcza uzasadnienie wyroku z dnia 21 lipca 2016 r., II CSK 575/15, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do możliwości stosowania w drodze analogii przepisów o przerwie lub zawieszeniu biegu terminu przedawnienia do biegu terminu zawitego. Zagadnienie to pojawiło się na tle sprawy, w której dochodzone naprawienia szkody wyrządzonej wykonaniem zabezpieczenia. Sąd Najwyższy wskazał, że zgodnie z art. 746 § 1 k.p.c.,

który – mimo ulokowania go w ustawie procesowej – jest przepisem prawa materialnego, uprawniony może dochodzić na jego podstawie naprawienia szkody w terminie jednego roku od powstania roszczenia. Skoro z upływem tego terminu następuje wygaśnięcia roszczenia, jest to termin zawity. Rozstrzygając wątpliwość, czy przerwanie jego biegu może nastąpić przez zawezwanie do próby ugodowej, Sąd Najwyższy wskazał, że rygoryzm terminów zawitych oraz obowiązek należytego dbania przez wierzyciela o własne interesy przemawiają przeciwko stosowaniu w drodze analogii art. 123 § 1 pkt 1 k.c. Z tych względów uznał, że zawezwanie do próby ugodowej nie przerywa biegu terminu zawitego do dochodzenia roszczenia odszkodowawczego przewidzianego w art. 746 § 1 *in fine* k.p.c.

### ***prawo rzeczowe***

W odniesieniu do zagadnień dotyczących zasiedzenia prawa własności nieruchomości zwrócić należy uwagę na postanowienie z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 686/15, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że czynność, w wyniku której dochodzi do wznowienia postępowania administracyjnego zakończonego wydaniem aktu własności ziemi, prowadzi do przerwania biegu terminu zasiedzenia nieruchomości, jeżeli czynność ta została przedsięwzięta przez właściciela, przeciwko któremu biegnie termin przedawnienia.

W wyroku z dnia 8 kwietnia 2016 r., I CSK 259/15, Sąd Najwyższy rozstrzygnął, że użytkownik wieczysty nie może dokonać podziału gruntu oddanego mu w użytkowanie wieczyste. Użytkowanie wieczyste jest bowiem ściśle związane z wiarygodnością o zapłatę opłaty w wysokości określonej w umowie o ustanowieniu użytkowania wieczystego, jaka przysługuje właścicielowi nieruchomości. W konsekwencji przyznanie użytkownikowi wieczystemu uprawnienia do podziału lub łączenia nieruchomości, na której ustanowione jest jego prawo, byłoby równoznaczne z przyznaniem dłużnikowi uprawnienia do decydowania o wielkości jego długu. Dłużnik zaś bez zgody wierzyciela nie może zmieniać zakresu swojego obciążenia ani zbywać długu (art. 519 k.c.). Wyjątek, dotyczący zbycia długu związanego z użytkowaniem wieczystym, dopuszcza jedynie art. 233 k.c., który zezwala na rozporządzenie prawem użytkow-

wania wieczystego w tym również w sposób dorozumiany na wstąpienie nabywcy tego prawa w dług z nim związany.

Zagadnienie związane z użytkowaniem wieczystym było też przedmiotem wypowiedzi Sądu Najwyższego w wyroku z dnia 2 czerwca 2016 r., I CSK 451/15, w którym przyjęto, że w sprawach o rozwiązanie stosunku użytkownika wieczystego wierzyciel, na rzecz którego ustanowiono hipotekę na użytkowaniu wieczystym, nie ma legitymacji biernej. Ochrona jego interesów w takim postępowaniu może być realizowana poprzez zgłoszenie interwencji ubocznej po stronie pozwanego użytkownika wieczystego.

Problematyki uregulowanej w ustawie z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 2147) dotyczą trzy istotne orzeczenia Sądu Najwyższego. W wyrokach z dnia 20 stycznia 2016 r., IV CSK 201/15, z dnia 7 września 2015 r., IV CSK 731/15, i z dnia 10 listopada 2016 r., IV CSK 71/16, Sąd Najwyższy podtrzymał, co do zasady, stanowisko prawne zajęte w uchwale z dnia 15 maja 2013 r., III CZP 24/13, że aktualizacja opłaty rocznej z tytułu wieczystego użytkowania powinna obejmować całą nieruchomość, dla której prowadzona jest księga wieczysta, uznając jednocześnie, iż nie oznacza to, że wypowiedzenie przez właściciela nieruchomości, zmieniające dotychczasową wysokość tej opłaty, musi nastąpić na podstawie jednego oświadczenia. Można tego dokonać partiami przez złożenie stosownych oświadczeń odnoszących się do poszczególnych zorganizowanych części nieruchomości gruntowej, o określonym gospodarczo-funkcjonalnym przeznaczeniu i wykorzystywaniu, a tym samym o różnej wartości rynkowej. Takie wypowiedzenia pozostają skuteczne, jeżeli obejmują całą nieruchomość, należy je bowiem traktować w sposób unitarny, jako składające się na jedno wypowiedzenie wysokości opłaty rocznej w stosunku do całej nieruchomości, pod warunkiem, że nie wpłynęłoby to na wysokość ustalonego tą drogą wynagrodzenia.

Postanowienie z dnia 26 października 2016 r., III CSK 360/15, stanowi rozwinięcie uchwały składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 9 sierpnia 2011 r., III CZP 10/11, stwierdzającej, że wykonanie trwałego i widocznego urządzenia przez posiadacza nieruchomości w zakresie służebności gruntowej drogi dojazdowej jest przesłanką zasiedzenia

tej służebności (art. 292 k.c.). W omawianym postanowieniu Sąd Najwyższy stwierdził, że wskazana służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie także wtedy, gdy trwałe i widoczne urządzenie zostało wykonane przez posiadacza nieruchomości w zakresie tej służebności oraz przez osoby trzecie niedziałające na zlecenie właściciela nieruchomości obciążonej.

W postanowieniu z dnia 24 listopada 2016 r., III CSK 394/15, Sąd Najwyższy stwierdził, że złożenie przez współwłaściciela nieruchomości wniosku o ustanowienie służebności drogi koniecznej na rzecz tej nieruchomości jest czynnością zwykłego zarządu, wymagającą zgody większości współwłaścicieli (art. 201 k.c.). W braku takiej zgody wnioskodawca może połączyć wniosek o sądowe upoważnienie do dokonania tej czynności z wnioskiem o ustanowienie służebności. W konkretnych okolicznościach sprawy złożenie wniosku o ustanowienie służebności drogi koniecznej może oznaczać złożenie także żądania o sądowe upoważnienie do dokonania podejmowanej czynności.

Podobnie jak w roku ubiegłym, do Izby Cywilnej wpłynęło wiele skarg kasacyjnych w sprawach o ustanowienie służebności przesyłu, w tym szereg skarg jednobrzmiących, dotyczących problemów prawnych wyjaśnionych już przez Sąd Najwyższy w poprzednich latach, co do których z góry można założyć, że nie spełniają przesłanek przyjęcia do rozpoznania. Wnoszenie takich skarg świadczy o niezrozumieniu albo wręcz o ignorowaniu przez niektórych profesjonalnych pełnomocników charakteru postępowania przed Sądem Najwyższym, co nie powinno mieć miejsca.

Wśród istotnych orzeczeń dotyczących problematyki służebności przesyłu należy wymienić postanowienie z dnia 29 września 2016 r., V CSK 2/16, w którym Sąd Najwyższy uznał, że ustanowienie służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorstwa w powiązaniu z istniejącymi już urządzeniami stanowiącymi własność tego przedsiębiorstwa nie może polegać na nakazaniu zmiany istotnych elementów takiej infrastruktury przesyłowej (art. 305<sup>1</sup> k.c.). W postanowieniu z dnia 20 kwietnia 2016 r., V CSK 523/15, Sąd Najwyższy orzekł, że dopuszczalne jest ustanowienie służebności przesyłu na prawie wieczystego użytkowania. Kwestia ta nadal jednak budzi wątpliwości. Należy oczekiwać, że zostanie

rozstrzygnięta w 2017 r., bowiem to zagadnienie prawne zostało przedstawione do rozstrzygnięcia składowi siedmiu sędziów Sądu Najwyższego.

Na uwagę zasługuje także wyrok z dnia 28 maja 2015 r., I CSK 233/14, w którym Sąd Najwyższy podjął się określenia statutu własnościowego przedsiębiorstw skonfiskowanych w czasie II wojny światowej przez okupanta niemieckiego. W orzeczeniu tym wskazano, że na obszarze obowiązywania Kodeksu Napoleona prawo własności półproduktów i produktów gotowych wykonanych w okresie zarządzania przez okupanta w czasie II wojny światowej skonfiskowaną przez władze niemieckie nieruchomością fabryczną należącą do polskiej osoby prawnej przysługuje tej osobie jako prawowitemu właścicielowi nieruchomości przybycia na podstawie art. 546 i 547 K.N.

Wiele skarg kasacyjnych dotyczyło wpisu lub wykreślenia hipoteki. Sąd Najwyższy orzekł, że sąd wieczystoksięgowy nie może dokonać wykreślenia hipoteki na podstawie oświadczenie wierzyciela o zrzeczeniu się tego prawa (art. 246 § 1 k.c.), jeżeli wnioskodawca nie wykazał, że doszło ono do właściciela nieruchomości obciążonej, w taki sposób, że mógł zapoznać się z jego treścią (art. 61 k.c.); nie może też złożyć skutecznie, na podstawie art. 33 u.k.w.h., oświadczenia o zrzeczeniu się hipoteki, składając je jedynie sądowi prowadzącemu księgę wieczystą dla obciążonej nieruchomości (postanowienie z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 544/15).

Zgodnie z postanowieniem z dnia 9 września 2016 r., V CSK 30/16, w razie zaspokojenia wierzyciela hipotecznego przez dłużnika osobistego, któremu przysługuje roszczenie zwrotne wobec właściciela nieruchomości, o kolejności wpisu zabezpieczającej takie roszczenie hipoteki należy wnioskować na podstawie art. 97 u.k.w.h., a nie art. 12 i 13 tej ustawy. Według wyroku z dnia 18 maja 2016 r., V CSK 88/16, jeżeli podstawą wpisu hipoteki oznaczonej w walucie obcej jest umowa kredytu wyrażonego także w tej walucie, a spłatę kredytu ustalono w walucie polskiej, dłużnik hipoteczny, nie będący dłużnikiem osobistym, obowiązany jest spłacić swoje zobowiązanie rzeczowe także w walucie polskiej.

W postanowieniu z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 308/15, przyjęto, że w księdze wieczystej ujawnia się budynki wyłącznie w wypadkach

wskazanych w § 19 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 15 lutego 2016 r. w sprawie zakładania i prowadzenia ksiąg wieczystych w systemie teleinformatycznym (Dz.U. z 2016 r., poz. 312).

W postanowieniu z dnia 11 lutego 2016 r., V CSK 375/15, uznano, że przepis § 11 ust. 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 17 września 2001 r. w sprawie prowadzenia ksiąg wieczystych i zbiorów dokumentów (Dz.U. Nr 102, poz. 1122 ze zm.) jest podstawą procesową dokonania z urzędu przeniesienia do współobciążenia hipotek.

Powołania wymagają postanowienia, w których Sąd Najwyższy, zakwestionowawszy odmienną praktykę sądów powszechnych, stanął na stanowisku, że decyzja Zakładu Ubezpieczeń Społecznych ustalająca wysokość należności z tytułu składek jednego z małżonków, doręczona im obojgu, może stanowić podstawę wpisu hipoteki przymusowej na nieruchomości wchodzącej w skład ich majątku wspólnego. Spraw tego rodzaju było kilkanaście (m.in. postanowienia z dnia 14 stycznia 2016 r., IV CSK 154/15, z dnia 20 stycznia 2016 r., IV CSK 133/15, z dnia 6 kwietnia 2016 r., IV CSK 386/15, z dnia 19 maja 2016 r., IV CSK 544/15, z dnia 7 września 2016 r., IV CSK 713/15). Konsekwentna wykładnia budzących wątpliwości przepisów, stosowanych w bardzo dużej liczbie spraw, stanowi przykład wypełniania przez Sąd Najwyższy obowiązku zapewnienia w ramach nadzoru zgodności z prawem oraz jednolitości orzecznictwa sądów powszechnych.

W postanowieniu z dnia 30 czerwca 2016 r., I CSK 435/15, Sąd Najwyższy odniósł się do wpływu utraty bytu prawnego przez wierzyciela hipotecznego będącego osobą prawną na istnienie hipoteki ustanowionej na nieruchomości jego dłużnika oraz do zagadnienia, czy przedłożone sądowi wieczystoksięgowemu prawomocne postanowienie sądu rejestrowego o wykreśleniu wierzyciela (spółdzielni) z rejestru przedsiębiorców pozwala na wykreślenie hipoteki z księgi wieczystej prowadzonej dla nieruchomości stanowiącej własność dłużnika. Sąd Najwyższy przyjął, że utrata bytu prawnego spółdzielni będącej wierzycielem powoduje wygaśnięcie wierzytelności zabezpieczonej hipotecznie, co jednocześnie oznacza upadek materialnej podstawy ustanowienia zabezpieczenia rzeczowego. Postanowienie sądu rejestrowego o wykreśleniu spółdzielni z rejestru przedsiębiorców jest zatem podstawą wykreślenia hipoteki obciążającej nieruchomość dłużnika spółdzielni.

## **zobowiązania**

Interesujące rozważania dotyczące obowiązku należytej staranności, o którym mowa art. 355 § 1 i 2 k.c. w przypadku wykonywania zobowiązania przez notariusza, zawiera uzasadnienie wyroku z dnia 27 kwietnia 2016 r., II CSK 518/15, w którym Sąd Najwyższy wskazał, że notariuszowi nie można stawiać nierealnych wymagań w zakresie oceny dokumentów przedstawianych w celu sporządzenia aktu notarialnego. Nadmierna w tym zakresie restrykcyjność mogłaby doprowadzić do działania asekuracyjnego, utrudniającego obrót cywilnoprawny. Na tle okoliczności sprawy Sąd Najwyższy wskazał jednak, że nie może być kwalifikowane, jako działanie z należytą starannością, uchybienie polegające na zaniechaniu porównania podpisu osoby pod aktem notarialnym z jej podpisem widniejącym w udostępnionym notariuszowi dokumencie.

W wyroku z dnia 15 września 2016 r., I CSK 659/15, potwierdzono dotychczasową linię orzeczniczą dotyczącą wykładni art. 357<sup>1</sup> k.c., a mianowicie, że nadzwyczajna zmiana stosunków, o której mowa w art. 357<sup>1</sup> k.c., obejmuje wyłącznie zdarzenia zewnętrzne (niezależne od woli stron), których nie były one w stanie obiektywnie przewidzieć w dacie zawarcia umowy. Nadzwyczajna zmiana stosunków musi przy tym odznaczać się cechą powszechności. W zakres hipotezy tego przepisu nie wchodzi więc okoliczności zależne od woli stron, czy też zdarzenia losowe o charakterze indywidualnym.

Wyrok z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 798/15, odnosi się do problematyki bezpodstawnego wzbogacenia. Przyjęto w nim, że w sprawie o zwrot nienależnego świadczenia sąd cywilny nie jest uprawniony do prejudycjalnego rozstrzygnięcia o istnieniu lub nieistnieniu obowiązku uiszczenia opłaty, pobieranej w ramach stosunku administracyjnoprawnego.

Istotny jest także wyrok z dnia 8 lipca 2016 r., I CSK 570/15, w którym przyjęto, że uznanie banku za instytucję zaufania publicznego może uzasadniać obowiązek przyjęcia przez bank – na podstawie „Kodeksu dobrej praktyki bankowej” – szczególnego, umownego obowiązku informacyjnego, którego zakres zależy od treści umowy oraz od rodzaju i charakteru współpracy banku i jego kontrahenta (art. 354 § 1 k.c.).

Natomiast w wyroku z dnia 22 stycznia 2016 r., I CSK 1049/14, Sąd Najwyższy zajął się oceną charakteru prawego klauzul umownych zawierających tzw. spread walutowy. Przyjął, że postanowienia bankowego wzorca umownego zawierające uprawnienie banku do przeliczania sumy wykorzystanego przez kredytobiorcę kredytu do waluty obcej (tzw. klauzula spreadu walutowego) nie stanowią głównych świadczeń stron w rozumieniu art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c., a tym samym podlegają one ocenie pod kątem ich ewentualnej abuzywności.

Wyrok z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 125/15, dotyczy problematyki stosowania niedozwolonych postanowień w umowach zawieranych z udziałem konsumenta. Sąd Najwyższy dokonał wykładni kryterium „rażącego naruszenia interesów konsumenta”, o którym mowa w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c. jako przesłanki uznania za abuzywne postanowienia umowy zawartej z konsumentem. Ocena, czy dane postanowienie wzorca umowy rażąco narusza interesy konsumenta zależy od tego, czy wynikająca z niego nierównowaga praw i obowiązków stron na niekorzyść konsumenta jest istotna i znacząca. Ustalenie zaś, czy klauzula wzorca umowy powoduje taką nierównowagę, może następować w szczególności przez porównanie sytuacji konsumenta w razie zastosowania tej klauzuli z sytuacją, w której byłby konsument, gdyby zastosowane zostałyby obowiązujące przepisy prawa. Ponadto Sąd Najwyższy wyjaśnił, że znaczącą nierównowagę kontraktową na niekorzyść konsumenta należy postrzegać jako sprzeczną z dobrymi obyczajami, gdy można rozsądnie założyć, że kontrahent konsumenta, traktujący go w sposób sprawiedliwy i uwzględniający jego prawnie uzasadnione roszczenia, nie mógłby racjonalnie się spodziewać, iż konsument zaakceptowałby w ramach negocjacji klauzulę będącą źródłem tej nierównowagi.

Z zagadnień związanych z posługiwaniem się wzorcem umowy w stosunkach z konsumentami na uwagę zasługuje również wyrok z dnia 15 września 2016 r., I CSK 617/15. Sąd Najwyższy wskazał w nim, że we wzorcu umownym będącym podstawą zawarcia umowy sprzedaży energii elektrycznej (art. 535 i 555 k.c.) mogą być umieszczone postanowienia przewidujące dokonanie obliczeń ilości dostarczonej energii i należnej za to ceny w taki sposób, aby zapewnić ekwiwalentność rzeczywistych świadczeń obu stron, również wtedy, gdy przedsiębiorstwo posługuje się w celu dokonania obliczenia urządzeniem pomiarowo-roz-



liczeniowym (licznikiem energii). Te postanowienia umowy mogą być uznane za niedozwolone tylko wtedy, gdy zachodzą przesłanki określone w art. 385<sup>1</sup> § 1 k.c.

Za szczególnie interesujący należy uznać wyrok wydany w sprawie ze skargi o uznanie prawomocnego wyroku za niezgodny z prawem. Sąd Najwyższy, uwzględniając skargę wyrokiem z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CNP 61/15, stwierdził, że sąd powszechny z urzędu powinien badać, czy poszczególne postanowienia umowy o usługę turystyczną nie mają cech klauzul niedozwolonych.

W wyroku z dnia 16 marca 2016 r., IV CSK 270/15, Sąd Najwyższy rozstrzygnął istotną kwestię na tle wykładni art. 445 § 1 k.c., uznając że uwzględnienie wieku poszkodowanego jako jednego z czynników wpływających na wysokość zadośćuczynienia nie oznacza dyskryminacji ze względu na wiek. Sąd stwierdził, że taki sposób postępowania jest uprawniony, a czynnik wieku należy do powszechnie branych pod uwagę przy orzekaniu o zadośćuczynieniu za skutki uszkodzenia ciała lub rozstroju zdrowia. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy wskazał również, że powołanie się na postanowienia Karty Praw Podstawowych Unii Europejskiej, uchwalonej i podpisanej w dniu 7 grudnia 2000 r. w Nicei oraz w dniu 12 grudnia 2007 r. w Lizbonie (Dz.U. UE 2007/C 303/01) jako podstawy orzekania lub zaskarżenia może nastąpić wyłącznie w sprawie, w której mają zastosowanie przepisy prawa Unii Europejskiej (art. 51 ust. 1 Karty). W praktyce zarówno strony, jak i sądy nierzadko powołują się na te postanowienia, pomimo że sprawa nie ma charakteru „unijnego”. Wskazane ograniczenie nie dotyczy uwzględniania postanowień Karty w procesie wykładni prawa wewnętrznego w zgodzie z prawem unijnym.

Na omówienie zasługuje wyrok z dnia 27 stycznia 2016 r., II CSK 67/15, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do złożonej i mającej doniosłe znaczenie praktyczne kwestii terminu, w którym wierzyciel może odstąpić od umowy wzajemnej. Sąd Najwyższy wskazał, że przewidziane w art. 491 § 1 k.c. uprawnienie do odstąpienia od umowy wzajemnej, jako prawo kształtujące, nie ulega przedawnieniu; podobnie zarzut niewykonania umowy można podnieść bez żadnych ograniczeń czasowych. Jeżeli wierzyciel chce odstąpić od umowy powinien to uczynić we właściwym czasie, pamiętając, że terminy przedawnienia oraz prekluzji roszczeń

o spełnienie świadczenia mogą rozpocząć bieg, a nawet całkowicie upłynąć zanim wierzyciel skorzysta z prawa odstąpienia od umowy wzajemnej, a w takiej sytuacji prawo odstąpienia od umowy wzajemnej może stać się bezprzedmiotowe.

W wyroku z dnia 7 października 2016 r., I CSK 626/15, Sąd Najwyższy przyjął, że w związku ze szczególnym unormowaniem w art. 491 k.c. skutków zwłoki dłużnika w realizacji zobowiązania wynikającego z umowy wzajemnej, między art. 491 i 477 k.c. zachodzi stosunek *lex specialis* – *lex generalis*. Artykuł 477 k.c. nie ma więc zastosowania do stosunków zobowiązaniowych, których źródłem jest umowa wzajemna.

W wyroku z dnia 6 sierpnia 2015 r., V CSK 82/15, Najwyższy uznał, że dłużnik może skorzystać z uprawnienia do odstąpienia od umowy wzajemnej na podstawie art. 492 w związku z art. 513 § 1 k.c., jeśli dowiadując się o przelewie wierzytelności przez drugą stronę zawartej z nim umowy, uzyskał oświadczenie tej drugiej strony, że nie wykona świadczenia wzajemnego wynikającego z umowy. W takim wypadku wierzytelność przestaje istnieć i jej zbycie staje się bezskuteczne, z możliwością zastosowania odpowiedzialności zbywcy wierzytelności wobec jej nabywcy na podstawie art. 516 k.c.

Zgodnie z wyrokiem Sądu Najwyższego z dnia 23 czerwca 2016 r., V CSK 644/15, dłużnik, który po zawiadomieniu go o przelewie wierzytelności (art. 512 k.c.) płaci świadczenie objęte cesją do rąk cedenta, może w sporze z cesjonariuszem powoływać się na skorzystanie przez niego z tego świadczenia (art. 452 k.c.), jeśli wykaże, że z racji łączących cedenta i cesjonariusza stosunków prawnych, nastąpiło w ten sposób zmniejszenie pasywów (bądź zwiększenie aktywów) cesjonariusza w stosunku do cedenta. Należy bowiem odróżnić zagadnienie zarzutów opartych na stosunkach prawnych łączących cedenta z cesjonariuszem, od skutków prawnych wynikających z tych stosunków w sferze majątkowej cesjonariusza, w sytuacji gdy dłużnik płaci świadczenie do rąk cedenta.

Wyrok z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 379/15, dotyczy zagadnień związanych z przelewem wierzytelności przyszłej. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że przelew takiej wierzytelności, w braku odmiennej umowy, stanowi czynność zobowiązującą o podwójnym skutku zobowiązująco-rozporządzającym i jedynie samo rozporządzenie polegające na przejściu

wierzytelności z majątku dłużnika do majątku cesjonariusza przesuwa się do chwili oznaczenia jej treści (art. 509 k.c.).

Ze względu na precedensowy charakter należy wskazać wyrok z dnia 14 stycznia 2016 r., IV CSK 289/15, dotyczący instytucji skargi pauliańskiej, wywołującej nadal wiele wątpliwości. W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy poddał analizie kwestię zakresu domniemania prawnego przewidzianego w art. 527 § 3 k.c., z którego literalnego brzmienia wynika, że dotyczy ono wiedzy osoby będącej w bliskich stosunkach z dłużnikiem, która wskutek czynności prawnej dokonanej z nim z pokrzywdzeniem wierzycieli uzyskała korzyść majątkową, iż dłużnik działał ze świadomością ich pokrzywdzenia. Sąd wskazał, że do zastosowania ochrony określonej w art. 527 § 1 k.c. jest wymagane, by osoba trzecia, która uzyskała korzyść, wiedziała lub przy zachowaniu należytej staranności mogła się dowiedzieć, że dłużnik działał z taką świadomością. Zestawienie § 1 i § 3 artykułu 527 k.c. wyraźnie uwidacznia dotyczącą osoby trzeciej różnicę polegającą na wymienieniu dwóch przesłanek subiektywnych w pierwszym z nich (wiedziała lub mogła się dowiedzieć) i tylko jednej w drugim (wiedziała). Na podstawie przeprowadzonej analizy Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że domniemaniem prawnym ustanowionym w art. 527 § 3 k.c. nie jest objęta przewidziana w art. 527 § 1 k.c. przesłanka odpowiedzialności osoby trzeciej polegająca na tym, że przy zachowaniu należytej staranności mogła się ona dowiedzieć, iż dłużnik działał ze świadomością pokrzywdzenia wierzycieli.

W wyroku z dnia 18 lutego 2016 r., II CSK 215/15, Sąd Najwyższy wyraził pogląd, że inwestor współodpowiedzialny solidarnie za zapłatę wynagrodzenia podwykonawcy, sam nie może złożyć oświadczenia woli o potrąceniu wierzytelności podwykonawcy z tytułu wynagrodzenia z wierzytelnością przysługującą generalnemu wykonawcy wobec tego samego podwykonawcy. W uzasadnieniu tego orzeczenia, omawiając charakter umowy o podwykonawstwo, wskazano, że jest ona umową odrębną od umowy inwestora z generalnym wykonawcą, a zatem odpowiedzialność inwestora wobec wykonawcy wynika z zawartej umowy o roboty budowlane, natomiast ramy wynikającej z ustawy odpowiedzialności inwestora wobec podwykonawców, określa umowa wykonawcy z podwykonawcą. Sąd Najwyższy zwrócił uwagę, że z przewidzianą w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. solidarną odpowiedzialnością z mocy prawa za cudzy

dług, mającą charakter gwarancyjny wiąże się kwestia możliwości podnoszenia zarzutów przez inwestora, jako dłużnika solidarnego. Oceniając ją podkreślono, że mimo więzi istniejących pomiędzy podmiotami ponoszącymi solidarną odpowiedzialność na podstawie art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. inwestor współodpowiedzialny solidarnie nie może powołać się wobec podwykonawcy na umorzenie jego wierzytelności na skutek potrącenia z wierzytelnością przysługującą generalnemu wykonawcy wobec tego podwykonawcy.

Zasady odpowiedzialności inwestora wobec wykonawcy i podwykonawców były przedmiotem rozważań także w wyroku z dnia 9 listopada 2016 r., II CSK 118/16. Sąd Najwyższy odniósł się w nim do pozakodeksowej umowy o zastępstwo inwestycyjne, wskazując, że jeżeli w umowie tego rodzaju ustalono, że inwestor zastępczy działa w imieniu i na rzecz inwestora bezpośredniego a ponadto zakresem jego zadań objęto udzielenie zgody wykonawcy na zawarcie umowy z podwykonawcą, to wówczas zgoda inwestora zastępczego wywoła odpowiedzialność inwestora bezpośredniego przewidzianą w art. 647<sup>1</sup> § 5 k.c. W uzasadnieniu orzeczenia zaznaczono zarazem, że nie są to obligatoryjne elementy umowy o zastępstwo inwestycyjne, więc jeżeli określony w umowie zakres obowiązków i uprawnień inwestora jest odmienny, to inwestor zastępczy nie tylko nie jest do tych czynności uprawniony, ale jego świadomość w zakresie okoliczności wskazanych w art. 647<sup>1</sup> § 2 k.c., nie wywołuje skutków prawnych dla inwestora bezpośredniego.

Wyrok z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 567/15, dotyczy interesującej sprawy dotyczącej możliwości nabycia przez najemcę lokalu włączanego do zasobu mieszkaniowego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych. Sąd Najwyższy wyjaśnił, że włączenie lokalu do zasobu mieszkaniowego tego Ministerstwa oznacza trwałe wyłączenie go z gestii właściciela, a w konsekwencji sprzedaż takiego lokalu przez gminę, będącą właścicielem nieruchomości, w której lokal jest położony, wymaga zgody odpowiedniego organu policji.

Na uwagę zasługują wyroki w sprawach dotyczących poręczenia cywilnego, m.in. z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 442/15, w którym uznano, że oświadczenie złożone przez poręczyciela w deklaracji wekslowej może być uznane za ważne poręczenie cywilne (art. 876 § 1, art. 878 § 1 k.c.), a także z dnia 20 kwietnia 2016 r., V CSK 467/15, zgodnie z którym

bankowy tytuł egzekucyjny może być wystawiony przeciwko poręczycielowi cywilnemu umowy pożyczki zawartej z bankiem (art. 5, 96 i 97 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 r. – Prawo bankowe).

Wyrok z dnia 29 kwietnia 2016 r., I CSK 209/15, dotyczy odwołania darowizny. Sąd Najwyższy, nawiązując do dotychczasowego dorobku orzeczniczego, wskazał że niewdzięczność obdarowanego, stanowiąca podstawę do odwołania darowizny, może polegać nie tylko na działaniu, ale również na zaniechaniu spełnienia obowiązków obciążających obdarowanego, a które krzywdzą darczyńcę. W przypadku, gdy naganne zachowanie prowadzące do niewdzięczności obdarowanego przybiera charakter czynu ciągłego, to termin na odwołanie darowizny (art. 899 § 3 k.c.) zostaje zachowany, jeżeli nie upłynął rok od chwili, kiedy ustał stan rażącej niewdzięczności.

W nurcie zagadnień związanych z prawem umów pozostaje wyrok z dnia 5 maja 2016 r., II CSK 582/15, dotyczący umowy faktoringu. W orzeczeniu tym przypomniano, że istotą umowy faktoringu jest stworzenie możliwości finansowania bieżącej działalności gospodarczej faktora, który odracza swoim kontrahentom termin zapłaty za towar lub wykonaną usługę; udziela im tzw. kredytu towarowego. Faktorant otrzymuje natomiast od faktora, niezwłocznie po wykonaniu umowy z kontrahentem, znaczną część przysługującej mu należności pieniężnej w postaci zaliczki z tytułu nabytej przez niego wierzytelności. Sąd Najwyższy wyraźnie zaznaczył, że strony, stosownie do art. 353<sup>1</sup> k.c., mogą swobodnie ukształtować treść umowy faktoringu, nadając jej charakter umowy mieszanej, złożonej z kilku umów typowych, regulowanych ustawowo lub będących połączeniem czynności faktycznych i prawnych. Dla wykorzystania tej konstrukcji w obrocie istotne może być wskazanie Sądu Najwyższego, że interpretacja takiej umowy powinna być dokonywana według zasad przewidzianych dla umów w ogólności, przy uwzględnieniu stosownych unormowań dotyczących umów nazwanych, w takim zakresie, w jakim wskazuje na to porozumienie stron oraz właściwości faktoringu.

Z punktu widzenia praktyki wciąż żywotne jest zagadnienie związane z kwalifikacją przewozu w ramach Konwencji CMR. W wyroku z dnia 18 lutego 2016 r., II CSK 111/15, Sąd Najwyższy odniósł się do zagadnienia kwalifikacji przewozu sukcesywnego w rozumieniu art. 34 Kon-

wencji CMR. Wskazał na konieczność odróżnienia przewozu sukcesywnego od przewozu, w którym przewoźnik zawierający umowę przewozu posługuje się podwykonawcą. Podkreślając odmienne reguły odpowiedzialności w przypadku obu rodzajów przewozu, Sąd Najwyższy zwrócił uwagę na nie zawsze dostrzegane w judykaturze zasady dochodzenia roszczeń zwrotnych, które – zgodnie z art. 37 Konwencji CMR – dotyczą wyłącznie przewoźników sukcesywnych. Dla zakwalifikowania przewozu jako sukcesywnego konieczne jest – jak przyjęto w orzeczeniu – łączne spełnienie przesłanek wynikających z art. 34 Konwencji CMR, a więc wykonywanie przewozu na podstawie jednej umowy przez kilku przewoźników drogowych, przyjęcie za potwierdzeniem odbioru przesyłki i listu przewozowego przez każdego z kolejnych przewoźników, z których każdy przyjmuje na siebie odpowiedzialność za wykonanie całego przewozu drogowego.

Zasady odpowiedzialności odszkodowawczej przewoźnika na podstawie Konwencji CMR były także przedmiotem rozważań w wyroku z dnia 14 kwietnia 2016 r., II CSK 338/15, w którym uznano, że nadawca traci legitymację materialnoprawną do dochodzenia roszczenia od przewoźnika z chwilą przekazania odbiorcy za pokwitowaniem przesyłki wraz z drugim egzemplarzem listu przewozowego.

Na uwagę zasługują także orzeczenia dotyczące odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń za działania podjęte przez agenta ubezpieczeniowego. W wyroku z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 43/15, Sąd Najwyższy uznał, że art. 11 ust. 1 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o pośrednictwie ubezpieczeniowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2014 r., poz. 1450 ze zm.) przewiduje odpowiedzialność deliktową zakładu ubezpieczeniowego opartą na zasadzie ryzyka za czynności podjęte przez jego agenta w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych. Odpowiedzialności tej nie wyłącza działanie agenta we własnym interesie, a nie w interesie zakładu ubezpieczeń. Do wyrażonego poglądu nawiązał Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 78/15, w którym uznano, że działanie agenta ubezpieczeniowego we własnym interesie, a nie w interesie zakładu ubezpieczeń, nie stanowi okoliczności zwalniającej zakład ubezpieczeń od odpowiedzialności przewidzianej w art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym, jeżeli zachodzi funkcjonalny związek pomiędzy czynnościami podejmowanymi przez agenta a za-

daniami powierzonymi przez zakład ubezpieczeń. Natomiast w wyroku z dnia 15 stycznia 2016 r., I CSK 51/15, Sąd Najwyższy wskazał, że szkoda wyrządzona przez agenta ubezpieczeniowego klientowi zakładu ubezpieczeń polegająca na umyślnym wprowadzeniu go w błąd skutkującym niekorzystnym rozporządzeniem środkami finansowymi stanowi szkodę pozostającą w związku z wykonywaniem czynności agencyjnych, o której mowa w art. 11 ust. 1 ustawy o pośrednictwie ubezpieczeniowym.

W wyroku z dnia 24 lutego 2016 r., I CNP 7/15, odniesiono się do problemu dochodzenia odszkodowania w związku z poniesionymi kosztami wynikającymi ze zmian czasu lotu. Sąd Najwyższy uznał, że art. 12 ust. 1 rozporządzenia (WE) nr 261/2004 ustanawiającego wspólne zasady odszkodowania i pomocy dla pasażerów w przypadku odmowy przyjęcia na pokład albo odwołania lub dużego opóźnienia lotów uchylającego rozporządzenie (EWG) nr 295/91 (Dz.U.UE.L.2004.46.1) nie uprawnia pasażera do dochodzenia odszkodowania, jeżeli poniósł koszty wynikające ze zmiany czasu lotu, a zmiana ta dotyczy kolejnego odcinka podróży, który odbywa się na podstawie odrębnej umowy zawartej z innym przewoźnikiem lotniczym i nie w powiązaniu z umową na tę część podróży, na którą nastąpiło zawiadomienie o odwołaniu pierwszego lotu.

Wyrok z dnia 14 stycznia 2016 r., I CSK 1022/14, dotyczy odpowiedzialności poręczyciela wekslowego, który poręczył za całość długu wynikającego ze stosunku podstawowego łączącego wystawcę weksla gwarancyjnego z remitentem i ograniczył swoją odpowiedzialność do sumy wekslowej ujawnionej na wekslu (art. 30 ust. 1 prawa wekslowego). W takim przypadku odpowiada on solidarnie z wystawcą weksla za cały dług z tego stosunku podstawowego (art. 366 § 2 k.c.); zostaje jednak zwolniony z zobowiązania wekslowego, gdy zapłacił wierzycielowi kwotę odpowiadającą ograniczeniu jego odpowiedzialności.

W wyroku z dnia 19 maja 2016 r., IV CSK 550/15, Sąd Najwyższy odniósł się do istotnego i skomplikowanego problemu dotyczącego sposobu kształtowania treści umów o udzielanie świadczeń zdrowotnych oraz charakteru zarządzeń Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia. Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że dopuszczalne jest ukształtowanie umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych przez włączenie do

jej treści – bezpośrednio lub przez odesłanie – zarządzeń Prezesa Narodowego Funduszu Zdrowia wydanych na podstawie art. 146 ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 581 ze zm.). W razie odesłania, zarządzenia te stanowią kwalifikowany, zewnętrzny wzorzec umowy, podlegający kontroli na podstawie art. 384 i nast. k.c. Sąd podzielił jednocześnie stanowisko orzecznictwa, że powołany art. 146 ustawy wskazuje kompetencję Prezesa do określenia przedmiotu postępowania w sprawie zawarcia umowy o udzielanie świadczeń zdrowotnych, kryteriów oceny ofert, warunków wymaganych od świadczeniodawców, a zatem odnosi się jedynie do etapu przygotowania konkursu.

Wyroki wydane w sprawach, w których wyjaśniano pojęcie czynności prawnej mającej na celu zmianę wierzyciela wymagającej zgody podmiotu tworzącego zakład opieki zdrowotnej, w rozumieniu art. 53 ust. 6 i 7 ustawy z dnia 30 grudnia 1991 r. o zakładach opieki zdrowotnej (jedn. tekst: Dz.U. z 2007 r. Nr 14, poz. 89 ze zm.) obowiązującego od dnia 22 grudnia 2010 r. i art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 217 ze zm.). Sąd Najwyższy dokonywał szerokiej wykładni tego pojęcia, uznając, że obejmuje ono nie tylko czynności bezpośrednio dotyczące zmiany wierzyciela, lecz także takie, których skutkiem jest taka zmiana, jak np. zapłata cudzego długu (wyrok z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 446/15) czy umowa gwarancji (wyrok z dnia 20 kwietnia 2016 r., V CSK 462/15).

Istotne znaczenie ma też wyrok z dnia 2 czerwca 2016 r., I CSK 486/15, według którego umowa konsorcjum może prowadzić do zmiany wierzyciela w rozumieniu art. 54 ust. 5 ustawy z dnia 15 kwietnia 2011 r. o działalności leczniczej (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 1638 ze zm.), wymagającej zgody organu tworzącego publiczny zakład opieki zdrowotnej.

### ***prawo spadkowe***

W wyroku z dnia 23 marca 2016 r., III CSK 80/15, Sąd Najwyższy podsumował dorobek orzecznicy dotyczący niegodności dziedziczenia i wzbogacił go tezą, że za niegodną dziedziczenia może być uznana



żona spadkodawcy, która dopuściła się przeciwko niemu przestępstwa znęcania się psychicznego, polegającego m.in. na uporczywym i złośliwym ograniczaniu kontaktów z małoletnim dzieckiem, w wyniku czego doszło do rażącego naruszenia zasad współżycia w rodzinie oraz jej spójności i trwałości, a następnie do targnięcia się spadkodawcy na życie osób najbliższych i własne.

Sąd Najwyższy stwierdził również, że przestępstwo, o jakim mowa w art. 928 § 1 pkt 1 k.c., może mieć każdą formę zjawiskową, a także może polegać na usiłowaniu. Z punktu widzenia przesłanek niegodności dziedziczenia nie ma także znaczenia, czy przestępstwo wymierzone przeciwko spadkodawcy jest przestępstwem skutkowym, czy bezskutkowym (formalnym), chyba że chodzi o przestępstwo popełnione przez zaniechanie (art. 2 k.k.). Oczywiście, ciężkie przestępstwo przeciwko spadkodawcy musi być popełnione umyślnie, co wynika wprost ze stylizacji wymienionego przepisu. Sąd Najwyższy zaakcentował również, że „ciężkości” przestępstwa nie przesądza przewidziany w kodeksie karnym rozmiar zagrożenia karą, w związku z czym nawet „lekkie” z punktu widzenia prawa karnego oraz zagrożenia karą przestępstwo może być uznane za „ciężkie” w rozumieniu art. 928 § 1 pkt 1 k.c.

Postanowienie z dnia 28 września 2016 r., III CSK 329/15, stanowi kolejną próbę rozwiązania problemów wynikających z art. 1015 § 1 k.c. w sytuacji, w której spadkobiercą zamierzającym złożyć oświadczenie o odrzuceniu spadku jest małoletni, w związku z czym jego przedstawiciel ustawowy musi wylegitymować się zezwoleniem sądu opiekuńczego, wydanym w postępowaniu opiekuńczym trwającym zazwyczaj dłużej niż wynosi termin zawity ustanowiony w omawianym przepisie. Sąd Najwyższy podejmował już takie próby, okazały się one jednak nie w pełni zadowalające i skuteczne.

Tym razem Sąd Najwyższy stwierdził, że od chwili złożenia do sądu opiekuńczego przez przedstawiciela ustawowego małoletniego spadkobiercy wniosku o zezwolenie na złożenie w jego imieniu oświadczenia o odrzuceniu spadku termin przewidziany w art. 1015 § 1 k.c. nie biegnie. Po uprawomocnieniu się postanowienia o udzieleniu zezwolenia przedstawiciel ustawowy małoletniego powinien złożyć to oświadczenie bezzwłocznie, chyba że wskazany termin, uwzględniając czas trwania

postępowania opiekuńczego, jeszcze nie upłynął; wtedy złożenie oświadczenia o odrzuceniu spadku może nastąpić w dowolnej chwili, przed upływem sześciu miesięcy od dowiedzenia się przez przedstawiciela ustawowego o tytule powołania małoletniego.

W uzasadnieniu zwraca uwagę wypowiedź dotycząca korzystania przez sąd z analogii; wypowiedź tę można uogólnić i odnieść do innych przypadków korzystania z tej metody stosowania prawa. Sąd Najwyższy stwierdził, że ze względu na charakter analogii, zbliżony do działalności prawotwórczej, chodzi o osiągnięcie wyłącznie minimum celu, tzn. wypełnienie istniejącej luki tylko w takim zakresie, w jakim jest to niezbędne do rozstrzygnięcia osądzanego przypadku; wszelkie dalej idące wnioski muszą być uznane za „zbytek” interpretacyjny, wykraczający poza potrzebę jurysdykcyjną i poza cel zastosowania analogii. Inaczej mówiąc, zastosowanie analogii nie oznacza, że w rozstrzyganym przypadku powstają wszystkie skutki wynikające z dyspozycji lub sankcji przepisu (grupy przepisów), z których czerpie analogia; powstają tylko te, które są niezbędne do wypełnienia istniejącej luki i tylko w takim zakresie, w jakim wymaga tego rozpoznawana sprawa.

Do ujednoczenia praktyki orzeczniczej w zakresie stosowania przepisów prawa spadkowego z pewnością przyczyni się postanowienie z dnia 15 czerwca 2016 r., II CSK 529/15, w którym Sąd Najwyższy rozstrzygając powstałe w sprawie zagadnienie, czy odrzucenie przez dzieci spadku po ojcu powoduje, że nie mogą one dziedziczyć po jego rodzicach, tj. po babce i dziadku, odwołał się do reguły, że wnuki spadkodawcy, w przypadku, gdy jego dziecko nie dożyło otwarcia spadku, dochodzą do spadku prawem własnym, bezpośrednio po spadkodawcy, a nie po swoim wstępnym. Sąd Najwyższy podkreślił, że tej regule dziedziczenia, nie stoi na przeszkodzie art. 1020 k.c., który określając skutki prawne odrzucenia spadku przyjmuje fikcję prawną, polegającą na tym, że w razie odrzucenia spadku spadkobierca zostaje wyłączony od dziedziczenia, tak jakby nie dożył otwarcia spadku. Odrzucenie spadku – wskazał Sąd Najwyższy – wywołuje skutek w odniesieniu do określonego tytułu powołania do dziedziczenia, a zatem spadkobiercy, którzy odrzucili spadek nie są traktowani tak jakby nie dożyli daty otwarcia spadku odrzuconego w przypadku ich powołania do dziedziczenia po innych osobach, nawet w tej samej linii.

### ***prawo rodzinne***

Na szczególną uwagę zasługuje uzasadnienie wyroku z dnia 24 listopada 2016 r., II CA 1/16, w którym Sąd Najwyższy rozstrzygnął kwestię, czy można powierzyć pełnienie funkcji rodziny zastępczej kandydatowi, który nie spełnia wymagań przewidzianych w art. 42 ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej. W uzasadnieniu wskazano, że zasada dobra dziecka ma charakter nadrzędny i sąd kieruje się nią zawsze, gdy podejmuje decyzje dotyczące dziecka. Między przepisami kodeksu rodzinnego i opiekuńczego a tej ustawy nie ma – w tym względzie – konkurencji. Znaczenie tej zasady przemawiało za odstąpieniem od wykładni gramatycznej art. 42 ust. 1 ustawy o wspieraniu rodziny i pieczy zastępczej, a w konsekwencji przyjęciem, że mogą wystąpić szczególne okoliczności, uzasadnione dobrem dziecka, przemawiające za odstąpieniem od zasady powierzenia pieczy jedynie osobie, która dopełniła warunków przewidzianych w tym przepisie.

### ***prawo handlowe***

Z zakresu problematyki spółek handlowych wyróżnić należy wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 lutego 2016 r., II CSK 139/15, w którym wyjaśniono, że akcja jako papier wartościowy nie powstaje z chwilą sporządzenia przez spółkę akcyjną dokumentu o wymaganiach określonych w art. 328 k.s.h. Poza wydaniem dokumentu akcji dla jej powstania niezbędne jest także kauzalne porozumienie między spółką a akcjonariuszem. Zgodnie z tym stanowiskiem uprawnionym do odbioru dokumentu akcji jest tylko akcjonariusz, a wydanie dokumentu akcji osobie nieuprawnionej sprawia, że dokument, którym ta osoba dysponuje nie jest papierem wartościowym. Wychodząc z tych założeń Sąd Najwyższy przyjął, że uprawnienie akcjonariusza wynikające z art. 328 § 5 k.s.h. nie może być oceniane jako żądanie wydania rzeczy, ale jako roszczenie o nakazanie spółce złożenia w sporządzonym na piśmie dokumencie akcji oświadczenia o treści wynikającej z art. 328 § 1 k.s.h. i wydania tego dokumentu. Wydanie przez spółkę dokumentów akcji osobie nieuprawnionej nie niweczy tego roszczenia.

Na uwagę zasługuje – ze względu na złożoność rozstrzygniętego zagadnienia i jego duże znaczenie dla obrotu gospodarczego – wyrok z dnia 26 kwietnia 2016 r., II CSK 352/15, w którym Sąd Najwyższy orzekł o skutkach prawnych stwierdzenia nieważności uchwał ustalających dzień dywidendy. Sąd Najwyższy przyjął, że jeżeli doszło do stwierdzenia nieważności uchwały walnego zgromadzenia wspólników spółki akcyjnej w zakresie dotyczącym dnia dywidendy, akcjonariusze mogą dochodzić od spółki odsetek za opóźnienie w wypłacie dywidendy w ramach odpowiedzialności kontraktowej tej spółki. Sąd Najwyższy nie podzielił zatem stanowiska zawartego w uzasadnieniu wyroku z dnia 18 lutego 2016 r., II CSK 156/15, w którym przyjęto, że mimo wstecznego skutku wyroku o stwierdzenie nieważności uchwały walnego zgromadzenia akcjonariuszy sprzecznej z ustawą, do czasu jego uprawomocnienia się wyłączone zostaje opóźnienie dłużnika ze spełnieniem świadczeń. Rozbieżność stanowisk przyjętych w obu orzeczeniach usprawiedliwia – jak się wydaje – potrzebę podjęcia przez Sąd Najwyższy uchwały w tym zakresie.

W praktyce orzeczniczej wciąż budzi wątpliwości kwestia ewentualnego zbiegu likwidacji majątku prowadzonej w oparciu o przepisy kodeksu spółek handlowych z likwidacją uregulowaną w prawie upadłościowym. Problem ten był przedmiotem rozważań w postanowieniu z dnia 20 maja 2016 r., II CSK 555/15, w którym Sąd Najwyższy przyjął, że w razie zbiegu obu postępowań likwidacja majątku w trybie upadłościowym wyprzedza likwidację na podstawie przepisów kodeksu spółek handlowych. Oznacza to, że do chwili zakończenia postępowania upadłościowego – zważywszy na ochronę interesów wierzycieli upadłej spółki – likwidacja majątku na podstawie przepisów kodeksu spółek handlowych powinna ulec wstrzymaniu.

Wyrok z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 579/15, wydany został w sprawie dotyczącej skutków przelewu wierzytelności w stosunku do spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Sąd Najwyższy uznał, że na skutek tej czynności prawnej na nabywcę wierzytelności przechodzą, na podstawie art. 509 § 2 k.c., także związane z tą wierzytelnością, określone w art. 299 § 1 k.s.h., roszczenia odszkodowawcze przeciwko członkom zarządu spółki. W ramach odszkodowania przewidzianego w tym przepisie niezaspokojony wierzyciel spółki z ograniczoną odpowiedzialnością

cią może dochodzić odsetek należnych od spółki z ograniczoną odpowiedzialnością także za dalszy okres od chwili powstania roszczenia odszkodowawczego do chwili zażądania od członków zarządu tej spółki zapłaty jej długów. W sprawie dotyczącej odpowiedzialności spółki dzielonej za jej dotychczasowe zobowiązania uznane zostało, że przepis art. 546 § 1 k.s.h. nie jest *de lege lata* podstawą prawną odpowiedzialności spółki dzielonej za jej dotychczasowe zobowiązania, jeżeli zostały one przypisane w planie podziału spółce przejmującej (wyrok z dnia 28 kwietnia 2016 r., V CSK 524/15).

Warto także wymienić precedensowy wyrok z dnia 16 września 2016 r., IV CSK 748/15, dotyczący problematyki uregulowanej w ustawie z dnia 29 lipca 2005 r. o ofercie publicznej i warunkach wprowadzania instrumentów finansowych do zorganizowanego systemu obrotu oraz o spółkach publicznych (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1382 ze zm.). W orzeczeniu tym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że umowy inwestycyjne, w tym związane z ofertami prywatnymi dotyczącymi wyemitowania i obejmowania akcji nowych emisji przez wybranych inwestorów, także jeżeli przynoszą spółce korzyść w postaci dokapitalizowania i poprawy wyników, mogą być uznane za porozumienia dotyczące nabywania akcji spółki publicznej w rozumieniu art. 87 ust. 1 pkt 5 tej ustawy. Na osobach, które łączy takie porozumienie, spoczywa szereg przewidzianych w tej ustawie obowiązków, dotyczących m.in. informowania o stanie posiadania głosów na walnym zgromadzeniu, wykonywania praw z akcji oraz ich nabywania.

### ***prawo spółdzielcze***

Z zakresu prawa spółdzielczego odnotować należy wyrok z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 147/15, odnoszący się do oceny skutków uchylenia uchwały o podziale spółdzielni. W orzeczeniu tym stwierdzono, że z chwilą uprawomocnienia się wyroku uchylającego uchwałę o podziale spółdzielni upadają *ex tunc* skutki przewidziane w art. 111 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 21 ze zm.) dotyczące określonych w planie podziału zatwierdzonym tą uchwałą składników majątkowych oraz praw i zobowiązań. Przy ocenie relacji majątkowych pomiędzy spółdzielnią dzieloną a spółdzielnią no-

wopowstałą (wydzieloną), na skutek uchylecia przez sąd uchwały o podziale, należy przyjmować taki stan jakby w ogóle nie doszło do podziału składników majątkowych, praw i zobowiązań wyróżnionych w uchwale o podziale.

W wyroku z dnia 11 maja 2016 r., I CSK 304/15, przyjęto natomiast, że wynikający z art. 24 § 6 pkt 2 ustawy z dnia 16 września 1982 – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 21 ze zm.) w związku z 42 pr. spółdzielczego termin zaskarżenia uchwały o wykluczeniu członka spółdzielni ma charakter prekluzyjny. W konsekwencji do tego terminu nie znajdują zastosowania przepisy o przerwaniu biegu przedawnienia ze skutkami określonymi w art. 124 k.c. Odmienna interpretacja – jak zauważył Sąd Najwyższy – prowadziłaby do zatarcia różnicowania znaczeniowego pomiędzy terminami przedawnienia a terminami prekluzyjnymi.

Na uwagę zasługuje również wyrok z dnia 6 października 2016 r., IV CSK 826/15, w którym Sąd Najwyższy stanął na stanowisku, że postanowienie statutu spółdzielni sprzeczne z nową ustawą nie może być uznane za nieważne na podstawie art. 58 § 1 k.c. W takim przypadku także art. 42 § 2 ustawy z dnia 16 września 1982 r. – Prawo spółdzielcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 21 ze zm.) nie znajduje zastosowania. Przewidziane w tych przepisach sankcje odnoszą się odpowiednio do umowy o założenie spółdzielni i uchwały walnego zgromadzenia w sprawie zmiany statutu, a bezwzględnie nieważna może być tylko taka czynność prawna, która w chwili jej dokonania była sprzeczna z obowiązującą wówczas ustawą.

### ***prawo własności przemysłowej***

Na uwagę zasługuje wyrok z dnia 16 marca 2016 r., IV CSK 287/15, w którym Sąd Najwyższy określił sposób, w jaki należy analizować przesłanki uzasadniające zastosowanie art. 160 ust. 1 ustawy z dnia 30 czerwca 2000 r. – Prawo własności przemysłowej (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 1410 ze zm.), stanowiącego że osoba, która, prowadząc lokalną działalność gospodarczą w niewielkim rozmiarze, używała w dobrej wierze oznaczenia zarejestrowanego następnie jako znak towarowy na rzecz innej osoby, ma prawo nadal bezpłatnie używać tego oznaczenia w nie większym niż dotychczas zakresie. Sąd wskazał, że

kryteria decydujące o ustaleniu lokalnego charakteru tej działalności oraz jej niewielkiego rozmiaru nie zostały zdefiniowane w ustawie, co wymaga dokonywania każdorazowo zindywidualizowanej ich oceny na podstawie okoliczności sprawy, przy uwzględnieniu w szczególności rodzaju prowadzonej działalności, sposobu korzystania z oznaczenia zarejestrowanego następnie jako znak towarowy na rzecz innej osoby oraz zakresu jego używania i oddziaływania na klientelę.

### *inne*

W kilku sprawach Sąd Najwyższy odniósł się do problemu bezpośredniego stosowania Konstytucji przez sądy. W wyroku z dnia 17 marca 2016 r., V CSK 377/15 wskazał, że do orzekania o niezgodności ustaw i ich poszczególnych przepisów z Konstytucją jest powołany wyłącznie Trybunał Konstytucyjny (art. 188 pkt 1, art. 193 Konstytucji). Jednakże, jeżeli – traktując to jako wyjątek od reguły, wynikający ze szczególnych okoliczności – niezgodność przepisu z Konstytucją jest w związku z rozpoznawaną sprawą oczywista i ocena taka ma dodatkowe poparcie w wyroku Trybunału Konstytucyjnego, który stwierdził uprzednio niezgodność z Konstytucją przepisu o takim samym brzmieniu, jak zawarty w obowiązującej ustawie, to sąd może nie zastosować tego przepisu w rozpoznawanej sprawie ze względu na jego niezgodność z Konstytucją (art. 178 ust. 1 Konstytucji). W postanowieniu z dnia 13 stycznia 2016 r., V CSK 455/15, stwierdził natomiast, że sąd, interpretując przepisy ustawy nie może poprzestać na dosłownym odczytaniu ich treści, gdyż jest zobowiązany do nadania im takiego znaczenia, aby rezultat wykładni był zgodny z zasadami przewidzianymi w Konstytucji i wiążącym Polskę prawem międzynarodowym, oraz z ich aksjologicznym uzasadnieniem (art. 178 ust. 1 w związku z art. 8 ust. 2 Konstytucji). Wyjaśnił, że w zakresie tekstu prawnego odnoszącego się do wolności i praw jednostek obowiązuje generalna dyrektywa interpretacyjna *in dubio pro libertate*, zgodnie z którą żadna z indywidualnych spraw obywateli nie może być rozstrzygana w sposób naruszający obowiązek respektowania godności ludzkiej i wynikającego z niej prawa do wolności.

W wyroku z dnia 24 lutego 2016 r., I CSK 30/15, Sąd Najwyższy odniósł się do problemu osoby legitymowanej do żądania sprostowania

przewidzianego w ustawie z dnia 26 stycznia 1984 r. – Prawo prasowe (Dz.U. Nr 5, poz. 24 ze zm.). Przyjął, że osobą bezpośrednio zainteresowaną w rozumieniu art. 31a ust. 1 Prawa prasowego jest podmiot, którego dotyczą fakty przedstawione w materiale prasowym stanowiące podstawę dla formułowania o nim ocen oddziałujących na jego pozycję w oczach opinii publicznej. Ponadto wyjaśnił, że celem sprostowania jest umożliwienie bohaterowi materiału prasowego rzeczowego odniesienia się do przedstawionych w materiale okoliczności i przedstawienie własnej wersji wydarzeń. Redaktor naczelny dziennika lub czasopisma może zaś odmówić publikacji sprostowania jedynie w sytuacjach wskazanych w art. 33 Prawa prasowego.

W wyroku z dnia 29 listopada 2016 r., I CSK 715/15, podkreślono, że obowiązkiem dziennikarza jest oddzielenie informacji od komentarza, tak, aby odbiorca mógł odróżnić fakty od opinii i cudzych poglądów. Odpowiedzialność za brak precyzji wypowiedzi prasowej, w tym użyte w materiale prasowym manipulacje językowe, polegające na przytaczaniu poglądów autorów jako faktów, ponosi on sam wraz z podmiotami, które zadecydowały o publikacji.

Problematyki stosowania przepisów kodeksu morskiego dotyczy wyrok z dnia 18 lutego 2016 r., II CSK 155/15, w którym Sąd Najwyższy rozważał skutki prawne utraty ładunku w czasie przewozu morskiego jakie powstają dla legitymowanego z konosamentu odbiorcy ładunku. Konosament – jak podkreślono w uzasadnieniu orzeczenia – stanowi dowód przyjęcia ładunku na statek w celu przewozu oraz legitymuje jego posiadacza do odbioru i dysponowania ładunkiem. Utrata ładunku nie powoduje jednak, że konosament traci znaczenie. Sąd Najwyższy uznał, że przysługujące uprawnionemu z konosamentu prawo do odbioru ładunku, w razie jego utraty podczas przewozu morskiego, przekształca się w roszczenie odszkodowawcze odbiorcy przeciwko przewoźnikowi morskemu.

Interesującej problematyki dotyczy wyrok z dnia 5 lutego 2016 r., IV CSK 445/15, w którym Sąd Najwyższy stwierdził, że zbycie przez towarzystwo budownictwa społecznego osobie fizycznej budynku wielomieszaniowego z lokalami na wynajem, w celu przeznaczenia uzyskanych środków na budowę innego budynku, nie jest dopuszczalne jako pozostające poza zakresem przedmiotu jego działania określonego



w art. 27 ust. 2 pkt 5 ustawy z dnia 26 października 1995 r. o niektórych formach popierania budownictwa mieszkaniowego w brzmieniu obowiązującym w dacie sprzedaży nieruchomości (jedn. tekst: Dz.U. z 2013 r., poz. 255 ze zm.). Czynności takiej nie można zakwalifikować jako działania związanego z budownictwem mieszkaniowym, o którym mowa w tym przepisie. Sprzedaż prowadzi do wyzbycia się substancji mieszkaniowej stanowiącej podstawę działania towarzystwa, a w zakresie jego działalności nie mieści się obrót nieruchomościami lokalowymi nabywanymi od gminy i sprzedawanymi osobom fizycznym.

## **Problematyka procesowa**

### ***skarga kasacyjna***

Sąd Najwyższy podtrzymał ugruntowane już stanowisko, stwierdzając w postanowieniach z dnia 30 maja 2016 r., III CSK 132/16, i z dnia 4 października 2016 r., III CSK 194/16, że strona, która nie wniosła odpowiedzi na skargę kasacyjną w terminie albo wniosła ją z własnej winy z uchybieniem terminowi przewidzianemu w art. 398<sup>7</sup> § 1 k.p.c., nie może domagać się skutecznie zezwolenia na złożenie pisma przygotowawczego „zastępującego” tę odpowiedź. Strony, zwłaszcza reprezentowane przez zawodowych pełnomocników, powinny dokonywać czynności przewidzianych w ustawie w określonej formie, w ustanowionym ustawą czasie oraz zgodnie z dobrymi obyczajami; omijanie tych wymagań stanowi nadużycie prawa procesowego (art. 3 k.p.c.).

### ***postępowanie procesowe***

W postanowieniu z dnia 12 maja 2016 r., IV CSK 529/15, Sąd Najwyższy rozstrzygnął interesujące zagadnienie dotyczące dopuszczalności drogi sądowej w sprawie o stwierdzenie ważności uchwały kościoła lub związku wyznaniowego dotyczącej obsady funkcji w tym kościele lub związku, orzekając że droga taka jest niedopuszczalna. Zgodnie z Konstytucją, stosunki między państwem a kościołami i innymi związkami wyznaniowymi są kształtowane na zasadach poszanowania ich autonomii oraz wzajemnej niezależności każdego w swoim zakresie i współ-

działania dla dobra człowieka i dobra wspólnego. Kategoria autonomii odnosi się tu do sfery wewnętrznej i oznacza prawo do samodzielnego rozstrzygnięcia o sprawach kościoła lub związku wyznaniowego, a kategoria niezależności dotyczy relacji zewnętrznych i oznacza brak podporządkowania państwu. W tym zakresie nie obowiązują normy prawa państwowego (powszechnego) i nie jest dopuszczalna sądowa kontrola prawidłowości stosowania własnego prawa kościoła lub związku wyznaniowego.

Jako szczególnie przydatne dla praktyki orzeczniczej należy wymienić postanowienie z dnia 16 czerwca 2016 r., V CSK 649/15, w którym Sąd Najwyższy w sposób kategoryczny uznał, że podejmowanie przez stronę czynności procesowych niezgodnie z ich celem i funkcją stanowi działanie sprzeczne z dobrymi obyczajami (art. 3 k.p.c.), a wielokrotne składanie wniosków o wyłączenie sędziego, opartych na tych samych ogólnikowych zarzutach, niedających się zweryfikować i w sposób oczywisty godzących w powagę sądu, jest nadużyciem praw procesowych, prowadzącym do nieuzasadnionego przedłużania postępowania.

Warte odnotowania jest orzeczenie z dnia 20 stycznia 2016 r., V CSK 294/15, dotyczące informacyjnego obowiązku sądu w procesie. W sprawie tej strona dochodząca roszczenia odszkodowawczego, którego zasadność nie budziła wątpliwości, przyjęła błędną koncepcję sposobu ustalenia szkody i zgłosiła wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego. Sąd Najwyższy wskazał, że w takiej sytuacji, gdy wątpliwości budzi tylko wysokość szkody, a wnioski zgłaszane przez stronę na tę okoliczność nie są właściwe, obowiązek informacyjny sądu wobec stron postępowania sądowego, którego źródłem są zasady ogólne wynikające z art. 2 i 45 ust. 1 Konstytucji, wymaga zwrócenia przez sąd uwagi na potrzebę określenia szkody w sposób opisowy i stosownego zmodyfikowania tezy dowodowej. Bez wywiązania się z tego obowiązku sąd nie może oddalić powództwa z powodu niewykazania szkody.

W postanowieniu z dnia 6 kwietnia 2016 r., IV CZ 9/16, Sąd Najwyższy wypowiedział się w dwóch istotnych kwestiach procesowych, które powstały w związku ze zmianą organizacyjną w sądownictwie. Sąd Najwyższy stwierdził, że zmiana w organizacji sądów polegająca na przywróceniu wydziałowi zamiejscowemu sądu statusu sądu, który wcześniej został przekształcony w ten wydział, nie stanowi zmiany właściwości

miejskowej i nie narusza zasady *perpetuatio fori* (art. 15 § 1 k.p.c.). Sąd rozstrzygnął również, że w razie uchylenia wyroku przez sąd drugiej instancji i przekazania sprawy sądowi właściwemu, zażalenie do Sądu Najwyższego dotyczące wyłącznie orzeczenia o przekazaniu sprawy sądowi właściwemu jest niedopuszczalne.

Interesujący jest wyrok z dnia 6 lipca 2016 r., IV CSK 653/15, w którym Sąd Najwyższy odniósł się do wywołującego kontrowersje problemu, czy organizacja zbiorowego zarządzania dochodząca roszczenia informacyjnego przewidzianego w art. 105 § 2 ustawy z dnia 4 lutego 1994 r. o prawie autorskim i prawach pokrewnych (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 666 ze zm.) ma obowiązek uprawdopodobnienia zakresu czasowego, rodzaju i podstawy prawnej ewentualnego przyszłego powództwa o zasądzenie. Zdaniem Sądu, za wystarczające należy uznać ogólne wskazanie w ramach podstawy faktycznej powództwa informacyjnego, jakie utwory są chronione prawem autorskim i należą do zakresu uprawnień organizacji. Jeżeli brak możliwości określenia tych utworów, a fakt ich wykorzystywania z uwagi na przedmiot działalności pozwanego jest prawdopodobny, wystarczy określenie kategorii praw i pola eksploatacji, wyznaczonych przez posiadane przez organizację zezwolenie, oraz ogólne odwołanie do repertuaru, aby pozwany mógł stwierdzić, czy objęte nimi utwory wykorzystywał i w jakim rozmiarze.

W postanowieniu z dnia 28 stycznia 2016 r., I CSK 1086/14, Sąd Najwyższy stwierdził, że art. 358 k.p.c. nie ma zastosowania do postanowienia sądu drugiej instancji wydanego na posiedzeniu niejawnym w następstwie rozpoznania apelacji uczestnika postępowania wieczystoksięgowego rozstrzygającego merytorycznie o zasadności bądź bezzasadności apelacji wniesionej od orzeczenia sądu pierwszej instancji w przedmiocie złożonego wniosku o wpis do księgi wieczystej.

W wyroku Sądu Najwyższego z dnia 15 września 2016 r., I CSK 607/15, uznano, że nieważne jest postępowanie sądowe (art. 379 pkt 2 i 5 k.p.c.), jeżeli strona mająca ustanowionego pełnomocnika procesowego z urzędu w osobie wyznaczonego przez odpowiedni samorząd zawodowy adwokata lub radcę prawnego, wypowie stosowne pełnomocnictwo korzystając z uprawnienia wynikającego z art. 94 § 1 w związku z art. 118 § 1 k.p.c., a mimo to sąd, wbrew woli strony i mimo jej nie-

obecności, dopuści takiego pełnomocnika do jej reprezentowania przed sądem oraz do składania w jej imieniu pism procesowych.

Na uwagę zasługuje postanowienie z dnia 24 listopada 2016 r., II CZ 115/16, w którym Sąd Najwyższy dokonał wykładni pojęcia nierozpoznania istoty sprawy w rozumieniu art. 386 § 4 k.p.c. w odniesieniu do niezbadania przez sąd pierwszej instancji merytorycznych zarzutów skierowanych przeciwko roszczeniu. W uzasadnieniu orzeczenia podkreślono, że błędna ocena w zakresie dopuszczalności zgłoszenia takiego zarzutu, stanowiąca w istocie jego niezbadanie może oznaczać nierozpoznanie istoty sprawy.

Należy wskazać również pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w postanowieniu z dnia 25 listopada 2016 r., V CZ 74/16, zgodnie z którym po uchyleniu przez Sąd Najwyższy po rozpoznaniu skargi kasacyjnej wyroku wydanego w postępowaniu apelacyjnym i przekazaniu sprawy do ponownego rozpoznania sądowi, który go wydał, nie zaś sądowi pierwszej instancji, sąd w ponownie prowadzonym postępowaniu apelacyjnym powinien zmierzać do wydania orzeczenia reformatoryjnego i nie powinien uchylać wyroku sądu pierwszej instancji.

Postanowienie z dnia 10 lutego 2016 r., I CZ 126/15, dotyczy skargi o wznowienie postępowania. Przyjęto w nim, że przewidziana w art. 403 § 2 k.p.c. możliwość wpływu na wynik sprawy oznacza stan odpowiedniego stopnia prawdopodobieństwa, a nie pewność jego istnienia. O tej ostatniej sąd może wypowiedzieć się dopiero po merytorycznym rozpoznaniu skargi, a nie na wstępnym etapie jej badania według przesłanek formalnych z art. 410 § 1 k.p.c.

Interesujące rozważania zawiera uzasadnienie postanowienia z dnia 29 stycznia 2016 r., II CZ 94/15, w którym stwierdzono, że wstąpienie przekształconej spółki, na podstawie art. 584<sup>2</sup> § 1 k.s.h., w prawa i obowiązki związane z działalnością gospodarczą prowadzoną przez jednoosobowego przedsiębiorcę ma charakter sukcesji syngularnej w rozumieniu art. 192 pkt 3 k.p.c. Oznacza to, że przekształcona spółka może wejść w toku sprawy w miejsce przekształconego podmiotu, ale konieczne jest na to zezwolenie strony przeciwnej.

W sprawie, w której został wydany wyrok z dnia 18 lutego 2016 r., II CSK 282/15, Sąd Najwyższy przyjął, że decyzja o unieważnieniu prawa z rejestracji wzoru przemysłowego ma – co do zasady – charakter

prejudycjalny. Odnosząc to stanowisko do kwestii zawieszenia postępowania, Sąd Najwyższy wskazał, że fakultatywny charakter zawieszenia postępowania, jeżeli rozstrzygnięcie sprawy zależy od uprzedniej decyzji organu administracji publicznej, wymaga każdorazowo oceny celowości podjęcia takiej czynności procesowej, w szczególności w odniesieniu do zarzutów strony pozwanej.

### ***postępowanie nieprocesowe***

Z punktu widzenia praktyki wciąż żywotne jest zagadnienie związane z oceną dopuszczalności orzekania postanowieniem wstępnym w sprawach o ustanowienie służebności przesyłu. Sąd Najwyższy w postanowieniu z dnia 21 lipca 2016 r., II CSK 604/15, nawiązując do poglądu wyrażonego w uchwale składu siedmiu sędziów z dnia 26 lutego 1968 r., III CZP 101/67, wykluczył możliwość rozstrzygnięcia postanowieniem wstępnym o zarzucie nabycia służebności przesyłu przez zasiedzenie. Uzasadniając takie rozstrzygnięcie wskazał, że objęte zarzutem prawo nie stanowi elementu podstawy roszczenia o ustanowienie służebności przesyłu, a zatem nie mieści się w hipotezie normy wynikającej z art. 318 § 1 w związku z art. 13 § 2 k.p.c.

### ***sąd polubowny***

W wyroku z dnia 6 maja 2016 r., I CSK 305/15, Sąd Najwyższy uznał za niedopuszczalne uchylenie w części wyroku sądu polubownego, jeżeli pomiędzy poszczególnymi częściami rozstrzygnięcia zachodzi merytoryczna spójność tego rodzaju, że żadna z nich nie może stanowić przedmiotu samodzielnego rozstrzygnięcia bez istotnego zniekształcenia logicznej całości.

Jako istotne należy także wymienić postanowi z dnia 25 maja 2016 r., V CSK 257/15, w którym wskazano, że umowa pisemna, o której mowa w art. II ust. 1 i 2 Konwencji o uznawaniu i wykonywaniu zagranicznych orzeczeń arbitrażowych, sporządzonej w Nowym Jorku dnia 10 czerwca 1958 r. (Dz.U. z 1962 r. Nr 9, poz. 41) obejmuje także umowę, z której wynika przejście praw objętych zapisem. Przedłożenie przez stronę ubiegającą się o stwierdzenie wykonalności wyroku zagranicznego sądu

arbitrażowego pisemnej umowy zawierającej cesję wierzytelności objętej zapisem na sąd polubowny stanowi wymaganie formalne wniosku tożsame z określonym w art. IV ust. 1 pkt b konwencji.

### ***międzynarodowe postępowanie cywilne***

Odnotowania wymaga – zważywszy na złożoność rozstrzygniętego problemu i jego duże znaczenie dla transgranicznego obrotu gospodarczego, a także kontekst prawa unijnego – postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 kwietnia 2016 r., II CSK 465/15, w którym przyjęto, że umowa jurysdykcyjna dotycząca sporów wynikłych z konkretnego stosunku umownego, w braku odmiennej woli stron, w razie wątpliwości, rozciąga się nie tylko na roszczenia kontraktowe, ale także konkurujące z nimi roszczenia deliktowe, o ile pomiędzy takimi roszczeniami istnieje odpowiednio ścisły związek. Uzasadniając ten pogląd Sąd Najwyższy wskazał, że w razie przyjęcia tezy przeciwnej, to w zależności od tego na jakiej podstawie powód opiera swoje roszczenia, umowa jurysdykcyjna znajdzie albo nie znajdzie zastosowanie, co groziłoby też jurysdykcyjnym rozszczępieniem sporów prowadzonych między stronami na tle tej samej relacji prawnej. W tym samym wyroku Sąd Najwyższy zaakcentował, że w świetle art. 23 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych skutki w zakresie jurysdykcji krajowej wywołuje zarówno klauzula wskazująca jako właściwe ogólnie sądy danego państwa członkowskiego, jak również klauzula wskazująca jako właściwy sąd w określonej miejscowości państwa członkowskiego. W tym drugim przypadku – jak wskazano w uzasadnieniu – klauzula wskazuje jednocześnie właściwość miejscową oraz jurysdykcję krajową.

W postanowieniu z dnia 21 października 2016 r., IV CSK 21/16, Sąd Najwyższy, dokonując wnikliwej wykładni art. 65 ust. 1 rozporządzenia Rady (WE) nr 44/2001 z dnia 22 grudnia 2000 r. w sprawie jurysdykcji i uznawania orzeczeń sądowych oraz ich wykonywania w sprawach cywilnych i handlowych (Dz.Urz. WE z 2001 r., L 12, s. 1 ze zm.), stwierdził, że przepis ten nie odnosi się do uregulowanej w art. 11 ust. 2 jurysdykcji krajowej dotyczącej bezpośredniego powództwa poszkodowa-

nego przeciwko ubezpieczycielowi, innymi słowy nie wyłącza stosowania podstawy tej jurysdykcji. W świetle art. 11 ust. 2 w związku z art. 9 ust. 1 lit b) poszkodowany może pozywać przed sąd swojego miejsca zamieszkania w państwie członkowskim ubezpieczyciela mającego siedzibę w innym państwie członkowskim, jeżeli bezpośrednio pozwanie ubezpieczyciela jest dopuszczalne; o dopuszczalności tej decyduje się nie na podstawie prawa państwa członkowskiego, przed którego sąd wniesiono powództwo, ale na podstawie prawa właściwego wskazanego przez miarodajną normę kolizyjną.

### ***postępowanie upadłościowe i naprawcze***

W precedensowym wyroku z dnia 5 lutego 2016 r., IV CSK 346/15, w którym Sąd Najwyższy analizował skutki dla zobowiązania poręczyciela wekslowego umorzenia na podstawie art. 369 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. – Prawo upadłościowe i naprawcze (jedn. tekst: Dz.U. z 2015 r., poz. 233 ze zm.) dłużów upadłego, będącego wystawcą weksla, i stwierdził, że umorzenie nie narusza praw wierzyciela wobec takiego poręczyciela. Choć przepis ten, inaczej niż art. 291 tej ustawy (obecnie art. 167 ustawy z dnia 15 maja 2015 r. – Prawo restrukturyzacyjne – Dz.U. z 2016 r., poz.1574 ze zm.), odnoszący się do układu, nie przewiduje tego wyraźnie, jednak także z jego treści wynika ograniczenie skutków dokonanego na jego podstawie umorzenia jedynie do dłużów upadłego. Innymi słowy, została w nim ustanowiona norma zastrzegająca nienaruszanie przez to umorzenie zobowiązań współdłużnika upadłego oraz wszelkich praw wierzyciela wobec osób trzecich z przysługujących mu zabezpieczeń umorzonego długu, w tym także takich, które mają charakter akcesoryjny.

Na wskazanie ze względu na swój wymiar praktyczny zasługuje wyrok z dnia 21 października 2016 r., IV CSK 17/16, który – pomimo zmiany stanu prawnego – zachowuje aktualność. W sprawie, w której wyrok ten zapadł, Sąd Najwyższy stwierdził, że jeżeli bezskuteczna czynność upadłego była dokonana w zakresie jego działalności gospodarczej, to związek z nią zachowuje także roszczenie o zapłatę równowartości w pieniądzech przedmiotu tej czynności, gdy jego wydanie w naturze stało się niemożliwe. Sąd podkreślił, że dla ustalenia związku takiego roszczenia z działalnością gospodarczą nie ma znaczenia, jakie zda-

zenie sprawiło, że powinność wydania masie upadłości przedmiotu bezskutecznej czynności upadłego stała się niewykonalna.

W wyroku z dnia 11 lutego 2016 r., V CSK 321/15, Sąd Najwyższy orzekł, że bezskuteczność czynności prawnej upadłego w stosunku do jego masy upadłości uzasadnia żądanie wyłączenia jej przedmiotu z masy upadłości beneficjenta tej czynności. W wyroku z dnia 27 lipca 2016 r., V CSK 605/15, Sąd Najwyższy, dokonując wykładni z art. 127 § 1 Prawa upadłościowego i naprawczego, wyjaśnił, że nie ma podstaw do uznania, iż przewidziana w nim sankcja bezskuteczności nie odnosi się do czynności prawnej polegającej na wykonaniu przez upadłego zobowiązania wynikającego z umowy o świadczenie na rzecz osoby trzeciej. Istotne orzeczenia odnosiły się do problematyki związanej z żądaniem orzeczenia zakazu prowadzenia działalności gospodarczej przez członka zarządu spółki (art. 373 ust. 1 ustawy – Prawo upadłościowe i naprawcze). W postanowieniu z dnia 2 marca 2016 r., V CSK 401/15, Sąd Najwyższy wyjaśnił, że orzeczenie takiego zakazu jest fakultatywne, także w przypadku stwierdzenia winy w braku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości spółki. W wyroku z dnia 25 sierpnia 2016 r., V CSK 699/15, przypomniał zaś, że dowodem istnienia wierzytelności wobec spółki może być zatwierdzona lista wierzytelności, sporządzona dla potrzeb prowadzonego względem spółki postępowania upadłościowego, a wykazanie przesłanki bezskuteczności egzekucji jako podstawy żądania opartego na art. 373 ust. 1 p.u.n. nie musi być stwierdzone w postępowaniu egzekucyjnym, postępowanie upadłościowe jest bowiem rodzajem egzekucji uniwersalnej.

### ***inne***

Istotne tezy zawiera wyrok z dnia 20 października 2016 r., II CSK 794/15, w którym Sąd Najwyższy odpowiedział na pytanie, czy ustawa z dnia 16 grudnia 2010 r. o zmianie ustawy o stosunku Państwa do Kościoła Katolickiego w Rzeczypospolitej Polskiej stworzyła podstawy do wystąpienia przez kościelną osobę prawną do sądu z roszczeniem regulacyjnym dotyczącym takich nieruchomości, które nie były objęte wnioskiem skierowanym wcześniej do Komisji Majątkowej. Udzielając przeczącej odpowiedzi na to pytanie, Sąd Najwyższy przypomniał,



że ustanowienie dwóch terminów prekluzyjnych w ustawie w brzmieniu sprzed nowelizacji miało ten skutek, że na etap postępowania sądowego nie powinno trafić roszczenie regulacyjne, które zostało zgłoszone do Komisji Majątkowej po dniu 31 grudnia 1992 r., ani takie, którego przedmiot nie był objęty wnioskiem zgłoszonym do Komisji. W ocenie Sądu Najwyższego ewentualna zmiana w tym zakresie powinna wynikać wprost ze sformułowań ustawy nowelizującej, a takich unormowań w niej nie ma. Sąd Najwyższy odniósł się ponadto negatywnie do propozycji interpretacyjnej w myśl której art. 4 ustawy nowelizującej, w którym ustanowiono prekluzyjny termin sześciu miesięcy do wystąpienia z wnioskiem o przekazanie sprawy z Komisji Majątkowej na drogę sądową dotyczy także nowych żądań, a nie jedynie przekazania na drogę sądową tego samego roszczenia regulacyjnego, które było już przedmiotem postępowania przed zlikwidowaną Komisją Majątkową. Odnosząc te uwagi do okoliczności sprawy Sąd Najwyższy wykluczył możliwość skutecznego rozszerzenia zakresu przedmiotu roszczenia regulacyjnego po jego przekazaniu z postępowania przed Komisją Majątkową do rozpoznania na drogę sądową.

Istotne znaczenie dla praktyki orzeczniczej może mieć postanowienie z dnia 2 czerwca 2016 r., I CSK 119/16. Sąd Najwyższy przyjął w nim, że roszczenia realizowane na podstawie art. 12 ust. 1 pkt 1–5 ustawy z dnia 23 sierpnia 2007 r. o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym (jedn. tekst: Dz.U. z 2016 r., poz. 3) mają charakter roszczeń majątkowych. Przepisy ustawy określające nieuczciwe praktyki rynkowe w działalności gospodarczej i zawodowej oraz zasady przeciwdziałania tym praktykom stanowią w interesie konsumentów oraz interesie publicznym (art. 1 u.p.n.p.r.). Ochronie na podstawie tych przepisów podlegają więc interesy ekonomiczne konsumentów. Ekonomiczną naturę – jak wskazano – ma także wymieniony w art. 1 u.p.n.p.r. interes publiczny, ponieważ polega on na zapewnieniu właściwego funkcjonowania rynku gospodarczego. W związku z tym roszczenia określone w art. 12 ust. 1 pkt 1–5 u.p.n.p.r., służące realizacji interesów konsumentów chronionych na podstawie przepisów ustawy o przeciwdziałaniu nieuczciwym praktykom rynkowym, muszą być uznane za uwarunkowane bezpośrednio ich interesami ekonomicznymi. Przesądza to ich majątkowy charakter. Na kanwie przywołanego orzeczenia istotne jest również to, że charakter

tych roszczeń nie ulega zmianie w sytuacji, w której występuje z nimi nie konsument, lecz jeden z podmiotów, o których mowa w art. 12 ust. 2 u.p.n.p.r., co dotyczy roszczeń określonych w art. 12 ust. 1 pkt 1, 3 i 5 u.p.n.p.r.

W postanowieniu z dnia 24 listopada 2016 r., V CZ 86/16, Sąd Najwyższy orzekł, że po stwierdzeniu przez Trybunał Konstytucyjny w wyroku z dnia 28 października 2016 r., SK 71/13, niezgodności art. 754<sup>1</sup> § 1 k.p.c. z Konstytucją w zakresie, w jakim odnosi się do zabezpieczenia przez obciążenie nieruchomości obowiązanego hipoteką przymusową i odroczeniu utraty jego mocy, sąd może – z urzędu lub na wniosek – wydłużyć lub skrócić termin ustanowiony w tym przepisie, a także odmiennie określić jego początek albo posłużyć się kombinacją oznaczonego przez sąd terminu i warunku, którego spełnienie się zależy od postawy uprawnionego. Sąd powinien kierować się przy tym efektywnością zabezpieczenia, treścią art. 730<sup>1</sup> § 3 k.p.c. oraz tymczasowym charakterem zabezpieczenia roszczeń.

W chwili wydawania tego postanowienia przytoczony wyrok Trybunału Konstytucyjnego nie był jeszcze – podobnie jak wiele innych orzeczeń Trybunału – ogłoszony w Dzienniku Ustaw, jednak Sąd Najwyższy uznał, że pomimo nieogłoszenia i niewprowadzenia do sfery normatywnej, jest on wiążący w sferze jurysdykcyjnej.

### **III. Wnioski**

Wpływ spraw do Izby Cywilnej Sądu Najwyższego, w szczególności skarg kasacyjnych, w ostatnich trzech latach utrzymuje się na zbliżonym poziomie. W 2016 r. wpłynęły ogółem 3492 skargi kasacyjne. Załatwiono 3695 skarg kasacyjnych, co oznacza, że liczba spraw pozostających do załatwienia zmniejszyła się na koniec 2016 r. do poziomu 1733 spraw. Te dobre wyniki ilościowe w zakresie rozpoznawanych spraw były wynikiem dużego zaangażowania w pracy orzeczniczej wszystkich sędziów Izby Cywilnej.

Orzecznictwo w Izbie Cywilnej Sądu Najwyższego od wielu lat pozostaje niezmiennie na wysokim poziomie merytorycznym. To stwierdzenie

potwierdzają jednoznacznie wypowiedzi prezentowane przez przedstawicieli nauki prawa. Wiele orzeczeń jest przedmiotem szerokiego zainteresowania; są przedmiotem omówień i glos zamieszczonych w renomowanych czasopismach prawniczych.

Wymaga odnotowania, że przeciętny czas oczekiwania na termin posiedzenia, na którym rozpoznawane są skargi kasacyjne (tzw. przed-sądu) jest stosunkowo krótki. W poszczególnych wydziałach wynosi średnio w granicach od 4 do 6 miesięcy, z wyjątkiem Wydział II, gdzie jest to około 8 miesięcy. Uległ on wyraźnemu skróceniu w Wydziale I z ponad 8 miesięcy do około 6 miesięcy. Ma to duże znaczenie dla oceny społecznej sprawności postępowania przed Sądem Najwyższym. Uwzględniając aktualną sytuację, w tym obsadzenie na początku 2017 r. dwóch wolnych etatów sędziowskich, można przyjmować, że w najbliższych miesiącach wyniki statystyczne ulegną dalszej poprawie.

Wydaje się celowe zwiększenie liczby sędziów Sądów Apelacyjnych delegowanych do orzekania w Izbie Cywilnej. W 2016 r. był na delegacji tylko jeden sędzia. Odnośnie do pierwszej połowy 2017 r. planowane jest delegowanie do Izby Cywilnej trzech sędziów.

Problematyka będąca przedmiotem orzecznictwa Izby Cywilnej w 2016 r., podobnie jak w latach poprzednich, była bardzo szeroka i dotyczyła ważnych i skomplikowanych zagadnień prawnych, o dużym znaczeniu także dla ochrony praw obywateli. W wielu orzeczeniach Sąd Najwyższy wypowiadał się na temat ochrony praw konsumentów i ochrony dóbr osobistych. W wielu orzeczeniach stosowane było prawo Unii Europejskiej. Doniosłe znaczenie miały orzeczenia, w których Sąd Najwyższy wypowiadał się na temat bezpośredniego stosowania konstytucji i możliwości kontroli przez sądy zgodności z konstytucją przepisów znajdujących zastosowanie w rozpoznawanych sprawach.

Ważne znaczenie dla kształtowania jednolitości orzecznictwa sądów i praktyki stosowania prawa miały uchwały podejmowane w odpowiedzi na przedstawione do rozstrzygnięcia Sądowi Najwyższemu zagadnienia prawne. Szczególnie doniosłe znaczenie miały w tym zakresie uchwały wydane w powiększonym składzie sędziów Izby Cywilnej Sądu Najwyższego.

Z tego punktu widzenia istotne jest również, że orzeczenia wydawane w Izbie Cywilnej są coraz powszechniej dostępne w wersji elek-

tronicznej. Ważne jest również cykliczne publikowanie wybranych orzeczeń, o doniosłym znaczeniu, w zbiorach urzędowych opracowywanych przez kolegia redakcyjne składające się z sędziów orzekających w Izbie Cywilnej, a także informacje zawarte w wydawanym w Izbie Cywilnej Biuletynie Sądu Najwyższego.

Jak w latach poprzednich, także w 2016 r., w Izbie Cywilnej pracowali asystenci sędziów Sądu Najwyższego, w tym członkowie Biura Studiów i Analiz. Należy podkreślić ich wydatny udział w gromadzeniu materiałów i dokonywaniu rozmaitych analiz, a w szczególności notatek w postępowaniu uchwałodawczym. Prace asystentów są koordynowane w Wydziale III, tutaj też dokonywana jest ich obsługa biurowa.

Prezes Sądu Najwyższego  
Dariusz Zawistowski

## INFORMACJE

W dniu 24 stycznia br. w Pałacu Prezydenckim odbyło się wręczenie nominacji sędziowskich. Nominację odebrali m.in. nowo powołani sędziowie Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej – Paweł Grzegorzczak i Roman Trzaskowski.

**Paweł Jan Grzegorzczak** (ur. 1977 r.) ukończył wyższe studia prawnicze na Uniwersytecie im. Adama Mickiewicza w Poznaniu (2001 r.). Bezpośrednio po ukończeniu studiów rozpoczął dzienne studia doktoranckie w Katedrze Postępowania Cywilnego, uzyskując w 2005 r. stopień doktora nauk prawnych, a następnie, w 2012 r. – jako adiunkt w tej Katedrze – stopień doktora habilitowanego. Obecnie – od 2014 r. – jest pracownikiem naukowo-dydaktycznym Wydziału Prawa i Administracji, zatrudnionym na stanowisku profesora nadzwyczajnego. Od 2005 r. był asystentem sędziego w Sądzie Najwyższym, w Izbie Cywilnej, zajmując od 2006 r. stanowisko asystenta specjalisty ds. orzecznictwa – członka Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. W latach 2014/2015 był członkiem Komisji Kodyfikacyjnej Prawa Cywilnego, wcześniej przez wiele lat współpracując z Komisją jako członek zespołów problemowych. Jest redaktorem i współautorem „Systemu Prawa Procesowego Cywilnego” oraz autorem książek, komentarzy, artykułów i glos z zakresu prawa procesowego cywilnego, w tym prawa międzynarodowego i europejskiego.

**Roman Trzaskowski** (ur. 1975 r.) ukończył wyższe studia prawnicze na Uniwersytecie Warszawskim (1999 r.). Bezpośrednio po studiach roz-

począł pracę w Instytucie Wymiaru Sprawiedliwości, w którym pracował do 2017 r., zajmując kolejno stanowiska asystenta, adiunkta i profesora nadzwyczajnego, a w latach 2015/2016 będąc dyrektorem Instytutu. W okresie 1999–2007 był także nauczycielem akademickim na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu im. Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. Od 2002 r. był asystentem sędziego w Sądzie Najwyższym, w Izbie Cywilnej, zajmując od 2005 r. stanowisko asystenta specjalisty ds. orzecznictwa – członka Biura Studiów i Analiz Sądu Najwyższego. W 2004 r. uzyskał na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Warszawskiego stopień doktora nauk prawnych, a następnie, w 2014 r. – na Wydziale Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego – stopień doktora habilitowanego. Jest autorem książek, komentarzy, artykułów i glos z zakresu prawa cywilnego, a w szczególności prawa zobowiązań.

\*

W dniu 27 stycznia odbyła się narada robocza sędziów Izby Cywilnej, której przewodniczył Prezes Sądu Najwyższego Dariusz Zawistowski. Na wstępie powitał nowo powołanych sędziów Sądu Najwyższego w Izbie Cywilnej – Pawła Grzegorzcyka i Romana Trzaskowskiego, a także sędzię Sądu Apelacyjnego w Warszawie Agatę Zajac, która rozpoczęła 3-miesięczną delegację w Izbie Cywilnej.

Narada była poświęcona bieżącym sprawom organizacyjnym.

\*

W styczniu br. jubileusz 30-lecia pracy zawodowej obchodziła Pani Maria Regulska – pracownik obsługi w Izbie Cywilnej.

## Dane statystyczne – styczeń 2017 r.

Lp.	Rodzaj spraw	Ruch spraw										
		Pozostało z okresu ubiegłego	Wpłynęło	Załatwiono								Pozostało do rozpoznania
				Razem	Sposób załatwienia							
					Podjęto uchwałę	Oddalono	Zmieniono	Uchylono w całości bądź częściowo	Uwzględniono skargę	Odmówiono przyjęcia do rozpoznania	Inny sposób	
1.	CK	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
2.	CSK	1733	251	324	-	40	4	46	-	190	44	1660
3.	CZP w tym:	33	10	4	2	-	-	-	-	-	2	39
	art. 390 k.p.c.	27	10	4	2	-	-	-	-	-	2	33
	skład 7-miu	6	-	-	-	-	-	-	-	-	-	6
	pełny skład	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
4.	CZ	131	45	75	-	42	5	16	-	-	12	101
5.	CO w tym:	17	62	60	-	2	-	-	-	-	58	19
	art. 401 k.p.c.	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
	art. 45 i 48 k.p.c.	17	62	60	-	2	-	-	-	-	58	19
6.	CSP	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
7.	CNP	116	19	20	-	1	-	-	1	8	10	115
8.	CA	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
9.	CN	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-	-
10.	RAZEM	2030	387	483	2	85	9	62	1	198	126	1934

# SPIS TREŚCI

	<i>str.</i>
Pożegnanie .....	3
Uchwały .....	9
Zagadnienia prawne przedstawione do rozstrzygnięcia .....	12
Orzeczenia, które zostaną opublikowane w OSNC 2017, nr 3 .....	24
Działalność Izby Cywilnej Sądu Najwyższego w 2016 r. ....	28
Informacje .....	109
Dane statystyczne .....	111